

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 8 LISTOPADA 2021 r.

Gdzie szpital chce kłaść chore dzieci

ILUZJA LECZENIA

Urząd wydaje oświadczenie, a my pytamy medyków jak jest naprawdę

STRONA 3



Najtrudniejsza walka Marty

NADZIEJA W szpitalu usłyszałam, że to cud, że córka w ogóle żyje – mówi mama 15-letniej Marty, która po potrąceniu na przejściu dla pieszych zapadła w śpiączkę. Pani Joanna podkreśla, że chce opowiedzieć historię swojego dziecka, żeby ustrzec innych przed podobnymi wypadkami

Agnieszka Kasperska

24 września, tuż po godz. 7 rano. Marta Tomasik idzie na lekcje do Liceum Plastycznego przy ul. Muzycznej. Naukę zaczęła tu zaledwie trzy tygodnie wcześniej.

– Córka przechodziła przez przejście przy al. Piłsudskiego. Dwa samochody zatrzymały się, by ustąpić jej pierwszeństwa. Trzeci, taksówka prowadzona przez 20-letniego Ukraińca, nawet nie zwołał – mówi Joanna Osypiuk-Tomasik, mama Marty.

– Prowadzimy postępowanie w tej sprawie. Wiemy, że w chwili zdarzenia kierujący był trzeźwy. Usłyszał już zarzut spowodowania wypadku drogowego. Przyznał się – mówi kom. Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Mężczyźnie grozi w tej chwili do 3 lat więzienia. Nie jest jednak wykluczone, że po opinii biegłych dotyczącej stanu zdrowia rannej w wypadku dziewczynki, zarzut zostanie zmieniony. A stan dziecka jest poważny.

Rozpędzone auto uderzyło Martę w brzuch. Siła zderzenia odrzuciła ją 20 metrów dalej. Dziewczynka upadła na głowę. Z miejsca wypadku została przewieziona do szpitala dziecięcego przy ul. Chodźki.

Cud

– Dostałam telefon, że mam się natychmiast zgłosić i że chodzi o córkę. Nic więcej mi nie powiedział. Usłyszałam, że to rozmowa nie na telefon – wspomina pani Joanna. – Wiedziałam, że Marta powinna być w szkole. Zadzwoniłam, ale okazało się, że tam nie doszła. W szpitalu usłyszałam, że to cud, że córka w ogóle żyje. Nawet nie



Marta to wybitnie uzdolniona nastolatka i bardzo dobra uczennica. Została potrącona przez samochód na przejściu dla pieszych przy al. Piłsudskiego

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE, POLICJA

potrafię powiedzieć, co wtedy czułam.

Jako pierwsze przyszły myśli o tym, że dziecko nie zrealizuje swojego planu na życie.

Marta to wybitnie uzdolniona nastolatka. Przez siedem lat tańczyła w „Kaniowej”. Skończyła szkołę muzyczną I stopnia, gdzie uczyła się gry na flecie poprzecznym. Udzielała się w wolontariacie. Ósmą klasę skończyła z czerwonym paskiem. Egzamin przyniósł jej rewelacyjne wyniki: z języka angielskiego dostała 100 proc. punktów. Była też laureatką olimpiad.

– Mogła iść do każdego liceum, ale wybrała szkołę plastyczną, bo uwielbiała rysować. Zdolności plastyczne rozwijała w Młodzieżowym Domu Kultury „Pod Akacją”. Gdy już leżała w szpitalu, dostaliśmy wiadomość, że jedna z jej prac została zakwalifikowana na wystawę w Rumunii – opowiada mama.

Śpiączka

Marta o tym sukcesie jeszcze nie wie. W Lublinie nie udało jej się wybudzić ze śpiączki. We wtorek została przewieziona do warszawskiej kliniki Budzik. Przechodzi tam badania, które pozwolą na stworzenie dla niej planu rehabilitacji.

– Nie tracimy nadziei – podkreśla z przekonaniem Joanna Osypiuk-Tomasik. – Córka zaczęła się ruszać w łóżku. Wydaje dźwięki. Dużo do niej mówię. Puszczam filmiki, które specjalnie dla niej nagrywają koledzy z nowej klasy. Lekarze mówią, że młody wiek i dobry stan zdrowia działa na jej korzyść.

– Wszyscy trzymamy kciuki i kibicujemy Marcie oraz jej mamie, która będzie uczestniczyć w jej rehabilitacji



– podkreśla dr hab. Beata Rybojad, kierownik Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Pani Joanna przypomina historię 16-letniego Dawida z Lublina, który w czerwcu w Budziku został wybudzony po wypadku, któremu uległ dwa miesiące wcześniej.

– Takie historie dają nadzieję. Liczę na to samo ale wszystko jest w rękach boga, Marty i specjalistów – przyznaje matka dziewczynki.

Wypadki

Pani Joanna podkreśla, że chce opowiedzieć historię jej dziecka, żeby ustrzec innych przed wypadkami.

– Niech piesi nie wchodzą na przejście nawet wtedy gdy kie-

rowcy im ustępują. Niech miasto zamontuje sygnalizację świetlną na przejściach. Tydzień po wypadku Marty na tym samym przejściu potrącony został chłopczyk na hulajnodze. Na szczęście w jego przypadku nie skończyło się tak tragicznie, ale nie czekajmy na kolejną tragedię – mówi mama Marty.

– Mimo ogromnego postępu medycyny obrażenia wielonarządowe pozostają najczęstszą przyczyną zgonów i trwałego kalectwa u dzieci powyżej 1. roku życia. Wypadki, którym ulega populacja dziecięca, najczęściej obejmują zdarzenia komunikacyjne, takie jak potrącenia pieszych i rowerzystów – podkreśla dr hab. Beata Rybojad. Dodaje, że w ostatnich latach dzieci są potrącane przede wszystkim na wielopasmowych przejściach przez jezdnię. Kierowcy zatrzymują się, by przepuścić pieszego. Ten sądząc, że jest bezpieczny, wchodzi na jezdnię i zostaje potrącony przez auto jadące innym pasmem.

– Wielu zdarzeniom można zapobiec poprzez proste rozwiązania systemowe. Na drogach wielopasmowych, przy przejściach dla pieszych, szczególnie w okolicy szkół, powinna być sygnalizacja świetlna „na żądanie” – uważa szefowa kliniki. Jej zdaniem bezpieczeństwo rowerzystów, którzy są bezbronni w kolizji z autem, zwiększyłaby liczba dróg rowerowych. Apeluje też do rodziców, by zwracali uwagę, czy ich dzieci noszą kaski w trakcie jazdy na rowerach czy deskorolkach.



Minuta ciszy dla zmarłej Izy

OBURZENIE Co jeszcze się musi wydarzyć w naszym kraju, żebyśmy się wszyscy obudzili? – pytała retoryczne jedna z przemawiających na schodach lubelskiego ratusza. Słuchało jej kilkaset osób, głównie kobiet, które przyszyły w sobotnią wieczór na deptak. Lublin był jednym z wielu polskich miast, gdzie na ulice wyszli ludzie, którzy w ten sposób chcieli uczcić pamięć pani Izabeli. 30-letniej kobiety, która zmarła w szpitalu w Pszczynie. Zebrani uczcili minutą ciszy jej pamięć i innych kobiet zmarłych w wyniku

Lublin był jednym z wielu polskich miast, gdzie na ulice w weekend wyszli protestujący przeciwko prawu aborcyjnemu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

obowiązującego prawa aborcyjnego w Polsce. Niektórzy mieli znicze, inni demonstranci trzymali fotografie pani Izabeli albo odręcznie wypisane hasła: Ani jednej więcej. Macie krew na rękach. Każda z nas może być kolejną ofiarą. – To są niesamowite emocje, bo to mogła być każda z nas – mówiła Paulina. Młoda kobieta, zachęcona do wystąpienia przez koleżkę, spontanicznie zabrała głos i zebrała gromkie brawa, bo tłumaczyła, między innymi, że Kaja Godek, Ordo Iuris, organizacje mieniające się obrońcami życia, w ogóle takie nie są. – Gdyby byli za życiem, to by stali na granicy polsko-białoruskiej i pomagali uchodźcom, byli w domach dziecka, domagaliby się lepszych warunków dla osób z niepełnosprawnościami. Wypowiadały się też postanki Marta Wcisło i Joanna Mucha.

– Dobrze, że was tu widzę, że widzę młodych ludzi, jest jakaś nadzieja. Życzę wam wykrzyczenia tego bólu, to jest coś strasznego, to jest upodlanie ludzi. Jestem chora na to, co tu się dzieje – mówiła, ledwie panując nad emocjami emerytowana nauczycielka. Pani Ewa ponad 40 lat przepracowała w szkole, jak mówiła, uczyła najmłodszych uczniów szacunku do ludzi, do planety, rozwijania talentów. Teraz nie może się pogodzić z sytuacją polityczną w kraju. – Widząc was, mam nadzieję, że to się po prostu odwróci. W stanie wojennym wydawało się, że nie ma szansy, ale i tamte czasy się skończyły. Nie pozwólcie, by ci parzywczy zafatowali nam drugą Białoruś – apelowała łamiącym się od emocji głosem. Na schodach przed ratuszem płonęły znicze. **AGDY**

Miał chronić przed bombą, będzie zabytkiem

HISTORIA Przed odłamkami pocisków lub skutkami zrzucenia bomby atomowej miała dawać schronienie budowla, która wkrótce będzie wpisana na listę zabytków Lublina. Szczelina przeciwlotnicza przy ul. Krochmalnej jest jedynym takim obiektem w mieście

Dominik Smaga

Szczelina przeciwlotnicza znajduje się między ul. Krochmalną a torami kolejowymi, sąsiaduje z budowanym przez miasto placem postojowym dla autobusów, które będą korzystać z powstającego Dworca Metropolitalnego. Jest obetonowanym korytarzem o przebiegu podobnym kształtem do pioruna, częściowo zagłębionym w ziemi. Szczelina ma około metr szerokości i ponad dwa metry wysokości. Na obu jej końcach znajdują się drzwi z grubej blachy.

– Jest typowym przykładem schronu budowlanego od połowy lat 30. do pierwszej połowy lat 40. XX wieku, a po zakończeniu działań wojennych budowane one były jako schrony przed atakiem nuklearnym – twierdzą pracownicy Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków,



Szczelina przeciwlotnicza znajduje się w pobliżu torów kolejowych

FOT. BIURO MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW

którzy założyli szczelinie kartotekę.

Nie ma stuprocentowej pewności co do tego, kto i kiedy zbudował schron.

Możliwe, że nastąpiło to w latach 1942-44, po zajęciu przez wojska niemieckie terenów węzła kolejowego. Jednak część historyków

twierdzi, że schron, chociaż został wykonany według typowego projektu i technologii niemieckiej, jest nieco młodszy i związany z tzw.

zimną wojną. Zdaniem tych badaczy obiekt mógł powstać w latach 1951-55, po tym jak Sejm PRL powołał Terenową Obronę Przeciwlotniczą, a jego rolą mogła być ochrona cywilów przed skutkami ataku powietrznego, w tym zrzucenia bomby atomowej.

Szczelina już niedługo będzie wpisana przez władze miasta do gminnej ewidencji zabytków.

– Jest to jedyny tego typu obiekt w Lublinie, do tego zachowany w dobrym stanie, przez co może stanowić dużą atrakcję turystyczną – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Jego ochrona jest istotna dla zachowania dziedzictwa historycznego naszego miasta.

Obiekt ma być włączony do utworzonego niedawno „Paramilitarnego Szlaku Lubelskich Bunkrów”. Wiadomo, że jest w dobrym stanie, choć do wnętrza nie udało się

zajrzeć z powodu zagrzewanych lub zasypanych wejść. Badacze spodziewają się, że wewnątrz jest m.in. urządzenie filtrujące-wentylujące i sucha, szczelna toaleta.

Miejscy konserwatorzy zalecają udrożnienie wejść, przywrócenie pierwotnej formy obiektu i... nadanie mu nowej funkcji, np. handlowo-usługowej. – Zagospodarowanie tego obiektu zależy od decyzji właściciela nieruchomości – zastrzega Boguta. Jednak wpisanie szczeliny do gminnej ewidencji zabytków sprawi, że właściciel, nawet gdyby miał taki zamiar, nie mógłby już wyburzyć schronu.

Pomysł wpisania obiektu do ewidencji został już uzgodniony przez miasto z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków. – Zostało to zaopiniowane pozytywnie – potwierdza Dariusz Kopicowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Młode matki walczą o życie

OSTRZEŻENIE 28-latką po cesarskim cięciu z COVID-19 jest w stanie krytycznym. – Kobiety szczepcie się, bo inaczej umrzecie – alarmują lekarze z SPSK1 w Lublinie. Trafia tam coraz więcej niezaszczepionych ciężarnych i młodych matek

Katarzyna Prus

Młode mamy, młode kobiety w ciąży znowu zaczęły trafiać do naszego szpitala. Nie są to lekkie przebiegi COVID-19, to pacjentki w stanach ciężkich, wymagające respiratoroterapii, ale też terapii krążenia pozaustrojowego czyli ECMO. To oznacza, że ich szansa na przeżycie jest bardzo niska – alarmuje prof. Mirosław Czuczwar, kierownik II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 w Lublinie.

W środę do jego kliniki została przewieziona 28-latką ze szpitala w Łukowie. To już kolejna taka pacjentka. W ubiegłym tygodniu lubelscy specjaliści mieli dwa podobne przypadki z województwa mazowieckiego.

– Od razu była konieczność przetransportowania 28-latki na ECMO z Łukowa. W momencie, kiedy po nią pojechaliśmy jej płuca były już całkowicie zniszczone przez wirusa. Respirator nie był w stanie jej wentylować. Umierała, dusząc się – tłumaczy prof. Czuczwar.

Ostatecznie lekarzom udało się ją uratować, ale Mirosław Czuczwar



Jak pokazują najnowsze badania z Wielkiej Brytanii, kobiety w ciąży chorują pięciokrotnie częściej na COVID-19 w porównaniu z nieciężnymi – alarmuje prof. Anna Kwaśniewska (po lewej), szefowa Kliniki Położnictwa i Patologii Ciąży SPSK1 w Lublinie

FOT. ANNA GUZOWSKA / SPSK 1 W LUBLINIE

czwar przyznaje, że pacjentka ma bardzo słabe szanse na przeżycie. – Można powiedzieć, że swojego dziecka nie zobaczyła i być może go nigdy nie zobaczy. Od razu po cięciu cesarskim została przetransportowana na oddział chorób zakaźnych, stamtąd na intensywną terapię, a stamtąd do nas. Jest w stanie krytycznie ciężkim – zaznacza lekarz.

Podkreśla: – Ta pacjentka, jak wiele przed nią, była niezaszczepio-

na i niestety znowu usłyszeliśmy, że obawiała się o dobro dziecka.

Tymczasem kobiety w ciąży powinny się zaszczepić przeciwko COVID-19, bo są szczególnie narażone na ciężki przebieg choroby.

– Jak pokazują najnowsze badania z Wielkiej Brytanii, ko-

biety w ciąży chorują pięciokrotnie częściej na COVID-19 w porównaniu z nieciężnymi. Kobiety szczepcie się, bo inaczej umrzecie – alarmuje prof. Anna Kwaśniewska, szefowa Kliniki Położnictwa i Patologii Ciąży SPSK1 w Lublinie. – Apeluję do wszystkich ciężarnych. Po 12. tygodniu proszę się szczepić, bo jesteście narażone. Apeluję do mężów i partnerów, którzy się nie zaszczepili, nie wiem na co oni czekają. Niedawno mieliśmy pacjentkę, która przyniosła covid właśnie z domu. Jej się akurat udało, ale trzem innym się nie udało i umrą – zaznacza lekarka.

– Najgorsza rzecz, z jaką mamy do czynienia, to jest scena, którą widzimy zbyt często: ojciec przychodzący po akt zgony z dwutygodniowym dzieckiem w nosidelku i co on ma teraz zrobić. Jeśli ktoś to ignoruje i twierdzi, że to jest manipulacja, to zapraszam, żeby wytłumaczyć takiemu ojcu dlaczego go to spotkało i kto za to odpowiada – nie kryje irytacji prof. Czuczwar odnosząc się do antyszczepionkowej propagandy.

Oni rządzą lubelską PO

POLITYKA Prezydent Lublina Krzysztof Żuk oraz posłowie Krzysztof Grabczuk i Michał Krawczyk zostali wiceprzewodniczącymi Platformy Obywatelskiej w województwie lubelskim. W piątek wybrano 19-osobowy zarząd lokalnych struktur partii. Dwa tygodnie temu odbyły się wewnętrzne wybory przewodniczącego regionu. Zdecydowanie wygrał je były poseł Stanisław Żmijana, który zdobył 342 głosy. Szefa jednego z dzielnicowych kół PO w Lublinie Piotra Górskiego poparło 81 osób, a na Grzegorza Nowakowskiego, dotychczas szefa partii w Lublinie, zagłosowało 58 działaczy. W piątek członkowie lubelskiej Platformy spotkali się by wybrać nowy zarząd regionu. Zabrakło w nim miejsca dla obu niedawnych kontrkandydatów Żmijana. W prezydium znaleźli się za to prezydent Lublina Krzysztof Żuk i poseł Krzysztof Grabczuk, którzy przed partyjnymi wyborami udzielili poparcia byłemu parlamentarzystcie. Trzecim wiceprzewodniczącym został poseł Michał Krawczyk.

Do lokalnych władz Platformy wraca Piotr Sawicki. Lubelski działacz był bliskim współpracownikiem Stanisława Żmijana w czasach, gdy ten po raz pierwszy kierował strukturami partii w regionie w latach 2011-2013. Później popadł w konflikt z częścią partyjnych kolegów i został odsunięty na boczny tor.

Ponadto w skład zarządu regionu weszli m.in.: zastępca prezydenta Lublina Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk oraz radni sejmiku województwa Bożena Lisowska i Krzysztof Komorski. W partyjnych władzach nie ma natomiast prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka. Reprezentantem tej części województwa w zarządzie został Marek Goździółko. **TOMA**

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamów: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

Gdzie szpital chce kłaść chore dzieci

ILUZJA LECZENIA Oddział dziecięcy to cztery łóżka, a opiekę medyczną sprawują lekarze z oddziału neonatologicznego – nadal utrzymuje dyrekcja szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie. – Chcą kłaść chore dzieci obok kobiet, które dopiero urodziły i noworodków czy na sali intensywnej opieki nad wcześniakami? – pytają ironicznie medycy i twierdzą, że łóżka stoją, ale w magazynie

Katarzyna Prus

W czwartek Urząd Marszałkowski wysłał do mediów informację prasową poświęconą w całości opiece pediatrycznej w szpitalu przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Dyrekcja zapewnia w niej: – Przez cały okres pandemii Oddział Dziecięcy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie funkcjonował w strukturze placówki.

To reakcja na nasze publikacje o katastrofalnej sytuacji w pediatrii w całym regionie, na którą wskazywali w rozmowach z Dziennikiem nie tylko medycy, ale też rodzice pacjentów. Jeden z problemów to oddziały dziecięce, które funkcjonują, ale tylko na papierze. W praktyce nie przyjmują chorych. Tak jest między innymi w szpitalu przy Kraśnickiej. Tymczasem w przesłanej informacji prasowej dyrektor szpitala utrzymuje, podobnie, jak wcześniej w rozmowach z Dzien-

nikiem, że „oddział dziecięcy to cztery łóżka, a opiekę medyczną sprawują lekarze z oddziału neonatologicznego, którzy posiadają specjalizację pediatryczną”.

– Te łóżka są w magazynie póki co, na oddział nie trafiły. Nie wiem jak dyrektor chciałby je upchnąć i czy naprawdę uważa, że zachowa warunki jakiegokolwiek izolacji. Jeśli zgodę wyda na to sanepid, to byłoby to chore – mówi nam osoba, która bardzo dobrze zna sytuację na oddziale neonatologicznym. Dodaje, że na neonatologii „nie ma miejsca na łóżka pediatryczne”.

– Na poziomie minus jeden jest oddział covid dla ciężarnych i matek z noworodkami, na poziomie zero – izba przyjęć, na pierwszym piętrze porodówka i oddział wcześniaków, na drugim leżą matki i noworodki, a na trzecim działa ginekologia operacyjna – tłumaczy nasz rozmówca. I nie kryje ironii: – Czy dyrektor chce chore dziecko kłaść obok kobiet, które przed chwilą urodziły i noworodków,

czy na sali intensywnej opieki nad wcześniakami?

W piątek zapytaliśmy o to dyrektora szpitala. Chcieliśmy także wiedzieć czy na oddział dziecięcy zostali ostatnio przyjęci pacjenci. – Jeśli chodzi o wirus RSV, który atakuje najmłodszych pacjentów, to w strukturach szpitala nie funkcjonuje oddział zakaźny, gdzie leczone są dzieci zarażone tym wirusem. Nie występuje więc zagrożenie epidemiologiczne – stwierdza Piotr Matej, dyrektor szpitala. I powtarza: – Na Oddziale Neonatologii są wydzielone cztery łóżka przynależne do Oddziału Pediatrii.

Na pytanie o przyjęcia pacjentów na pediatrię nie odpowiedział. Zaznaczył natomiast: – Mam nadzieję, że moje odpowiedzi zamykają temat funkcjonowania Oddziału Pediatrycznego i świadczenia dzieciom pomocy medycznej w placówce przy al. Kraśnickiej.

W informacji prasowej szpital zaznacza, że cały czas zapewnia dzieciom opiekę. Tyle, że wskazuje

na porady w ramach nocnej i świątecznej opieki medycznej, których od maja do końca października tego roku miało być blisko 1700.

Chwali się też pomocą udzieloną dzieciom w ciągu ostatnich kilku miesięcy w ramach... oddziału toksykologii.

To o tyle dziwne, że ma to niewiele wspólnego z problemami w pediatrii i brakiem oddziałów dziecięcych, a toksykologia zawsze przyjmowała dzieci po zatruciach.

Dyrekcja nadal jednak zapewnia, że „między drugą, a trzecią falą szpital próbował odtworzyć oddział dziecięcy, ale było w tym czasie zaledwie kilku pacjentów. Sytuacja powtórzyła się po trzeciej fali pandemii. Prawdopodobnie rodzice korzystali z pomocy w innych szpitalach lub poradniach”.

Zdaniem dyrekcji, sytuację ma zmienić planowane połączenie ze szpitalem im. Jana Bożego. – Mam nadzieję, że nastąpi to w ciągu kilku najbliższych miesięcy. A to oznacza, że oddział pediatrii będzie działał i to w znacznie lepszych warunkach lokalowych oraz kadrowych – twierdzi dyr. Matej.

BĘDZIE DYSKUSJA O PEDIATRII?

Senator Jacek Bury (Polska 2050) zaapelował do posła Michała Krawczyka o pilne zwołanie posiedzenia Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego. To reakcja na nasz piątkowy artykuł o śmierci 18-miesięcznego chłopca kilka godzin po wypisie z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Senator wnioskuję do przewodniczącego zespołu o podjęcie działań wyjaśniających i kontrolujących oddziały pediatrii w tym szpitalu oraz wszystkich pozostałych funkcjonujących oddziałów dziecięcych na terenie województwa lubelskiego. To na razie jedyna reakcja parlamentarzystów na artykuły Dziennika Wschodniego na temat zapaści w lubelskiej pediatrii. **PAB**

Początek marszu Nowej Lewicy

POLITYKA Sylwia Buźniak i Jacek Czerniak zostali współprzewodniczącymi Nowej Lewicy w województwie lubelskim. Wyboru dokonali uczestnicy kongresu partii, która powstała w wyniku połączenia Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Wiosny Roberta Biedronia.

Proces zjednoczeniowy Nowej Lewicy został dopełniony 9 października, gdy wybrano władze krajowe ugrupowania. Współprzewodniczącymi zostali liderzy obu partyjnych frakcji: Włodzimierz Czarzasty (dawny SLD) i Robert Biedroń (dawna Wiosna). Obecnie trwają wybory szefów w okręgach, a naj-

ważniejsze stanowiska są dzielone według podobnego schematu, co na szczeblu centralnym.

– Kiedy lewica idzie zjednoczona, zawsze wygrywa wybory. To powtarzamy i tak będzie teraz, zarówno w wyborach krajowych, żeby odsunąć Zjednoczoną Prawicę od władzy, ale również w województwach, by powiększyć swój zasób radnych – zapowiada Marcin Kulasek, sekretarz generalny Nowej Lewicy, który uczestniczył w kongresie w Lublinie. I dodaje: – To jest początek marszu i wierzę, że nowe połączenie dwóch formacji, doświadczenia i młodości spowo-



Sylwia Buźniak i Jacek Czerniak towarzyszący w Nowej Lewicy w regionie

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

duje, że lewica zajmie w naszym kraju odpowiednie miejsce.

Jednym ze współprzewodniczących Nowej Lewicy na Lubelszczyźnie

został poseł Jacek Czerniak, wieloletni szef lubelskiego SLD. Wiosnę w lokalnych władzach partii reprezentuje Sylwia Buźniak. To działaczka formacji Biedronia z Mazowsza, która w okręgu lubelskim pojawiła się w marcu tego roku, by okiełznać partyjne struktury po nagłym odejściu posłanki Moniki Pawłowskiej. To właśnie Pawłowska była przymerzana na jedno z dwóch najważniejszych stanowisk w Nowej Lewicy w regionie, ale postanowiła zmienić lewicę na prawicę i związała się z Porozumieniem Jarosława Gowina. Niedawno wstąpiła do klubu parlamentarnego PiS.

– Dziękuję za zaufanie, jakim mnie obdarzono. Teraz zaczynamy ciężką pracę. Kończymy czas wyborów. Musimy dotrzeć z naszym programem do każdej najmniejszej wsi i gminy. Będziemy rozmawiać z ludźmi, bo lewica jest zawsze tam, gdzie społeczeństwo nas potrzebuje – mówi Sylwia Buźniak.

– Do naszych struktur w regionie należy tysiąc członków. Licząc z koalicyjną partią Razem, nasz stan liczebny wynosi ok. 1,4 tys. osób. Mamy nadzieję, że będziemy go powiększać – dodaje Jacek Czerniak.

TOMA

Lepszego miejsca na prowadzenie działalności w Kraśniku nie znajdziecie

> wolne powierzchnie biurowe
> magazynowe
> plac do wynajęcia

przy ul. Kolejowej 12
tel. (81) 825 20 31
e-mail: rssch@o2.pl



in223 48



do końca roku domy 146m² od
672.000 zł

willowy-jastkow.pl
tel. 695 402 101

TJ24A42

Rowerzyści sprząтали miasto



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

INICJATYWA Okolice Bystrzycy oraz las Rudka porządkowali uczestnicy sobotniej akcji zorganizowanej przez lubelskich rowerzystów. Ekipa na dwóch kółkach wyruszyła o godz. 13 z Mostu Kultury, porządkując nadrzeczną trasę rowerową biegnącą nad Zalew Żemborzycki. Druga grupa zebrała się koło stawów przy Prawiednickiej i oczyszczała las koło zalewu. Akcję zainicjował Mariusz Grabski, lubelski rowerzysta, który samotnie objechał Polskę na dwóch kółkach, by pomóc w zbiórce pieniędzy na warsztat rowerowy dla domu dziecka. Kolejne sprzątanie planowane jest na wiosnę. **(DRS)**

Na to radni chcą wydać nasze pieniądze

SAMORZĄD 4 mln zł dla żużla, basen dla szkoły przy Sławinkowskiej i sygnalizacja na skrzyżowaniu ul. Zelwerowicza z Bohaterów Września. To tylko mały wycinek długiej listy prośb, które dostał od radnych prezydent Lublina. Został mu jeszcze tydzień na decyzję, które z tych wniosków uwzględni w swoim projekcie budżetu miasta na przyszły rok

Dominik Smağa

15 listopada to dzień, w którym prezydent Lublina musi mieć gotowy projekt budżetu. Takie są przepisy. Do tego dnia Krzysztof Żuk musi się zmierzyć z setkami wniosków, jakie złożyli mu miejscy radni. Taka jest procedura. Co rok radni proszą o uwzględnienie pewnych wydatków, a prezydent ze skarbniczką wlicza, na co miasto może sobie pozwolić, po czym większość wniosków odrzuca z powodu braku pieniędzy. Takie są możliwości miasta.

Sukces i entuzjizm

Z tej lawiny prośb wyróżnia się w tym roku jedna. To wniosek o 4 mln zł dla lubelskich żużlowców, złożony wspólnie przez Klub Rad-

nych Prezydenta Krzysztofa Żuka.

– Sukces klubu przekłada się na wielki entuzjizm kibiców żużla oraz sukces wizerunkowy naszego miasta, wszystkich lublinian oraz olbrzymie zainteresowanie ogólnopolskich oraz światowych mediów – tłumaczą radni w swym wniosku o 4 mln zł na żużel. – Pełne trybuny kibiców na meczach żużlowych oraz walka o bilety na wspaniałe widowisko w wykonaniu naszej drużyny świadczą o ogromnym zainteresowaniu lublinian i miłości do żużla.

Ulice i basen

Podobny apel został wystosowany przez klub Żuka również w zeszłym roku. Ani wtedy, ani teraz żadna inna sprawa nie skłoniła radnych do napisania wspólnego wniosku o pieniądze,

choć wielu z nich stara się w swych prośbach o te same inwestycje.

Wśród powtarzających się życzeń jest m.in. przedłużenie ul. Zelwerowicza, czyli budowa ul. Korpusu Ochrony Pogranicza i Buzkpanowej. Powtarzają się też apele o zamontowanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Bohaterów Września z ul. Zelwerowicza, gdzie często dochodzi do wypadków. W oczyma rzucają się również prośby o basen dla Zespołu Szkół przy ul. Sławinkowskiej, czy też apele o zarezerwowanie pieniędzy na przebudowę niemiłosiernie sfatygowanej ul. Zana.

Do 15 listopada prezydent ma rozważyć m.in. prośbę radnej Anny Ryfki (klub Żuka), która oczekuje wyłożenia przez miasto 4,5 mln zł na piłkarki ręczne.

Jej klubowy kolega Marcin Nowak ma nadzieję na miejskie 400 tys. zł dla Lublinianki.

1 radny, 154 wnioski

Wiele prośb przewija się od lat, jak choćby apel radnej Moniki Orzechowskiej (klub prezydenta Żuka), która wśród swych wniosków zamieszcza znowu ten o remont stalowej kładki nad ul. Filaretów, coraz bardziej pożeranej przez rdzę. Ratusz od lat tłumaczy, że go na to nie stać.

Po raz kolejny prezydent dostaje prośbę o budowę drogi w ciągu „starej Nałkowskich”. – W kwietniu tego roku minęło jedynie 10 lat od kiedy poczęłam starania na rzecz jej budowy – pisze radny Piotr Popiel (PiS), który co rok odbija się w tej sprawie od ściany. W tym roku jest

rekordzistą, zgłosił do budżetu aż 154 wnioski, w tym np. światła na skrzyżowaniu ul. Diamentowej i Olszewskiego.

Miejscy radni proszą też o pieniądze na kilka innych sygnalizacji, m.in. na skrzyżowaniu ul. Koncertowej z Melomanów i Żywnego, na styku ul. Jana Pawła II z Tymiankową (formalnie nie jest to skrzyżowanie), na Nadbystrzyckiej koło Wigilijnej, na skrzyżowaniu Nadbystrzyckiej z Romantyczną, Orkana z Hetmańską, czy też na ul. Willowej w okolicy kościoła.

O co walczą

Nie brakuje też prośb drogowych: o zaprojektowanie przedłużenia ul. Diamentowej do Abramowickiej (radny Piotr Popiel, PiS), o rondo na skrzyżowaniu Granitowej z Berylową i Aga-

tową (Dariusz Sadowski, klub Żuka), o rozbudowę Raszyńskiej (radna Monika Orzechowska, klub Żuka), o drugą nitkę ul. Filaretów (Jarosław Pakuła, klub Żuka), o budowę Głównej (Stanisław Brzozowski, niezrzeszony), o remont ul. Popieluski (radny Marcin Jakóbczyk, klub PiS), o remont Żniwnej (Zdzisław Drozd, klub PiS), czy też budowę ul. Trześniowskiej (Eugeniusz Bielak, PiS). A to wciąż tylko mały wycinek z długiej listy prośb.

Wszystkie wnioski radnych zajmują 74 strony.

• Ich pełny wykaz publikujemy na portalu dziennikwschodni.pl, gdzie każdy może sprawdzić, jak zachował się jego radny, które problemy mieszkańców starał się rozwiązać wnioskując o pieniądze z kasy miasta.

Pani
Ewie Soli-Kunie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składa
Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Lublinie



n735

Panu
Piotrowi Kozłowskiemu

wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

n734



NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Narodowe szuka wolontariuszy

KULTURA - Współpraca z wolontariuszami pozwoli nam realizować nowoczesny model edukacji muzealnej, opartej na idei otwartości i współtworzenia – zaprasza Muzeum Narodowe w Lublinie

Muzeum szuka osób 14+ by podzieliły się z nim swoim czasem. Program skierowany jest zarówno do uczniów i studentów mających zamiar poszerzać swoje kompetencje zawodowe, seniorów, którzy mogliby podzielić się swoim czasem oraz doświadczeniem, jak i wszystkich osób pragnących angażować się w ciekawe działania kulturalne, artystyczne i społeczne. Osoby, które zostaną zakwalifikowane po przejściu trzech etapów rekrutacji będą

wspierać będą wspierać działania lubelskiej placówki. Uczestnicy programu mogą liczyć na możliwość poznania Muzeum Narodowego w Lublinie „od kulis”, współtworzenie programu powstającego Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej czy bezpłatne korzystanie z oferty muzealnej. Na stronie Muzeum Narodowego w Lublinie znajduje się formularz zgłoszeniowy i więcej informacji na temat naboru.

(OPRAC.)

Narysują bloki inaczej

PLANY Powstanie kolejny, trzeci już projekt planu zagospodarowania terenu po fabryce Lift Service przy ul. Roztocze. Dwa poprzednie były nieakceptowalne dla mieszkańców pobliskiego os. Świt. Planiści mają też na nowo zająć się innym terenem przy ul. Roztocze

Dominik Smaga

Opuszczony przez fabrykę wind teren obok osiedla domów jednorodzinnych Świt jest dziś przeznaczony pod aktywność gospodarczą. Tak mówi obowiązujący plan zagospodarowania. Nowy właściciel chce zmiany przeznaczenia tej ziemi pod budownictwo wielorodzinne. To na jego wniosek Ratusz przygotował projekt zmiany planu.

Wysokość i intensywność zabudowy opisanej w projekcie nie podoba się mieszkańcom os. Świt. Obawiają się oni, że po powstaniu nowego osiedla ul. Roztocze się zablokuje, a ich uliczki będą zastawiane autami mieszkańców nowego osiedla. Także druga wersja projektu, zmieniająca wielkość dopuszczalnej zabudowy,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie została zaakceptowana przez mieszkańców Świtu.

Druga wersja zakładała, że najniższe bloki będą mieć 12 m wysokości i będą bardziej odsunięte od domków, a u zbiegu ul. Roztocze i Orkana nowa zabudowa będzie

mogła sięgnąć 25 m wysokości. Tymczasem mieszkańcy Świtu chcieli, żeby na całym pofabrycznym terenie zabudowa nie mogła przewyższać 12 m.

Teraz Ratusz zapowiada stworzenie trzeciego pro-

jektu, choć jeszcze niedawno twierdził, że „dalej idące zmiany nie znajdują wystarczającego uzasadnienia”

– Dlaczego od samego początku urząd nie dąży do tego, żeby nie wydawać zgody? – dopytuje prezy-

denta Iwona Mańko z Rady Dzielnicy Węglin Południowy.

Prezydent odpowiada, że zostawienie obecnego planu zagospodarowania umożliwi zabudowę, która też się nie spodoba mieszkańcom osiedla Świt.

– Możecie państwo mieć 30-metrowy biurowiec i nie będziemy mieli na to wpływu, ponieważ plan na to pozwala. Albo rozbudowywane hale produkcyjno-magazynowe, bo plan na to pozwala – mówi Krzysztof Żuk. Jednocześnie przyznaje, że to, o co wnioskował inwestor, też nie byłoby dobre.

Wszystko wskazuje na to, że planiści jeszcze raz zajmą się również obszarem na przeciwnym końcu ul. Roztocze, między ul. Jana Pawła II a ogrodem działkowym. Ten teren od dawna

jest przeznaczony pod bloki, ale jego właściciele chcą zgody na bardziej intensywną zabudowę. Urząd Miasta przygotował projekt nowego planu.

Również tu pierwsza wersja projektu została oprotostowana przez okolicznych mieszkańców, dopuszczała bloki mające 12 i 16 metrów wysokości. Druga wersja wzbudziła jeszcze większe emocje, bo dopuszczała bloki o wysokości 17 i 25 metrów. Ratusz znów został zasypany uwagami mieszkańców.

– Będziemy analizowali te uwagi pod kątem zmian i prawdopodobnie trzeciego wyłożenia projektu – stwierdza Małgorzata Żurkowska, główna urbanistka miasta. Uwagi powinny być rozpatrzone w poniedziałek.

Stalowe drzewa na zamówienie

DZIENNIK BUDOWY Rozpoczął się montaż ażurowych słupów, na których spocznie dach nowego dworca przy Młyńskiej. Konstrukcje nawiązują kształtem do gałęzi drzew



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Ażurowe słupy będą podtrzymywać główną konstrukcję nowego Dworca Metropolitalnego – informuje prezydent Krzysztof Żuk. – Zaczął się już ich montaż, postawiono 4 z 22. To znak, że prace idą bardzo sprawnie.

Stalowe filary zostały zaprojektowane przez architektów z warszawskiej pracowni Tremend, która projektowała nowy dworzec. Konstrukcje powstają

na specjalne zamówienie, wykonuje je firma Grant z Ostrowca Świętokrzyskiego, która jest podwykonawcą krakowskiego Mostostalu. Produkcja wymaga precyzyjnego docinania i skomplikowanego spawania profili z okrągłych i kwadratowych rur. Wszystkie zamówione elementy mają być gotowe nie później niż w lutym.

Każdy z filarów składa się z dwóch części. Na razie ustawiane są siedmiometrowej wysokości słupy. – Na

górze słupów montowane będą jeszcze korony, które będą się łączyć z konstrukcją zadaszenia budynku Dworca i peronów tak, jak widać to na wizualizacji – relacjonuje prezydent. Z kolei krakowski Mostostal informuje, że przestrzeń między koronami słupów ma być jeszcze uzupełniona kratownicami. Całe zadaszenie ma ważyć ponad 1500 ton.

Nowy dworzec, jak wynika z umowy pomiędzy miastem a warszawską firmą Budimex, powinien być gotowy nie później niż 29 lipca przyszłego roku. Główny budynek będzie mieć formę „pudełka w pudełku”, czyli dwóch szklanych brył, dach ma być spacerowym tarasem obsadzonym zielenią, a na zadaszeniu peronów (jego stalowe konstrukcje widać już od dawna) zamontowane mają być panele fotowoltaiczne.

(DRS)



WIZUALIZACJA MATERIAŁY INWESTORA

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część VI A (Bronowice - rejon ul. Łęczyńskiej) w obszarach: obszar B - rejon ul. Podlaskiej i ul. Fabrycznej, obszar C - rejon ul. Krzemionki, obszar D - rejon ul. Przyjaźni wraz z prognozami oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin **Nr 121/IV/2019 z dnia 28 lutego 2019 r.** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część VI A (Bronowice - rejon ul. Łęczyńskiej) w **obszarach: obszar A - rejon ul. Firlejowskiej, obszar B - rejon ul. Podlaskiej i ul. Fabrycznej, obszar C - rejon ul. Krzemionki, obszar D - rejon ul. Przyjaźni** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekty zmian planu wraz z prognozami oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 16 listopada 2021 r. do 7 grudnia 2021 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Z uwagi na stan epidemii w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektami zmian planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy: planowanie@lublin.eu lub telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planu miejscowego odbędzie się **w dniu 3 grudnia 2021 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej niezależnie od jej formy przeprowadzenia, proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 1 grudnia 2021 r. O formie dyskusji publicznej osoby, które zgłosiły chęć wzięcia w niej udziału, zostaną powiadomione telefonicznie lub e-mailowo w terminie do dnia 2 grudnia 2021 r.

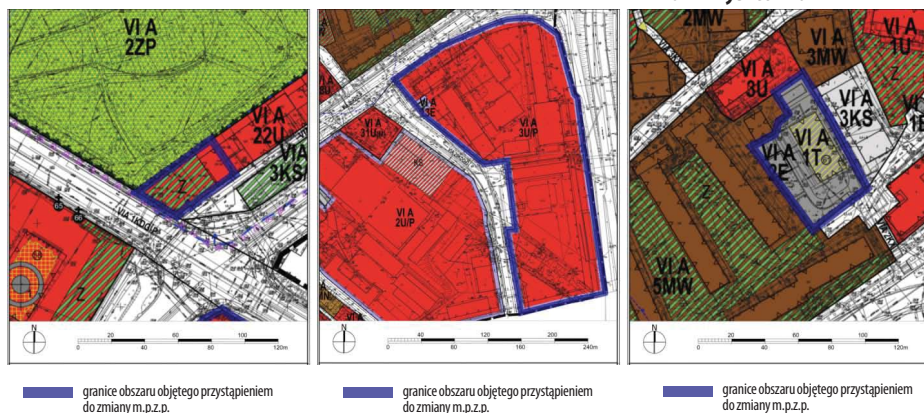
W związku z wprowadzonym stanem epidemii możliwe jest przeprowadzenie dyskusji publicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W tym przypadku dla zarejestrowanych osób zostanie wygenerowany link do spotkania, który zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym (potwierdzenia rejestracji z linkiem do spotkania będą wysyłane w godzinach pracy Urzędu; zgłoszenia po godz. 15.30 będą potwierdzane w kolejnym dniu roboczym).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 22 grudnia 2021 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługują, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Prezydent Miasta Lublin
dr Krzysztof Żuk**



granice obszaru objętego przystąpieniem do zmiany m.p.z.p.

granice obszaru objętego przystąpieniem do zmiany m.p.z.p.

granice obszaru objętego przystąpieniem do zmiany m.p.z.p.

Tak podzielono budżet obywatelski

PIENIĄDZE Znamy oficjalne wyniki głosowania nad podziałem budżetu obywatelskiego na przyszły rok. Wśród 41 zwycięskich pomysłów jest m.in. odnowienie okolic zalewu, akcja promująca zwierzęta ze schroniska i opryski przeciwko komarom



Dominik Smaga

Największym wygrany tegorocznej edycji jest V Liceum Ogólnokształcące, które wywalczyło sobie pieniądze na obiekty sportowe, zdobywając 4540 głosów.

Szkoła zapracowała sobie na ten sukces, co potwierdzi każdy, kto na przełomie września i października przechodził ul. Lipową. Przed budynkiem stały stanowiska do głosowania, do którego wytrwale namawiali przechodniów uczniowie.

Sukces V LO widać jeszcze bardziej, gdy zestawisz jego 4540 głosów z ogólną liczbą głosujących (19783 osoby). Widać wtedy, że budowę „boisk na piątkę” poparł niemal co czwarty uczestnik głosowania.

W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego wygrało 41 projektów. – Kwota 12,5 mln zł będzie rozdysponowana na 9 projektów ogólnomiejskich, w tym 6 „miękkich” oraz 32 projekty dzielnicowe – informuje Izolda Boguta z lubelskiego Ratusza.

Wśród projektów nieinwestycyjnych największe poparcie miały zajęcia sportowe dla mieszkańców (928 głosów), wśród dzielnicowych remont ul. Perłowej (1385 osób poparło ten pomysł).

Ogólnomiejskie projekty inwestycyjne

W tej kategorii zwyciężyły trzy pomysły. • Najwięcej głosów zebrał ten, który dotyczy V LO na rogu ul. Lipowej i ul. Skłodowskiej, za którym kosztem 1 mln zł ma powstać wielofunkcyjne boisko, siłownia zewnętrzna i plac

do gry w bule. Wszystko ma być dostępne dla mieszkańców.

• Drugim projektem w tej kategorii jest odnowa alejki w wąwozie między Czubami a osiedlami LSM. Pomysłodawcy chcą wymienić sfatygowaną nawierzchnię z asfaltu na nową z kostki brukowej. Ma to kosztować 1 mln zł. Projekt poparło 1707 głosujących. Co ciekawe, tej samej alejki dotyczył wcześniejszy, niezrealizowany od lat projekt z budżetu obywatelskiego.

• Na liście zwycięzców znalazł się również projekt dotyczący odnowy otoczenia Zalewu Zemborzyckiego (1098 głosów). Już wiadomo, że projekt będzie wykonany w ograniczonym zakresie, bo zamiast 1 mln dostanie tylko 308 tys. zł. Cała kwota miałaby wystarczyć na modernizację kąpielisk, montaż urządzeń łączących rowerzystów nad zalewem i odnowę chodników wzdłuż nabrzeży: 200 m na Marinie i 1500 m po drugiej stronie zalewu.

Ogólnomiejskie projekty nieinwestycyjne

• Bezpłatne zajęcia sportowe dla mieszkańców Lublina mają być organizowane od lutego do listopada. Będą to zajęcia z zumbi, fitnessu, treningu funkcjonalnego, aqua aerobiku dla dorosłych i gimnastyka dla seniorów. Treningi mają trwać 45 minut i będzie ich w sumie 800. Miasto wyłoży na ten cel 200 tys. zł. Projekt poparło 928 głosujących.

• Opryski przeciw komarom i zamontowanie 500 budek dla „komarożernych” jerzyków przewiduje projekt (koszt 200 tys. zł), na który

zagłosowało 691 mieszkańców.

• W przyszłym roku miasto znów będzie prowadzić akcję kastracji i sterylizacji psów i kotów „właścicielskich”. Dziko żyjące koty dostarczone przez opiekunów do lecznic będą wykastrowane, odpchłone i odrobaczone, a psy mające dom będzie można też zaczipować na koszt miasta. Projekt opiekujących na 200 tys. zł poparło 614 osób.

• Niemal 200 tys. zł trafi na stworzenie w Lublinie nowych siedlisk dla zwierząt: jeży, ptaków, nietoperzy, owadów zapylających i kotów wolno żyjących oraz zakup klatek-pułapek do odławiania dzików i akcje edukacji przyrodniczej dla mieszkańców, w tym dzieci ze szkół i przedszkoli. Projekt zebrał 598 głosów.

• Zajęcia sportowe dla młodych mieszkańców (dwa razy w tygodniu po 1,5 godziny) przewiduje projekt Aktywne Pokolenie, który poparło 335 głosujących. Zajęcia mają być prowadzone przez 25 tygodni w co najmniej 7 dyscyplinach. Koszt to 200 tys. zł.

• 200 tys. zł z budżetu obywatelskiego trafi na akcję promującą adopcję zwierząt z miejskiego schroniska, na co głosowało 306 osób.

Projekty dzielnicowe

• Abramowice: drugi etap brakującej drogi rowerowej wzdłuż Abramowickiej (350 tys. zł, 107 głosów).

• Bronowice: bieżnia lekkoatletyczna obok „budowlanki” przy Słowiczej (350 tys. zł, 696 głosów).

• Czechów Południowy: rewitalizacja wąwozu przy Radzyńskiej i skwer przy

Lipińskiego (350 tys. zł, 357 głosów).

• Czechów Północny: drewniany plac zabaw na terenie planowanego parku dzielnicowego (350 tys. zł, 139 głosów).

• Czuby Południowe: remont asfaltowej części ul. Perłowej z chodnikami i zatokami (350 tys. zł, 1385 głosów).

• Czuby Północne: remont Kawalerskiej z parkingami, na chodnikach kostka zamiast płyt (350 tys. zł, 1338 głosów).

• Dziesiąta (dwa projekty): plac zabaw dla szkoły nr 1 i powiększenie powierzchni treningowej boiska Sygnału (270 tys., 700 głosów), siłownia przy szkole kolejowej (80 tys. zł, 294 głosy).

• Felin: „Park Centralny” – chodniki, plac zabaw koło kościoła (350 tys. zł, 997 głosów).

• Glusk: teren sportowo-rekreacyjny, w tym skatepark (350 tys. zł, 232 głosy).

• Hajdów-Zadębie: asfalt na ul. Zadębie, Dojazdowej i Jarmarcznej (350 tys. zł, 200 głosów).

• Kalinowszczyzna (dwa projekty): plenerowa siłownia koło „odzieżówki” (154 tys. 313 głosów), sadzenie drzew (realizacja częściowa za niecałe 100 tys. zł, 196 głosów).

• Konstantynów: prace w okolicach szpitala – remont chodników, 34 darmowe miejsca parkingowe, zazielenienie przystanku, dla szkoły przy Krasińskiego – ławki, kosze na śmieci, kwitnące pnącza (350 tys. zł, 365 głosów).

• Kośminek (dwa projekty): uzupełnienie oświetlenia ul. Franczaka od Doświadczalnej do Królowej Bony

(210 tys. zł, 769 głosów), plac zabaw dla małych dzieci przy szkole przy Elektrycznej (140 tys. zł, realizacja częściowa, 470 głosów).

• Ponikwoda (dwa projekty): remont chodników ul. Hiacyntowej i Magnoliowej, uzupełnienie oświetlenia Magnoliowej i Bazyliańskiej (257 tys. zł, 322 głosy), sadzenie drzew (realizacja częściowa, 93 tys. zł, 160 głosów).

• Rury: remonty dróg, chodników i schodów, sadzenie roślin, ławki i pergole w osiedlach LSM (350 tys. zł, 801 głosów).

• Sławin: droga rowerowa łącząca tę wzdłuż al. Solidarności z budowaną przy Północnej (350 tys. zł, 423 głosy).

• Sławinek: budowa przystanku na al. Warszawskiej (do centrum) koło Czeremchowej (250 tys. zł, 794 głosy).

• Stare Miasto: wymiana nawierzchni między budynkami Furmańska 3/7 i 9/11 a budynkami przy pl. Zamkowym (350 tys. zł, 215 głosów).

• Szerokie (dwa projekty): urządzenia sportowe i trzy tablice ogłoszeniowe (219 tys. zł, 233 głosy), nowe chodniki (realizacja do kwoty 131 tys. zł, 224 głosy).

• Śródmieście (dwa projekty): rozebranie części chodników obok pni drzew przy Lubartowskiej i stworzenie tam rabat (270 tys. zł, 277 głosów), „Ogród Twórczości” dla małych dzieci (realizacja częściowa do 80 tys. zł, 149 głosów).

• Tatary: remont chodników od Gospodarczej 22 do garaży, remont chodnika ul. Krzemionki, remont placu przy ul. Kresowej (ze utworzeniem miejsc parkingowych) i 80 miejsc parkingo-

Budowę „boisk na piątkę” przy V LO poparł niemal co czwarty uczestnik głosowania. Na zdjęciu akcja promocyjna jaką na przełomie września i października prowadzili uczniowie, którzy namawiali przechodniów by głosowali na ich projekt

wych przy Gospodarczej 1 (350 tys. zł, 187 głosów).

• Węglin Południowy: plac zabaw na końcu ul. Gęsej przy ul. Jana Pawła II obok Jaspisowej (350 tys. zł, 605 głosów).

• Węglin Północny: dokończenie oświetlenia ul. Krwawicza i Łazurowej (350 tys. zł, 269 głosów).

• Wrotków: oświetlenie drogi od Nałkowskich 213 do połączenia z Żeglarską (350 tys. zł, 206 głosów).

• Za Cukrownią: żaden z projektów nie uzyskał wymaganego progu 100 głosów.

• Zemborzyce: sprzęt do akcji ratowniczych nad zalewem: pick-up, skuter wodny, platforma ratownicza (350 tys. zł, 329 głosów).

Teraz czas na konsultacje

Czy zasady budżetu obywatelskiego powinny być zmienione? Na opinie w tej sprawie Urząd Miasta będzie czekał do 30 listopada. Uwagi można przekazywać mailem (konsultacje@lublin.eu) lub pocztą (Urząd Miasta Lublin, Biuro Partycypacji Społecznej, ul. Gilasa 3, 20-109 Lublin). W ramach konsultacji planowane jest też spotkanie z mieszkańcami. Jego termin i miejsce mają być podane później.

Śmiertelne pobicie. Znaleziono ciało mężczyzny

ŚWIDNIK W jednym z mieszkań na terenie miasta mundurowi znaleźli ciało mężczyzny. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że powodem śmierci były obrażenia powstałe w wyniku pobicia. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że do zdarzenia doszło 2 listopada

- Na podstawie własnych ustaleń do sprawy policjanci zatrzymali cztery osoby. Dwie kobiety w wieku 39 i 41 lat oraz dwóch mężczyzn w wieku 32 oraz 41 lat - podaje policja.

Trzy osoby zostały doprowadzone do prokuratury, gdzie usłyszały zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Na dziś zaplanowane są czynności z udziałem 41-latka, który przebywa obecnie w zakładzie karnym. Mężczyzna został zatrzymany w środę, ponieważ był poszukiwany do innej sprawy.

Zwłoki znaleziono w czwartek. W weekend sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastanowił wobec dwóch kobiet i 32-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Zgodnie z kodeksem karnym, za pobicie ze skutkiem śmiertelnym grozi kara do 10 lat więzienia. Z kolei 32-latek odpowiadać będzie w warunkach recydywy - za kratkami będzie mógł spędzić nawet 15 lat.

(KYKU)

Ogień w szpitalu MSWiA

NIEBEZPIECZEŃSTWO 10 pacjentów z jednego z oddziałów szpitala MSWiA przy ul. Grenadierów trzeba było ewakuować na sąsiedni oddział tej placówki. W piątek doszło tu do pożaru i zadymienia budynku

Jak przekazał nam kpt. Andrzej Szacoń z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, służby otrzymały zgłoszenie o godz. 15.45.

Na poziomie -1 szpitala, w pomieszczeniu, w którym składowano sprzęt medyczny, pojawił się ogień i dym. Prawdopodobnie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej. Dym rozprzestrzenił się na inne piętra.

Z jednego z oddziałów ewakuowano 10 pacjentów. Trafili na sąsiedni oddział. Nikt nie został ranny.

Na miejscu było 13 zastępów straży pożarnej. Dogaszanie i oddymianie trwało kilka godzin. Przed szpital przyjechał wojewoda lubelski Lech Sprawka oraz Lubelski Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Grzegorz Alinowski. **KYKU**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

R E K L A M A

IF-I.7820.12.2021.AM



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 12/21 z dnia 28 października 2021 r., znak: IF-I.7820.12.2021.AM

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) dalej zwanej „specustawą” informuję, że w dniu 28 października 2021 r., na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, została wydana decyzja nr 12/21, znak: IF-I.7820.12.2021.AM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Rozbudowa drogi krajowej nr 17 i drogi wojewódzkiej nr 812 w ramach inwestycji pod nazwą: „Budowa ronda w miejscowości Krasnystaw, na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 17 z drogą wojewódzką nr 812”

Inwestycja jest realizowana na działkach w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi krajowej nr 17:

województwo lubelskie, powiat krasnostawski, jednostka ewid. 060601_1 Krasnystaw: Obręb ewid. 0011 Zastawie Przedmieście 53/2, 54, 56/11, 56/13, 56/17, 57/2, 63, 64, 65, 66, 50/4, 49/1

Obręb ewid. 0001 Krasnystaw Miasto 2956, 2954, 2950/2, 2950/1, 2948, 2946/2

oraz na terenie linii kolejowej, niezbędnym do wykonania przebudowy przyłącza sieci wodociągowej:

województwo lubelskie, powiat krasnostawski, jednostka ewid. 060601_1 Krasnystaw: Obręb ewid. 0011 Zastawie Przedmieście 58/2, 57/2, 56/17, 53/2

sieci elektroenergetycznej:

województwo lubelskie, powiat krasnostawski, jednostka ewid. 060601_1 Krasnystaw: Obręb ewid. 0001 Krasnystaw Miasto 2960

Obręb ewid. 0011 Zastawie Przedmieście 53/2, 54

sieci kanalizacji deszczowej:

województwo lubelskie, powiat krasnostawski, jednostka ewid. 060601_1 Krasnystaw: Obręb ewid. 0001 Krasnystaw Miasto 2960

Obręb ewid. 0011 Zastawie Przedmieście 9/7

sieci wodociągowej:

województwo lubelskie, powiat krasnostawski, jednostka ewid. 060601_1 Krasnystaw: Obręb ewid. 0001 Krasnystaw Miasto 2960

Obręb ewid. 0001 Krasnystaw Miasto 2960

C. zjazdów:

oraz na terenie linii kolejowej, niezbędnym do wykonania przebudowy przyłącza sieci wodociągowej:

województwo lubelskie, powiat krasnostawski, jednostka ewid. 060601_1 Krasnystaw: Obręb ewid. 0011 Zastawie Przedmieście 84/16

Zakres inwestycji obejmuje:

- rozbudowę trójwłotowego skanalizowanego skrzyżowania na skrzyżowanie o ruchu okrężnym typu rondo,
- wzmocnienie i wymianę istniejącej konstrukcji nawierzchni DK17 i DW 812 na dojazdach do ronda w celu dostosowania jej nośności do 115 kN/oś,
- korektę niwelety DK17 i DW 812 z uwzględnieniem przebudowy istniejącej nawierzchni,
- przebudowę istniejących oraz budowę nowych ciągów pieszych,
- wykonanie poboczy gruntowych utwardzonych kruszywem,
- budowę zatok autobusowych w ciągu drogi wojewódzkiej 812,
- przebudowę istniejącego przepustu zlokalizowanego w ciągu drogi krajowej nr 17,
- budowę systemu odwodnienia (rowy drogowe, przepusty pod zjazdami w ciągu projektowanych rowów przydrożnych, ścieki trójkątne wraz ze ściekami skarpowymi)
- przebudowę istniejących zjazdów indywidualnych i publicznych,
- budowę nowych zjazdów indywidualnych,
- wymianę znaków pionowych i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- wykonanie nowego oznakowania poziomego,
- wykonanie nowych urządzeń

bezpieczeństwa ruchu drogowego w postaci barier ochronnych stalowych, balustrad i ogrodzeń,

- wykonanie umocnień skarp i dna rowów poprzez humusowanie wraz z obsianiem mieszaną traw,
- wykonanie humusowania pasów zieleni wraz z obsianiem mieszaną traw,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów,
- wykonanie innych robót o charakterze przygotowawczym i porządkującym (w tym roboty rozbiórkowe, roboty ziemne itp.),
- budowę kanału technologicznego,
- usunięcie kolizji i zabezpieczenie istniejącej sieci teletechnicznej,
- budowę oświetlenia drogowego,
- usunięcie kolizji istniejącej sieci elektroenergetycznej,
- budowę kanalizacji deszczowej,
- usunięcie kolizji istniejącej sieci wodociągowej.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomości i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w termi-

- nie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;
- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamieszkalnego,
- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości,
- zgodnie z art. 13 ust. 3 specustawy, w przypadku gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na

rzecz jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgrupowaną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213, telefon: (81) 74-24-245, w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy), **po uprzednim telefonicznym umówieniu.**

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania** w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego. **Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione).** Dokumentem potwierdzającym ten fakt

jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. **W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie.** Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora, ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel.: 81-74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomość.

Lublin, dnia 3 listopada 2021 r.
z up. Wojewody Lubelskiego
I-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
(podpisano elektronicznie)



FOT. GMINA BARANÓW

Można już latać nad gminą. Wirtualnie

GMINA BARANÓW Dolina Wieprza, stary rybnie, zabytki, kościoły, aktualne i historyczne fotografie, opisy ciekawych miejsc oraz możliwość spojrzenia na gminę z wysokości drona - to wszystko udostępniono internautom w ramach wirtualnego spaceru po gminie Baranów

Mieszkańcy Baranowa, Zagoździa, Łukawicy, Łukawki i Czołnej swoje wioski z pewnością bardzo dobrze znają, ale nie każdy miał okazję spojrzeć na nie z wysokości kilkudziesięciu metrów.

Dzięki wykorzystaniu drona oraz aparatów fotograficznych tworzących zdjęcia sferyczne przygotowano multimedialny przewodnik oferujący wirtualny, podniebny spacer.

Dzięki niemu internauci mogą spojrzeć na Baranów i okolice z nowej perspektywy. Osoby, które nie znają tych terenów mogą odkryć takie atrakcje jak młyn z 1900 roku, stojąca

na środku pola kolumna zwieńczona figurą św. Florianą z przełomu XVIII i XIX wieku, czy kamienny obelisk w lesie. Zainteresować może także unikatowa fotografia lotnicza Baranowa

z 1928 roku, zdjęcia przyrodnicze itp.

Utworzenie przewodnika było częścią innego zadania - rewitalizacji baranowskiego stawu, na co gmina otrzymała unijną do-

tację. Wirtualne zwiedzanie gminy kosztowało niecałe 5,2 tys. zł. Efekty prac można sprawdzić tutaj: <https://wirtualnyspacer.gminabaranow.pl>.

RS

Uratowani dzięki nieobecnemu

KRAŚNIK Do trzech razy sztuka? Póki co związani z Prawem i Sprawiedliwością wicestarosta kraśnicki Andrzej Cieśla i członek zarządu powiatu Roman Bijak nie tracą stanowisk. Drugie podejście do ich odwołania nie powiodło się. Uratował ich partyjny kolega, bo nie uczestniczył w obradach

Agnieszka Antoń-Jucha

Jednego dnia odbyły się dwie sesje Rady Powiatu Kraśnickiego – jedna po drugiej. W porządku tej zwolanej w czwartek na godz. 9 znalazły się projekty uchwał ws. stwierdzenia odwołania zarówno wicestarosty jak i członka zarządu a także powołania nowych osób na te funkcje. Posiedzenie skończyło się jednak ekspresowo, bo w głosowaniu dotyczącym uchwalenia porządku obrad, w którym udział 20 radnych (nie było radnego Ryszarda Irackiego z klub radnych PiS) – 10 było za i 10 przeciw.

– Potrzebuję konsultacji prawnej, która rozwieje moje

wątpliwości – stwierdził widząc wynik głosowania przewodniczący rady Jacek Dubiel (klub radnych PiS), po czym wstał od stołu. Po chwili wyjaśnił: – Po konsultacji, upewniłem się w przekonaniu, że porządku obrad nie zdołaliśmy przyjąć. W związku z czym muszę przejść do punktu 7 czyli zamknięcia sesji.

Jak już pisaliśmy, w tle całego zamieszania we władzach powiatu, jest sprawa zawyżonych wynagrodzeń, które przez kilkanaście miesięcy otrzymywali wicestarosta Andrzej Cieśla i członek zarządu Roman Bijak, co wytknęła podczas kontroli Regionalna Izba Obra-

chunkowa. Chodziło łącznie o ponad 32 tys. zł. Cieśla i Bijak nie chcieli zwrócić pieniędzy twierdząc, że odpowiedzialność za te nieprawidłowości ponosi starosta i kadrowa (obecnie urlopowana).

– Dla mnie najważniejsze jest dobro powiatu, aby zarząd był jednomyślny – komentował czwartkowe posiedzenie Andrzej Rolla, starosta kraśnicki, który na pytanie czy dużo będzie jeszcze podejść do odwołania wicestarosty i członka zarządu nie chciał odpowiedzieć. – Zostawiam to bez komentarza – uciął.

– Myślę, że będzie kolejne podejście do odwołania wi-

cestarosty i członka zarządu – przewiduje radny Andrzej Maj, szef opozycyjnego klubu radnych Koalicja Polska-PSL, były starosta kraśnicki. – Widać to po tempie w jakim została zwolana czwartkowa sesja nadzwyczajna, o której radni dowiedzieli się dopiero dzień wcześniej. To nie jest w porządku.

Nie udało się doprowadzić do głosowania ws. odwołania wicestarosty i członka zarządu, bo nie było radnego PiS Ryszarda Irackiego.

– Trudno mi powiedzieć jakie były tego przyczyny – mówi radny Maj pytany, czy jego zdaniem Iracki specjalnie nie przyszedł na

sesję. – Faktem jest jednak to, że PiS traci większość w radzie. Ta ich bratobójcza walka może w konsekwencji pozbawić ich władzy w powiecie – ocenia.

Tymczasem Roman Bijak, 1 listopada, czyli kilka dni przed czwartkową sesją, opublikował na swoim blogu komentarz do ostatnich wydarzeń. Pod koniec swojego wpisu ocenia i radzi: „Uważam, że zarząd partii Prawa i Sprawiedliwość w powiecie kraśnickim wpędza powiat w bardzo niebezpieczną sytuację, a mianowicie może to się skończyć źle dla PiS, nawet utratą urzędowania” – czytamy. „Nigdy dobrze nie wroży wzajemne zwalczanie

nie się, jak to było w radzie miasta w 2018 roku. Wynik znany. Tarcie spowoduje że w pewnym momencie nastąpi pęknięcie w partii co jest dobrym symptomem dla opozycji. Czas na krok do tyłu i na refleksję.”

– Każdy powinien wyciągnąć z tej sytuacji jakąś refleksję – odpowiada starosta komentując wpis radnego Bijaka. – Ja też staram się to robić. Nie chcę niczego robić na siłę. Najważniejsza jest współpraca. Myślę, że trzeba się spotkać w szerszym gronie i porozmawiać.

Z radnym Ryszardem Irackim nie udało nam się skontaktować. Nie odbierał telefonu.

Karta seniora czy dotacje?

RADZYŃ PODLASKI W mieście brakuje karty seniora. Jedna z radnych chce to zmienić. A władze miasta zastanawiają się, czy nie lepiej dotować kluby seniorów

Dostałam liczne sygnały ze środowiska seniorów, dlatego wnioskuję, by miasto przystąpiło do programu ogólnopolskiej karty seniora. Wtedy nasi mieszkańcy skorzystają z tego na terenie całego kraju, tam gdzie karta jest honorowana – zauważa radna Bożena Lecyk (Razem Moje Miasto).

Okazuje się, że radzyńscy przedsiębiorcy chętnie przystąpią do akcji.

– Rozmawiałam z nimi i już są tacy, którzy chcą zaoferować zniżki na zakupy dla seniorów – podkreśla Lecyk i deklaruje, że pomoże pozyskiwać kolejnych partnerów do programu.

– Jakie są kalkulacje finansowe funkcjonowania takiej karty? – dopytuje burmistrz Jerzy Rębek (PiS).

Po stronie samorządu ta opłata wynosiłaby od 3 do 6 tys. zł rocznie. – To abonament, z tej puli dostajemy m. im. karty. A samorząd te karty by wydawał seniorom – tłumaczy Bożena Lecyk. W jej ocenie, korzyści z tego mają nie tylko starsze osoby. – Ale również przedsiębiorcy, którzy udzielają zniżek i w ten sposób zwiększają zainteresowanie towarami czy usługami. Zwiększa to obrót – przekonuje radna.

Ale burmistrz ma inny pomysł.

– Mam dobre kontakty z klubami seniora i słyszę od nich, aby zwiększyć wydatki na ich działalność statutową, jeśli będą możliwości – zaznacza Rębek. – Nikt lepiej nie wydatkuje środków, niż sami zainteresowani – dodaje burmistrz. Jednocześnie przyznaje, że jeśli wystarczy

środków w przyszłorocznym budżecie, to miasto wesprze kluby.

– A gdzie reszta seniorów? Nie wszyscy należą do klubów. W naszym mieście mamy ok. 5 tys. starszych mieszkańców. Myślę, że warto – podkreśla z kolei radna, która złożyła stosowny wniosek w tej sprawie.

Jej pomysł popiera m.in. radny Mariusz Szczygiel.

– To program ogólnokrajowy, a więc seniorzy mogą korzystać z niego również w innych miastach. Koszt przystąpienia do tego to tak naprawdę kropelka, a seniorzy mogą być zadowoleni – stwierdza Szczygiel.

Władze miasta nie podjęły jeszcze ostatecznej decyzji czy przystaną do tej propozycji.

(EB)

Tu się przeniosą bezdomne mruczki

KRAŚNIK W budynku w pobliżu zalewu będą mogły znaleźć schronienie czworonożni podopieczni Kraśnickiego Stowarzyszenia Pomocy Zwierzętom „Tulimy” aż do czasu znalezienia im nowych domów. Stowarzyszenie potrzebowało nowej siedziby i miejsca na tzw. kociarnię. Pomógł magistrat.

– Jesteśmy po uzgodnieniach ze stowarzyszeniem dotyczących miejsca przeznaczonego dla bezdomnych koty. Spośród nieruchomości jakimi dysponujemy wybraliśmy lokalizację w okolicy Zalewu Kraśnickiego, taką która odpowiada tym potrzebom, działka jest dobrze skomunikowana – zaznacza Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Nieruchomość przeznaczona na tzw. kociarnię wymaga nakładów finansowych związanych z remontem.

Część prac już wykonaliśmy, ale pozostałe wymagają większych wydatków. Ujęliśmy je w budżecie na przyszły rok i jak najszybciej to będzie możliwe remont zostanie dokończony. Chodzi przede wszystkim o ogrzewanie budynku i wymianę podłogi. Dodatkowo wokół budynku posadzimy nową zieleni, tak aby Stowarzyszenie mogło tam spokojnie prowadzić swoją działalność i opiekować się zwierzętami.

Burmistrz podkreśla, że to nie jest rozwiązanie tymczasowe.

– Będzie ono zabezpieczać potrzeby stowarzyszenia na dłuższy czas – podkreśla Wojciech Wilk. – Na szczęście przeprowadzka nie musi odbywać się z dnia na dzień i mamy trochę czasu na dopięcie wszystkich

działań. Stowarzyszenie otrzymało także od miasta pomieszczenia na biuro, w budynku przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, które już zostały przekazane.

Stowarzyszenie „Tulimy” działa od ponad 1,5 roku. Utrzymuje się z darowizn. Członkowie stowarzyszenia pracują zawodowo, a potrzebującym zwierzętom pomagają charytatywnie. (AA)

Budynek, w którym zostanie ulokowana tzw. kociarnia wymaga jeszcze remontu, chodzi przede wszystkim o ogrzewanie budynku i wymianę podłogi



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Gdzie chcesz wsiadać do pociągu

TOMASZÓW LUBELSKI Historia planowania linii kolejowej w mieście sięga ubiegłego wieku a nawet dalej. Pomysł by znów docierały tu pociągi wraca. Dziś będą konsultacje w sprawie budowy torów, które połączą Tomaszów Lubelski z Zamościem i Bełżcem

8 listopada o godz. 16 w Tomaszowskim Domu Kultury odbędą się konsultacje społeczne z mieszkańcami. Konsultacje prowadzi firma, która przygotowuje wstępną dokumentację budowy linii kolejowej łączącej Wólkę Orłowską, Zamość, Tomaszów Lubelski i Bełżec.

Nasza szprycha

Taką dokumentację zamówiła spółka Centralny Port Komunikacyjny, odpowiedzialna za przygotowanie nowego lotniska w Stanisławowie (między Warszawą a Łodzią) wraz z siecią prowadzących do niego linii kolejowych do nowego portu, zwanych „szprychami”. Jedną z takich „szprych” ma prowadzić właśnie przez Zamość oraz Tomaszów Lubelski.

Zamówione przez CPK analizy mają się zakończyć wskazaniem rekomendowanego przebiegu linii kolejowej. Na razie powstało kilka wariantów, które będą tematem rozmów z mieszkańcami Tomaszowa.

Tomaszów Lubelski Wschodni

– Mam nadzieję, że mieszkańcy przyjdą na konsultacje, z kim na ten temat rozmawiam, bardzo zachęcam. To bardzo ważne, żeby zasugerować inwestorowi co chce-

my, jakie mamy wątpliwości, bo przecież będziemy z tego korzystać. Pierwsze rozmowy z samorządami na ten temat już były. Nie wyobrażamy sobie, żeby w Tomaszowie Lubelskim nie było dworca czy choćby przystanku kolejowego. Optymalnie by był on usytuowany we wschodniej części miasta. Jest teren aktualnie należący do nadleśnictwa, który by się nadawał pod budowę. Wiadomo, że inwestor potrzebuje 40-100 metrowego pasa, by mogła biec nim linia kolejowa. Biorąc pod uwagę istniejącą zabudowę, wschód jest najlepszym rozwiązaniem, najmniej kolizyjnym. Choć już odzywali się mieszkańcy z ul. 29 Listopada czy Szopena zainteresowani inwestycją, pytają o przebieg torów. Byli by ich sąsiadami i na przykład obawiają się hałasu – mówi Renata Miziuk, zastępca burmistrza Tomaszowa Lubelskiego.

Dodaje, że konsultacje są bardzo wczesnym etapem, nikt nie podaje terminu realizacji inwestycji.

Jesteśmy trochę odcięci

– Tu nie ma zbyt wielu rzeczy, więc każda nowa jest dobra. Na pewno kolej nie będzie przeszkadzać. Miasto jest fajne do życia ale jesteśmy trochę odcięci, tak na pograniczu,

więc czemu nie? Mnie prywatnie nie pomoże, raczej nie będę korzystał, prowadzę działalność, która nie zyska na linii kolejowej czy dworcu – mówi jeden z przedsiębiorców, który mieszka i ma firmę właśnie we wschodniej części miasta.

Działalność w branży budowlanej i motoryzacyjnej, więc raczej obwodnica jest wyczekiwana inwestycją, zwłaszcza, że jak mówi w Tomaszowie potrafią być korki jak w Warszawie. – W domu właściwie tylko śpię, raczej nie zwrócę uwagi czy jest dworzec i pociągi. Ale zawsze się znajdują niezadowoleni, co by się nie działo – dodaje.

– Nie mam zdania. Pewnie będą minusy, bo hałas ale także i plusey. Zanim się nie sprawdzi, to trudno przewidzieć czy będzie lepiej – ocenia inny mieszkaniec, który też prowadzi działalność w rejonie ewentualnej linii kolejowej, jeśli inwestycja pobiegnie tak, jak liczą samorządowcy.

Obaj nie słyszeli o konsultacjach społecznych i poniedziałkowym spotkaniu. Inaczej niż nasz kolejny rozmówca, który wybiera się do domu kultury i ma nadzieję, że pozna konkrety. Na razie wie o sprawie od kuzyna, który mieszka blisko obwodnicy

i możliwe, że przez jego grunt będą biegle tory.

Koniecznie wygodny dworzec

– Raczej nad nim, bo tak jak obwodnica jest na wiadukcie, tak będą i tory, żeby nie było kolizji z drogami. Podobno ma być tu Pendolino – mówi mężczyzna, który uważa, że jeśli nie będzie w Tomaszowie Lubelskim dworca, zapewniającego podróżnym wygodę, to nie można mówić o korzyściach z kolei. Bo, co za korzyści z przejeżdżających pociągów, tylko hałas i wibracje. – Ale gdyby do Lublina czy Warszawy się jechało 2-3 godziny, to wiele osób by skorzystało, zapewne ze szkodą dla działającego teraz transportu busami. Sam bym raczej na tym nie skorzystał ani moja działalność – dodaje.

CPK zakłada, że po wybudowaniu wspomnianej linii możliwy będzie dojazd pociągami z Zamościa do Warszawy w czasie 2 godzin i 10 minut. Za rok powinna być gotowa analiza kosztów oraz korzyści związanych się z poszczególnymi wariantami przyjętymi do analiz.

Nie kursują na razie

Jesienią 1868 roku ludzie mieszkający na terenach ówczesnej Ordynacji Zamojskiej widywali w swojej okolicy trzech inżynierów:

Grahama, Yeatmana i Rethsteina. Anglicy z polskim przewodnikiem szukali wówczas najdogodniejszego terenu do przeprowadzenia planowanej linii kolejowej. Miała prowadzić z Lublina przez Krasnystaw – Zamość - Tomaszów do stacji leżącej po stronie Austrii. Kolej miała liczyć 196 wiorst, a koszt budowy tej magistrali obliczano na ponad 15 milionów rubli. Projekt nie został zrealizowany.

Lista kolejnych koncepcji i planów jest długa, niektóre nie wychodziły poza prace studyjne, dla innych nawet wyliczano koszty i zyski, szacowano liczbę pasażerów i zarobek z przewozów oraz działalności komór celnych.

A torów w Tomaszowie nadal nie było. W rozkładzie jazdy pociągów na rok 1923 jest wymieniona linia Bełżec-Tomaszów Lubelski. A obok adnotacja „Pociągi nie kursują na razie”.

(DRS, AGDY)

W tekście wykorzystano informacje z artykułu Wojciecha Dziedzica „Z dziejów tomaszowskich kolei. W 130 rocznicę istnienia” z Rocznika Tomaszowskiego i Marcina Wacińskiego „Kolej tomaszowska” na teatrnn.pl

Będzie uczelnia?

RADZYŃ PODLASKI Trwają prace nad utworzeniem filii białskiej uczelni. Szczepan Niebrzegowski (PiS), starosta radzyński liczy, że studenci będą mogli rozpocząć naukę w przyszłym roku

Pierwsze zapowiedzi pojawiły się już w lipcu. Zajęcia mają się odbywać w Zespole Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II.

– Pod koniec października gościliśmy u nas rektora Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II. Coraz bardziej konkretyzują się przygotowania do tego, by w przyszłym roku uruchomić filię uczelni w Radzynie Podlaskim – zaznacza starosta. Wiadomo, że studenci do wyboru będą mieli dwa kierunki: pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne.

– Będą to studia licencjackie w trybie stacjonarnym – zaznacza Niebrzegowski. Samorząd będzie musiał postarać się o dostosowanie niektórych szkolnych pomieszczeń. – PSW przedstawiła nam, jakie warunki powinniśmy spełnić, by wniosek złożony do minister-

stwa był skuteczny – tłumaczy starosta. Na pewno, odpowiedniej aranżacji wymagać będą pracownie biologiczna i chemiczna, tak by służyły zajęciom praktycznym. – Poniesiemy pewne koszty, ale nie będą one wielkie, a będzie to z korzyścią również dla uczniów naszej szkoły średniej – uważa Niebrzegowski.

Ideę chwali opozycyjny radny Jakub Jakubowski (Nasz Powiat). – To kierunek, którym powinniśmy iść. Trzeba to jak najszybciej promować, tak by młodzi ludzie również z okolicznych powiatów tu przyjeżdżali – zauważa radny. Z kolei, białska uczelnia zaznacza tylko, że „uruchomienie studiów do długą procedurą” i na razie nie podaje szczegółów. Kilka lat temu PSW uruchomiła swój zamiejscowy wydział w Terespolu, ale pomysł nie wypalił, bo nie było chętnych. (EB)



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

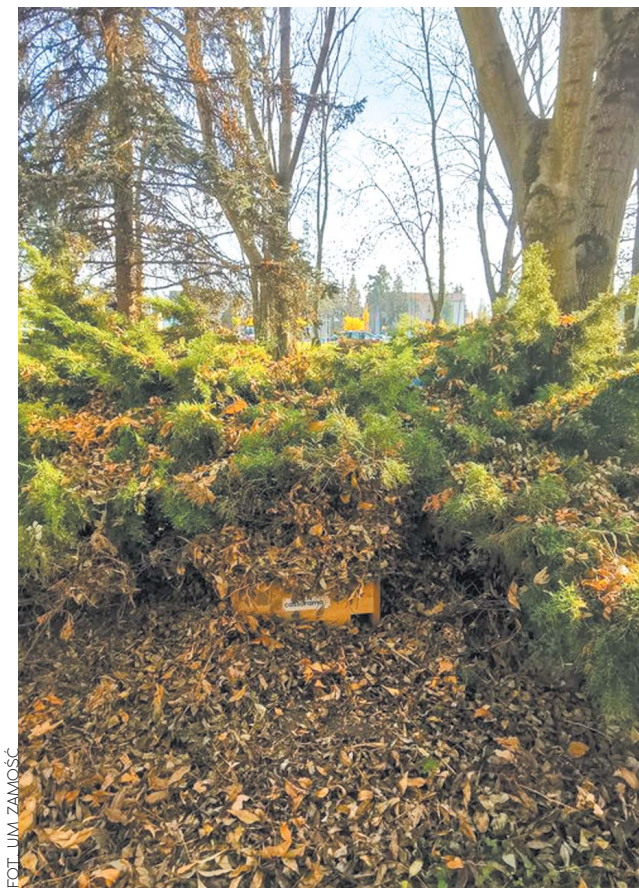
- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919



FOT. UM ZAMOŚĆ

Zadbaj o spokojny sen jeży

ZAMOŚĆ W mieście ustawiono 8 domków dla jeży. Na miejskich terenach nie sprzątnięto części liści, by w takich naturalnych kopcach też mogły przetrwać jeże żyjące w Zamościu. Domki dla tych pożytecznych zwierząt dostały dwie szkolne placówki: Szkoła Podstawowa nr 6 i Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi. Już trzeci rok miasto wspólnie z Castoramą

Zamość wspiera w ten sposób jeże.

Urzednicy zachęcają mieszkańców do pomagania jeżom i przygotowania miejsca do zimowania na terenie działek i ogrodów. - Wystarczy trochę gałązek i liści lub mały domek. Jeż odwdzięczy się pomocą przy usuwaniu szkodników jak ślimaki, kleszcze, komary i wiele innych – apelują.

(OPRAC.)

Tragiczny wypadek na terenie piaskowni

POWIAT ZAMOJSKI Nie żyje 27-letni kierowca quada a dwa lata młodszy mężczyzna jadący motocyklem jest ranny. Do tragicznego w skutkach zderzenia dwóch pojazdów doszło w piątek na terenie piaskowni w miejscowości Mokre

– Do wypadku doszło kilka minut po godzinie 14 poza drogą publiczną na terenie piaskowni w miejscowości Mokre – opisuje st. asp. Dorota Krukowska-Bubiło, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Zamościu. – Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 27-letni kierujący quadem zjeżdżając ze skarpy zderzył się z jadącym z naprzeciwka motocyklem crossowym, którym kierował 25-latek.

Ranny mieszkaniec gminy Zamość, który jechał quadem mimo podjętej reanimacji zmarł.

– Natomiast kierowca motocykla, również mieszkający na terenie gminy Zamość, z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 25-latek był trzeźwy – dodaje Krukowska-Bubiło.

Na miejscu wypadku przez kilka godzin pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Zamościu pracowali policjanci. Obecny był także biegły z zakresu ruchu drogowego. Wykonano czynności procesowe, przeprowadzono oględziny, zabezpieczono ślady i przesłuchano świadków.

(AA)

Cena mostu na Krznie

BIAŁA PODLASKA Budowę nowego mostu na Krznie zapowiedział już w ubiegłym roku prezydent Michał Litwiniuk (PO). Do tej pory przekonywał, że ta kilkuletnia inwestycja zamknie się w 19,5 mln zł. Jednak miasto wnioskując o pieniądze z Polskiego Ładu na ten cel, wskazało... 46 mln zł

– Na ten most mieszkańcy czekają od lat 80-tych. To nie będzie Golden Gate, a jednopasmowa droga – mówił w styczniu radnym prezydent Michał Litwiniuk. – Kwota jest akceptowalna dla naszego budżetu i możliwa do zrealizowania. Obliczona została na podstawie kalkulacji wykonanej przez fachowców, projektantów dróg i mostów – stwierdził wtedy prezydent. Już w styczniu przetarg na zaprojektowanie tej dużej inwestycji wygrała firma PBW Inżynieria z Wrocławia, oferując 294 tys. zł.

Most ma przebiegać w ciągu ulic Artyleryjskiej i Dalekiej. A budowa ma potrwać do 2023 roku. „Planowana inwestycja będzie stanowiła przedłużenie ul. Artyleryjskiej do rzeki Krzny, następnie mostem ruch lokalny zostanie poprowadzony

w ul. Daleką, a tranzytowy ul. Koncertową. Długość nowo wybudowanej infrastruktury wyniesie około 1 km” – czytamy w wieloletniej prognozie finansowej miasta.

Niedawno okazało się, że samorząd wnioskował o dofinansowanie tego przedsięwzięcia w programie Polski Ład. I tam widnieje już kwota 46 mln zł. Pieniądze, co prawda miasto dostało, ale na inny projekt – budowę ulicy Armii Krajowej (13 mln zł), ale kwestia faktycznego kosztu mostu budzi teraz sporo pytań.

– Pan prezydent mówi o szacunkowym koszcie budowy mostu, natomiast kwota 46 mln zł to szacunek budowy mostu wraz z dojazdami, dwoma rondami i ciągiem pieszo-rowerowym – tłumaczy krótko Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Ale wątpliwości ma Biała Samorządowa. – Byłem zdziwiony gdy zobaczyłem kwotę 46 mln zł. W wieloletniej prognozie finansowej mamy kwotę 19,5 mln zł. Dopytywałem czy wliczone są w to drogi dojazdowe, usłyszałem w odpowiedzi, że tak – przyznaje Bogusław Broniewicz, przewodniczący rady. – Od razu mówiliśmy, że kwota 19 mln zł jest nierealna – zauważa.

Poza tym, zdaniem przewodniczącego, jeśli inwestycja ma być droższa, to konieczne będzie wskazanie jej finansowania. – Nie kwestionujemy potrzeby budowy mostu, ale każda polityka, również miejska powinna nadążać za zmianami. I dzisiaj ten most nie jest najważniejszy z punktu widzenia mieszkańców i układu komunikacyjnego w Białej Podlaskiej – tłumaczy Broniewicz.

W jego ocenie bowiem, znacznie bardziej strategiczna jest teraz obwodnica wschodnia. – Poprowadzona w odpowiedni sposób odblokowałaby miasto z ruchu tranzytowego ciężarówek – zaznacza. Jej budowa może też zapobiec ewentualnym korkom po wybudowaniu autostrady A2. – Most nie rozwiąże tych problemów komunikacyjnych – stwierdza przewodniczący i dodaje, że to za obwodnicą należy lobbować.

Niewykluczone, że jej budowę wesprze ze swoich środków Ministerstwo Obrony Narodowej, bo uznało ją za „drogę o znaczeniu obronnym”. Ma to związek z bazą wojskową, która od niedawna znajduje się na terenie po byłym lotnisku w Białej Podlaskiej.

(EB)

Bądź przyjazny seniorom

ZAMOŚĆ Jest okazja by zostać partnerem programu wspierającego starsze osoby. Miasto do 26 listopada czeka na deklaracje przedsiębiorców, instytucji i różnych placówek. O rodzaju oferty dla seniorów decydują sami uczestnicy akcji

Miasto zachęca firmy oraz instytucje do przystąpienia do programu Zamojska Karta Seniora. Dzięki oferowanym zniżkom, zyskają nowych i stałych klientów (dotychczas wydano już ok. 5000 kart). Partnerem Programu może być każdy przedsiębiorca, instytucja lub placówka. Wysokość ulg, zniżek, rabatów, upustów, uprawnień i preferencji

przyznawanych przez Partnerów będzie zależnie od ich uznania.

Partnerzy Zamojskiej Karty Seniora zostaną specjalnie oznakowani, jako „Miejsca przyjazne Seniorom”, a ich lista będzie publikowana m.in. na stronie internetowej www.zamosc.pl.

Zamojska Karta Seniora jest przeznaczona dla osób,

które ukończyły 60 rok życia i mieszkają na terenie miasta Zamość. Karta jest wydawana bezpłatnie, a jej posiadanie umożliwia osobom starszym korzystanie z szerokiego wachlarza usług.

Karta upoważnia seniora do korzystania z systemu zniżek na różnego rodzaju dobra i usługi z zakresu kultury, sportu, rekreacji, nauki i zdrowia.

• Aby przystąpić jako Partner do Programu należy do 26 listopada złożyć deklarację: osobiście w Biurze Informacji Turystycznej ul. Rynek Wielki 13 (parter Ratusza) lub przesłać pocztą na adres: Zamojskie Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu, ul. Rynek Wielki 13, 22-400 Zamość. Formularz jest na stronie www.zamosc.pl

Chcieli studiować, ale nie było zgody

PUŁAWY Techniki kryminalistyczne i biobezpieczeństwo - to nowe kierunki studiów, jakie w tym roku zamierzał uruchomić w mieście UMCS. Mimo zainteresowania ze strony absolwentów szkół średnich, rekrutację przerwano

Radosław Szczęch

Administracja publiczna, chemia techniczna, fizjoterapia i wychowanie fizyczne - to komplet kierunków, jakie studentom oferuje obecnie puławski wydział Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Władze wydziału liczyły na wydłużenie tej listy w tym roku o dwa nowe: techniki kryminalistyczne oraz biobezpieczeństwo. Przed wakacjami rozpoczęto nawet rekrutację, która potwierdziła zainteresowanie ze strony kandydatów.

Niestety to nie wystarczyło.

Problemem okazały się formalności, a konkretnie - zgoda ministerstwa oświaty i nauki. Bez niej, puławski wydział UMCS otworzyć nowych kierunków nie mógł. Władze uczelni liczyły na to, że akceptację resortu uda się otrzymać latem, jeszcze w trakcie prowadzonej re-

krutacji. Gdy jednak zgoda z Warszawy nie nadchodziła, w lipcu ten proces przerwano, o tym uczelnia powiadomiła kandydatów.

- Zgodę na prowadzenie kierunku „techniki kryminalistyczne” otrzymaliśmy dopiero we wrześniu. Ze względu na późny termin, władze

uczelni nie podjęły decyzji o wznowieniu rekrutacji na ten kierunek - poinformowała nas Monika Lenarciak, administrator wydziału zamiejscowego UMCS w Puławach.

Podobnie stało się z „biobezpieczeństwem”. Z powodu niedokończenia formal-

ności, tego kierunku w Puławach w tym roku również nie udało się uruchomić.

Uczelnia nie rezygnuje jednak ze swoich planów. - W roku akademickim 2022/23 rekrutacja na nowe kierunki studiów będzie prowadzona - zapowiada - zapowiada Monika Lenarciak.



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

Puławski wydział UMCS będzie rekrutował na techniki kryminalistyczne i biobezpieczeństwo, ale dopiero na przyszły rok akademicki



Szukali talentów

LUBLIN Bezpłatne pokazy oraz zajęcia łyżwiarskie odbyły się w sobotę w hali miejskiego lodowiska Ice-mania przy Al. Zygmunto-wskich. Zajęcia prowadzili instruktorzy dwóch lubel-skich klubów: MKŁ Libella

oraz UKŁ Salchow. Akcja jest częścią ogólnopolskiego programu „Chodź na łyżwy” organizowanego przez Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, który stara się w ten sposób popularyzo-wać tę dyscyplinę. (DRS)



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Single Track. Nowość w lesie

POWIAT BIŁGORAJ Od soboty można oficjalnie korzystać ze ścieżki rowerowej Single Track z Hamerni do Józefowa. To pierwsza tego typu trasa w naszym regionie. Powstała na terenie Nadleśnictwa Józefów. - Jest zrobiona w światowym standardzie, niczego jej nie brakuje – oceniają użytkownicy



FOT. MONOCYKL-ZAMOŚĆ

Uczestnicy sobotniej uroczystości na oficjalnie otwartej i poświęconej trasie



FOT. MONOCYKL-ZAMOŚĆ

Medard Siegieńczuk testował Single Track Józefów na swoim monocyklu górskim

Ośmiokilome-trowy odcinek przebiegający przez dwa po-wiaty – tomaszowski i biłgorajski został zbudowany na pagórkowatym ob-szarze Leśnictwa Kalina. Jak wyliczają inwestorzy malownicza trasa z Ha-merni do Józefowa została urozmaicona przeszkoda-mi. Jest tam m.in. „sto-lik”, „podwójna hopka”, „pumtrack”, „step up”, „step down” czy różnego rodzaju „rollery”.

- Na początku trasy jest ta-blica. Na trasie znajdziemy oznakowanie uprzedzające o niebezpiecznych miej-scach, czy stromych podjaz-dach. Nie ma możliwości, żeby z niej zjechać albo się zgubić. Jest przeznaczona dla osób na lekkich rowe-rach górskich. Hamernia, gdzie Single Track Józefów się zaczyna to historyczne miejsce, przyrodniczy hit Roztocza a Józefów jest jego rowerową stolicą. Te miejsca łączy już mapa szlaków pie-szych i rowerowych, między

innymi Green Velo. Teraz dostajemy kolejną, świet-nie poprowadzoną trasę przeznaczoną dla kolarzy górskich (grawitacyjnych). Jest łatwa dla osób, które ten sport uprawiają. Dla tych, którzy dopiero zaczynają bę-dzie wymagająca, zwłaszcza ciężkie są podjazdy, ale bez-pieczna – mówi Medard Sie-gieńczuk z Zamościa, który już testował Single Track Józefów z innymi członkami grupy Monocykl-Zamość.

Single Track Józefów powstał w ramach projektu

związanego z restytucją (przywrócenie gatunku zagrożonego wyginię-ciem – red.) i ochroną głuszcza w Puszczy Sol-skiej. Uczestniczą w nim trzy nasze nadleśnictwa (Józefów, Biłgoraj i Janów Lubelski). Jak tłumaczą leśnicy, ścieżka dla rowe-rzystów ma ograniczyć ruch turystyczny w miej-scach ważnych dla czyn-nej ochrony głuszcza.

Inwestycja miała prze-szło milionowy budżet, w większości unijnych pie-

niędzy oraz z Funduszu Le-snego LP.

- Najlepiej zaparkować w Hamerni i zostawić auto na dużym parkingu koło rezerwatu Czarłowe Pole. Początek trasy znajduje się 200 metrów od tego miej-sca. Jeździłem na trasach w Alpach, Górach Skalistych, Andach i uważam, że Single Track Józefów jest zrobiona w światowym standardzie, niczego jej nie brakuje. Autor bardzo dobrze wykorzy-stał walory krajobrazowe, nie wyobrażam sobie lep-

szej trasy w tym miejscu. Gdy kopali ścieżkę ciężkim sprzętem, to wykopali ka-mienie, które zostały wzdłuż przejazdu, dając atmosferę jaka jest w górach – dodaje Medard Siegieńczuk, który od 2005 roku jeździ na mo-nocyklu górskim i ścigał się na mistrzostwach w Europie i Ameryce.

Na Single Track Józefów obowiązuje jeden kieru-nek, powrót na parking jest najwygodniejszy szlakiem Green Velo.

(AGDY)

Żuki wróciły do domu. Urodziny w fabryce

LUBLIN Wczoraj, w 70. rocznicę otwarcia linii produkcyjnej żuka, na terenach dawnej Fabryki Samochodów Ciężarowych, odbył się zlot miłośników tych samochodów i polskiej techniki motoryzacyjnej



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Uczestnicy wydarzenia wspólnie przejechali ulicami zakładu. 70 lat temu, 7 listopada 1951 roku, została otwarta linia produkcyjna FSC, a 8 lat później pierwsze auta marki Żuk wyjechały na ulice.

- To pierwsze takie spotkanie Pasjonatów Polskiej Motoryzacji w Lublinie, ale na pewno nie ostatnie - zapewniają organizatorzy.

- To taka podróż sentymalna. Pamiętam jak z bratem pojechaliśmy takim „maluchem” na Ukrainę, teraz to wydaje się być nie możliwe - mówi pani Teresa, jedna z uczestniczek wydarzenia.

Podczas zlotu można było nie tylko zwiedzać teren fabryki, odbyła się również giełda części motoryzacyjnych dla pasjonatów tych wyjątkowych aut. PEEM

WÓJT GMINY WYSOKIE

INFORMUJE, ŻE

na stronie <http://ugwysokie.bip.lubelskie.pl> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wysokie zostało wywieszone ogłoszenie o pierwszym przetargu na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działkę nr 2666/2 o pow. 1,05 ha położonej w obrębie 060915_2.0004 – Dragany. Cena wywoławcza 847.000,00 zł + VAT. Wysokość wadium 85.000,00 zł. Termin i miejsce przetargu: 10.01.2022 r., godz. 10.00, Wysokie ul. Nowa 1. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w UG Wysokie, pokój Nr 1, telefonicznie (84) 680-62-06 wew. 2, na stronie www.wysokie.pl.

in465

WÓJT GMINY SIENNICA RÓŻANA

INFORMUJE,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), iż w dniu 08 listopada 2021 r. wywieszono na okres 21 dni w siedzibie oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Siennica Różana, wykazy nieruchomości stanowiących mienie gminne, przeznaczonych do sprzedaży i użyczenia. Wykazy wywieszono również na BIP oraz na tablicach ogłoszeń w miejscowościach Siennica Królewska Mała, Siennica Królewska Duża i Rudka.

in462

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108
Tel./fax 81 744-63-36, e-mail: smnal@vp.pl

ZAPRASZA
BIEGŁYCH REWIDENTÓW
do składania pisemnych ofert
na badanie sprawozdania
finansowego spółdzielni za 2021 i 2022 r.

Warunki przeprowadzenia badania i oczekiwania wobec biegłego rewidenta:

1. Miejsce przeprowadzenia badania: siedziba Spółdzielni
2. Przedstawienie opinii i raportu z przeprowadzonego badania – do 31.03.2022 r. i do 31.03.2023 r.
3. Uczestnictwo biegłego rewidenta w Walnym Zgromadzeniu (jeśli będzie konieczne), celem zaprezentowania i omówienia przeprowadzonych badań i ich wyników.

Tylko pisemne oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 30.11.2021 r.

in460

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY CHEŁM**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm dla terenów położonych w obrębie ewidencyjnym Pokrówka

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741, z późn. zm.), zgodnie z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.) oraz uchwałą Nr XII/103/2019 Rady Gminy Chełm z dnia 29 listopada 2019 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm dla terenów położonych w obrębie ewidencyjnym Pokrówka i uchwałą Nr XXXVII/356/2021 Rady Gminy Chełm z dnia 29 września 2021 roku zmieniającą ww. uchwałę,

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Chełm dla terenów położonych w obrębie ewidencyjnym Pokrówka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 17 listopada do 8 grudnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, Pokrówka, ul. Gminna 18, w godzinach pracy urzędu, na stronach internetowych www.gminachelm.pl oraz Biuletynu Informacji Publicznej. Jednocześnie informuję, że dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami projektowymi odbędzie się w dniu 26 listopada 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełm, o godz. 13:00. Informacje o szczegółowym sposobie i zasadach przeprowadzenia dyskusji publicznej oraz możliwości uczestnictwa w niej, zgodnie z art. 8d ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym za pomocą środków porozumiewania się na odległość, zostaną umieszczone na ww. stronach internetowych, a także będzie można je uzyskać dzwoniąc na numer telefonu: 82 575 02 49.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Uwagi mogą być wnoszone do Wójta Gminy Chełm w formie papierowej na adres: Urząd Gminy Chełm: ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka, oraz elektronicznie, w tym za pomocą dostępnych środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: sekretariat@gminachelm.pl, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 grudnia 2021 r. Wnoszący uwagi powinien podać imię i nazwisko lub nazwę oraz adres zamieszkania lub siedziby, a także w zależności od przedmiotu uwagi oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Chełm.

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:
1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Chełm. Adres kontaktowy: 22-100 Pokrówka, ul. Gminna 18.
2. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych w postaci dokumentów planistycznych opracowywanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Posiada Pan/i prawo: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu wobec przetwarzania oraz przenoszenia danych. Gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/i przysługuje prawo dostępu do informacji o źródle ich pozyskania, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody przysługuje Panu/i prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
4. Pełny zakres informacji o ochronie danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Gminy Chełm: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/>.

in463

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

1674221L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM podbitkę. szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropopodłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

1597221L01.A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/za jawki/bi0006

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry ,gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

1597221L01.B

PRACA

SP ZOZ w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

1596221L01.A

PANI (może być emerytka) do sprzątania domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie służbowe. Dozór polega na stałym zamieszkanu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95

1623221L01.A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10

1617221L01.A

USŁUGI

KURTKI I PŁASZCZE

**CENTRUM
GARNITUROWE** tel.731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2443

Ogłoszenie

WÓJTA GMINY NIEMCE
Działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 poz. 1899)

INFORMUJĘ, ŻE na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

in466

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214**

008321L01.A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywoptótów ,formowanie i wycinka drzew,usługi z piłą motorową i głębogryzarką,odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

1276221L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

1672221L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01.A

**masz
firmę ?**

Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

in196 26

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**
Lublin, ul. 3 Maja 18/2
✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820
Specjaliści do spraw reklamy:
| **Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012
| **Sylvia Karłowicz**
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404
| **Biuro Ogłoszeń**
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

Akademiczki nie zwalniają

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wygrały swój piąty mecz z rzędu i zachowały status niepokonanych. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokonały na wyjeździe Enea AZS Politechnikę Poznań 67:58



Piąta wygrana z rzędu

MKS Funfloor Peła Lublin odniósł piąte zwycięstwo z rzędu. Tym razem podopieczne trener Moniki Marzec pokonały w hali Globus Eurobud JKS Jarosław 34:21



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Zabójcza skuteczność Górnika

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Górnik Łęczna uzyskał kolejny korzystny rezultat. Zespół trenera Kamila Kieresia zremisował na własnym stadionie 1:1 z Lechem Poznań. Goście oddali 11 celnych strzałów – Górnik zaledwie jeden, ale i tak dał on punkt w starciu z liderem tabeli

Mecz z „Kolejorzem” wzbudził bardzo duże zainteresowanie wśród kibiców z Lubelszczyzny, bo na trybunach zasiadło ponad cztery i pół tysiąca fanów zielono-czarnych. W składzie łącznian zabrakło jednak w tym spotkaniu najlepszego strzelca gospodarzy – Bartosza Śpiączki, który narzeka na uraz kolana, odniesiony w ostatnim starciu ligowym przeciwko Rakowowi Częstochowa.

Zdecydowanym faworytem spotkania byli goście i od samego początku spotkania ostro wzięli się do pracy. Już w ósmej minucie strzelał Mikael Ishak, ale Maciej Gostomski był na posterunku. Chwilę później indywidualną akcję przeprowadził Joao Amaral, ale jego uderzenie również padło łupem bramkarza zielono-czarnych. Portugalski zawodnik przejawiał w sobotni wieczór dużą chęć do gry.

W 17 minucie spróbował szczęścia strzałem z woleja tuż sprzed szesnastki, ale piłka minęła słupek bramki gospodarzy. Dosłownie minutę później lewym skrzydłem przedarł się Pedro Rebocho i dośrodkował w pole karne. Zagranie głową przedłużył Ishak, a potem futbolówka odbiła się od nogi Kamila Pajnowskiego. Finalnie do piłki dopadł Amaral i wpakował ją do siatki z najbliższej odległości.

Po strzelenym golem Lech początkowo nadal dominował. W 26 minucie szansę na gola miał Pedro Tiba, ale został zablokowany. W odpowiedzi Górnik przeprowadził kontrę, którą po wrzutce Leandro strzałem głową zamknął Michał Mak, ale bez efektu. W ostatnim kwadransie pierwszej odsłony spotkanie się wyrównało i żaden z zespołów nie zdołał poważnie zagrozić rywalom. – Trener w przerwie da nam wskazówki jak grać w drugiej

połowie, bo chcemy powalczyć o zwycięstwo. Rywale mają bardzo dużo jakości, ale ja staram się robić swoje – powiedział w przerwie meczu przed kamerami Canal Plus Sport Kryspin Szczęśniak.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Optyczną przewagę miał Lech, który starał się strzelić kolejną bramkę. Już w 46 minucie próbował Ishak, ale bez efektu. Później dobrze sprzed pola karnego uderzał Jakub Kamiński, a piłka minęła bramkę Górników. Ten sam zawodnik stanął przed szansą w 73 minucie przejmując piłkę tuż przed „szesnastką” łącznian, ale znów się pomylił. Niewykorzystane szanse gości zemściły się w 79 minucie. Wówczas Siergiej Krykun popisał się znakomitą dośrodkowaniem w pole karne, które świetnym strzałem głową zakończył Janusz Gol.

Po straconej bramce Lechici rzucili się do odra-

biania strat. W 83 minucie bliski szczęścia był Ramirez, a kilka chwil później znów uderzał Ishak, ale niecelnie. W czwartej minucie doliczonego czasu gry Gostomski jeszcze raz pokazał swój kunszt, zatrzymując strzał Ramireza i mecz zakończył się podziałem punktów, z którego zdecydowanie bardziej mogą cieszyć się łącznianie.

Górnik Łęczna – Lech Poznań 1:1 (0:1)

Bramki: Gol (79) – Amaral (18).

Górniki: Gostomski – Szczęśniak, Młodziecki, Pajnowski, Leandro – Mak (59 Lokilo), Drewniak, Gol, 88 Serrano (72 Gąska), Krykun (90 Dziwniel) – Banaszak.

Lech: Bednarek – Pereira (62 Satka), Salamon, Milić, Rebocho – Kamiński (87 Marchwiński), Karlstrom, Tiba (62 Kwekweski), Amaral (62 Ramirez), Ba Loua (80 Skóras) – Ishak.

Żółta kartka: Pedro Rebocho.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kra-ków).

Widzów: 4528.

POWIEDZIELI PO MECZU

Maciej Skorża, trener Lecha

– Zagraliśmy bardzo słabe spotkanie. Praktycznie żaden element, żadna faza gry, nie była na odpowiednim poziomie. Jedynie w kilku momentach zaprezentowaliśmy fragmenty dobrej gry. Statystyki owszem mówią o naszej przewadze. Znow oddaliśmy dwadzieścia pięć strzałów, a gospodarze tylko jeden. Jednak liczby nie oddają tego, że nie kontrolowaliśmy tego meczu w taki sposób, jakbyśmy chcieli. Jestem bardzo niezadowolony po tym spotkaniu i po tym co pokazaliśmy jako drużyna. Odczuwam bardzo duże rozczarowanie. Teraz mamy dwa tygodnie na to, by przeanalizować i wprowadzić odpowiednie korekty. Ten mecz pokazał, że trzeba będzie pomyśleć nad innymi rozwiązaniami w przyszłości.

Kamil Kiereś, trener Górnika

– Po meczu z liderem tabeli czujemy dużą moc i energię w zespole. Graliśmy z rywalem, który potrafił „rozjeżdżać” rywali. Jednak i nasze ostatnie mecze w lidze pokazały, że gra obronna wygląda lepiej i sami też potrafimy zdobywać bramki. Do przerwy przegrywaliśmy 0:1, ale w przerwie zbudowaliśmy plan, że jest to taki mecz, że jeśli się postaramy to możemy w tym spotkaniu wydobyc punkty. Z takim nastawieniem wyszliśmy na kolejne 45 minut. I finalnie udało nam się doprowadzić do remisu. Szybko stracony gol mógł spowodować, że tracimy kolejne bramki, ale tak się nie stało dzięki naszej determinacji. Dlatego moich zawodników po tym starciu należy pochwalić. Mam nadzieję, że ta siła, którą zdobyliśmy pozostanie z nami na kolejne mecze. Nasza sytuacja w tabeli wciąż jest trudna, ale nie poddajemy się i walczymy dalej. Wszystko jest jeszcze nie rozstrzygnięte, a cała prawda ukryta jest w meczach, które się jeszcze nie odbyły.



Maksym Drabik będzie nowym zawodnikiem Motoru Lublin

Klarowna sytuacja wicemistrzów

PGE EKSTRALIGA Stało się to, o czym mówiło się już od dłuższego czasu. Maksym Drabik został w czwartek oficjalnie przedstawiony jako nowy żużlowiec Motoru Lublin. W 2022 roku będzie reprezentował barwy wicemistrza Polski. Z kolei dzień później Mateusz Cierniak napisał w mediach społecznościowych, że podpisał kolejny kontrakt z klubem

1 listopada otworzyło się okienko transferowe i kluby mogą przez dwa tygodnie chwalić się podpisywaniem umów z zawodnikami. Jest to jednak czysta formalność, bo zakulisowe rozmowy zaczynają się już dobre kilka miesięcy wcześniej. Jakub Kępa, prezes Motoru Lublin, również nie tracił czasu. Maksym Drabik powraca do zawodowego sportu po półtorarocznej przerwie spowodowanej karą zawieszenia za złamanie procedur antydopingowych. 23-latek zdobył licencję jako jeździec Włókniarza Częstochowa, potem jeździł w drużynach z Łodzi i Ostrowa, ale najdłużej był związany z Betard Spartą Wrocław. Reprezentował ten klub w latach 2015-2020 i w tym czasie zdobył wiele tytułów, zarówno tych drużynowych, jak i indywidualnych. W PGE Ekstralidze wywalczył pięć medali: trzy srebrne (2015, 2017 i 2019) oraz dwa brązowe (2018 i 2020). Z kolei indywidualnie dwa razy był mistrzem świata juniorów (2017 i 2019), a raz wicemistrzem (2018). Na koncie ma także cztery złote medale Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów. W 2020 roku, czyli wtedy, kiedy po raz ostatni mogliśmy go oglądać na torze, zajął 27. miejsce wśród najsukceszniejszych żużlowców PGE Ekstraligi – mógł się pochwalić średnią biegopunktową na poziomie 1.596. W piątek Mateusz Cierniak, jeden z członków niezwykle skutecznego w ostatnich rozgrywkach duetu juniorów, poinformował na Facebooku, że podpisał z lubelskim klubem nowy kontrakt. Już wcześniej deklarował, że chce zostać nad Bystrzycą, więc było to jedynie kwestią czasu. W ostatnim sezonie, swoim debiutanckim w PGE Ekstralidze, młodzieżowiec wystąpił we wszystkich 18 meczach ligowych. Zapisał przy swoim nazwisku średnią 1.333 punktu, co dało mu 39. lokatę w elicie pod względem skuteczności. Motor Lublin ma już gotowy skład na kolejny sezon. Oprócz Maksyma Drabika i Mateusza Cierniaka w żółto-biało-niebieskich barwach pojedą również: Mikkel Michelsen, Grigorij Łaguta, Jarosław Hampel, Wiktor Lampart i Dominik Kubera. Potwierdziły się także inne doniesienia. Po jednym sezonie z Motorem pożegnał się Krzysztof Buczkowski, który przeniósł się do pierwszoligowego Stelmet Falubazu Zielona Góra.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Nadal bez porażki

ENERGA BASKET LIGA Kobiet Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wygrały swój piąty mecz z rzędu w lidze i zachowały status niepokonanych. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokonały na wyjeździe Enea AZS Politechnikę Poznań 67:58. Przed przerwą reprezentacyjną są na pozycji wicelidera rozgrywek

Krzysztof Kurasiewicz

Początku tego spotkania zdecydowanie nie można nazwać dobrą reklamą koszykówki. Oba zespoły solidarnie pudłowały i jako pierwszy cierpliwie stracił trener Grzegorz Zieliński. Przy stanie 19:10 gra znowu stanęła, bo na boisku zameldowały się zmienniczki. Gospodynie wykorzystały ten moment i zmniejszyły straty – po 10 minutach było 22:15 dla gości. Druga kwarta była dosyć wyrównana – kiedy lubelskie akademickie znajdowały drogę do kosza, to chwilę później to samo robiły ich rywalki. Taka wymiana koszykarskich ciosów trwała niemal do przerwy. Im bliżej było końca drugiej partii, tym „Pszczółki” radziły sobie coraz słabiej.

Spore problemy ze skutecznością zielono-białych dały o sobie mocno znać w trzeciej kwarcie. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pudłowały nawet z otwartych pozycji. Poznanianki miały więc otwartą drogę nie tylko do odrobienia strat, ale również do objęcia prowadzenia. Jednak i one potykały się na tyle często, że nie mogło być mowy o jakiegokolwiek ucieczce. Goście mieli powody do zmartwień – podstawowe koszykarki były coraz bardziej zmęczone, a zmienniczki nie dawały tak wysokiej jakości. Przed ostatnią kwartą drużyna z Poznania prowadziła 47:45.

Decydującej partii zdecydowanie nie można



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Pszczółka nie zwalnia tempa. Wygrała kolejny mecz

nazwać ani piękną, ani obfitującą w efektowne akcje. Liczyła się tylko skuteczność i twarda walka o każdą piłkę. I chociaż nie obyło się bez problemów po obu stronach, to z końcowej wygranej cieszyły się zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Poznanianki często grały na granicy faulu, a sędziowie nie wahali się używać gwizdków. Przez to goście mogli zdobywać łatwe punkty z „osobistych”. Ostatecznie tablica pokazywała wynik 67:58.

Enea AZS Politechnika Poznań – Pszczółka Polski Cukier AZS

UMCS Lublin 58:67 (15:22, 18:14, 14:9, 11:22)

Pszczółka: Jakubcova 13 (10 zb.), Mack 15 (11 zb.), Smalls 20, Stanacev 10, Trzeciak 2 – Sklepowicz 3, Kośla 2, Kurach 2, Niedzwiedzka, Duchnowska.

Politechnika: McCray 13, Trzeciak 7, Banaszak 6, Davis-Reimer 9, Popowicz 9 – Marciniak 12, Rogozińska 2, Makurat, Demczur.

Sędziowie: Bartłomiej Kucharski, Karina Kamińska, Bogna Podkowińska.

Wyniki: BC Polkowice – GTK Gdynia 82:58 ● Enea AZS Politechnika Poznań – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 58:67 ● VBW Arka Gdynia – 1KS Śląza Wrocław 71:73 ● CTL Zagłębie Sosnowiec – Polskie Przetwory Basket-25Bydgoszcz 75:83 ●

Energia Toruń – PolskaStrefalwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 93:88.

1. Śląza	6	11	448:403
2. Pszczółka	5	10	360:292
3. Polkowice	5	9	415:344
4. Gorzów	6	9	444:427
5. Basket	6	9	459:451
6. Arka	5	8	383:333
7. Zagłębie	6	8	459:512
8. Polonia	5	7	386:408
9. Energia	5	7	348:416
10. Politechnika	5	6	371:381
11. GTK	6	6	364:470

20-21 listopada: Basket – Gorzów ● GTK – Arka ● Politechnika – Energia ● Śląza – Polonia ● Pszczółka – Polkowice.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Brighton – Newcastle 1:1 (Trossard 24-karny – Hayden 66) ● **Brentford – Norwich 1:2** (Henry 60 – Normann 6, Pukki 29-karny) ● **Chelsea – Burnley 1:1** (Havertz 33 – Vydra 79) ● **Crystal Palace – Wolverhampton 2:0** (Zaha 61, Gallagher 78) ● **Manchester United – Manchester City 0:2** (Bailly 7-samobójcza, Silva 45) ● **Southampton – Aston Villa 1:0** (Armstrong 3) ● **Arsenal – Watford 1:0** (Smith-Rowe 56) ● **Everton – Tottenham 0:0** ● **Leeds – Leicester 1:1** (Raphinha 26 – Barnes 28) ● **West Ham United – Liverpool 3:2** (Becker 4-samobójcza, Fornals 67, Zouma 74 – Alexander-Arnold 41, Origi 83).

1. Chelsea	11	26	27-4
2. Man. City	11	23	22-6
3. West Ham	11	23	23-13
4. Liverpool	11	22	31-11
5. Arsenal	11	20	11-13
6. Man. Utd	11	17	19-17
7. Brighton	11	17	12-12
8. Wolves	11	16	11-12
9. Tottenham	11	16	9-16
10. Crystal Palace	11	15	15-14
11. Everton	11	15	16-16
12. Leicester	11	15	16-18
13. Southampton	11	14	10-12
14. Brentford	11	12	13-14
15. Leeds	11	11	11-18
16. Aston Villa	11	10	14-20
17. Watford	11	10	12-19
18. Burnley	11	8	11-17
19. Newcastle	11	5	12-24
20. Norwich	11	5	5-26

Francja

Bordeaux – PSG 2:3 (Elis 78, Niang 90 – Neymar 26, 43, Mbappe 63) ● **Lille – Angers 1:1** (Djalo 27 – Ounahi 83) ● **Lens – Troyes 4:0** (Kalimuendo 14, Said 29, Clauss 35, Frankowski 60) ● **Olympique Marsylia – Metz 0:0** ● **Lorient – Brest 1:2** (Grbić 5 – Faurie 58-karny, Mounie 80) ● **Nantes – Strasbourg 2:2** (Coulibaly 20, Muani 48 – Diallo 44, Thomasson 68) ● **Reims – AS Monaco 0:0** ● **St. Etienne – Clermont 3:2** (Nordin 78, Krasso 90, Sow 90 – Bayo 59, Berthomier 64) ● **Nice – Montpellier 0:1** (Mollet 80) ● **Rennes – Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	13	34	29-13
2. Lens	13	24	25-14
3. Nice	13	23	23-10
4. Marsylia	13	23	20-12
5. Rennes	12	19	18-11
6. Lyon	12	19	20-17
7. Montpellier	13	19	21-19
8. Strasbourg	13	18	24-18
9. Angers	13	18	19-16
10. Nantes	13	18	18-16
11. Monaco	13	18	17-16
12. Lille	13	16	16-19
13. Lorient	13	15	13-20
14. Troyes	13	13	13-21
15. Clermont	13	13	16-26
16. Reims	13	12	14-17
17. Brest	13	12	16-21
18. Bordeaux	13	12	18-27
19. St. Etienne	13	9	15-28
20. Metz	13	8	13-27

Hiszpania

Real Madryt – Rayo Vallecano 2:1 (Kroos 14, Benzema 38 – Falcao 76) ● **Alaves – Levante 2:1** (Joselu 77-karny, 90 – de Frutos 13) ● **Celta Vigo – FC Barcelona 3:3** (Aspas 52, 90, Nolito 74 – Fati 5, Busquets 18, Depay 34) ● **Espanyol – Granada 2:0** (Pedrosa 30, de Tomas 42) ● **Athletic Bilbao – Cadiz 0:1** (Sanchez 6) ● **Villarreal – Getafe 1:0** (Trigueros 10) ● **Valencia – Atletico Madryt 3:3** (Savić 50-samobójcza, Duro 90, 90 – Suarez 35, Griezmann 58, Vrsaljko 60) ● **Mallorca – Elche, Osasuna – Real Sociedad i Betis – Sevilla** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Real	12	27	28-13
2. Sociedad	12	25	17-10
3. Sevilla	11	24	19-7
4. Atletico	12	23	21-12
5. Betis	12	21	19-15
6. Vallecano	13	20	19-14
7. Osasuna	12	19	14-15
8. Athletic	12	18	11-8
9. Barcelona	12	17	19-15
10. Valencia	13	17	21-20
11. Espanyol	13	17	14-13
12. Villarreal	12	15	14-12
13. Mallorca	12	14	11-17
14. Alaves	12	13	8-15
15. Celta	13	12	13-17
16. Cadiz	13	12	12-19
17. Granada	12	11	11-16
18. Elche	12	10	9-15
19. Getafe	13	6	6-19
20. Levante	13	6	12-25

Niemcy

RB Lipsk – Borussia Dortmund 2:1 (Nkunku 29, Poulsen 68 – Reus 52) ● **Bayern Monachium – Freiburg 2:1** (Goretzka 30, Lewandowski 75 – Haberer 90) ● **Bochum – Hoffenheim 2:0** (Novotny 66, Pantović 90) ● **VfB Stuttgart – Arminia Bielefeld 0:1** (Okugawa 19) ● **Wolfsburg – Augsburg 1:0** (Nmecha 14) ● **Mainz – Borussia Moenchengladbach 1:1** (Widmer 76 – Neuhaus 38) ● **Hertha Berlin – Bayer Leverkusen 1:1** (Jovetić 42 – Andrich 90) ● **FC Koeln – Union Berlin 2:2** (Modeste 7, 86 – Ryerson 9, Proemel 45) ● **Gruethner Furth – Eintracht Frankfurt** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Bayern	11	28	40-11
2. Dortmund	11	24	28-17
3. Freiburg	11	22	18-9
4. Wolfsburg	11	19	12-12
5. Lipsk	11	18	23-11
6. Bayer	11	18	24-17
7. Mainz	11	17	15-11
8. Union	11	17	17-17
9. M'gladbach	11	15	13-14
10. Hoffenheim	11	14	19-17
11. Koeln	11	14	17-20
12. Bochum	11	13	10-18
13. Hertha	11	13	12-24
14. Stuttgart	11	10	15-20
15. Eintracht	10	9	10-15
16. Augsburg	11	9	9-20
17. Arminia	11	8	7-16
18. Furth	10	1	7-27

Włochy

Cagliari – Atalanta 1:2 (Joao Pedro

Legia bliska dna

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Legia Warszawa przegrała na swoim stadionie ze Stalą Mielec. Gospodarze jako pierwsi strzelili gola, ale później ekipa z Podkarpacia zadała trzy ciosy i zainkasowała komplet punktów. Nie tak miała wyglądać gra drużyny po tym jak Marek Gołębiewski zastąpił na ławce trener-skiej Czesława Michniewicza. Efektu „nowej mioty” w stolicy nie ma. „Wojskowi” przegrali po raz ósmy w tym sezonie i zajmują obecnie przedostatnie miejsce w tabeli mając w dorobku ledwie jeden punkt więcej od Górnika Łęczna.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Lechia Gdańsk – Zagłębie Lubin 2:1 (Marco Terrazzino 84, 90 – Filip Starzyński 6-karny) ● **Piast Gliwice – Warta Poznań 0:1** (Adam Zrelak 78) ● **Radomiak Radom – Górnik Zabrze 1:0** (Dawid Abramowicz 25) ● **Raków Częstochowa – Pogoń Szczecin 0:0** ● **Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 2:2** (Erik Exposito 45, Adrian Łyszczarz 82 – Tomasz Prikrýl 54, Jesus Imaz 90) ● **Wisła Płock – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1** (Damian Warchoł 23 – Muris Mesanović 34) ● **Górnik Łęczna – Lech Poznań 1:1** (Janusz Gol 79 – Joao Amaral 18) ● **Legia Warszawa – Stal Mielec 1:3** (Mateusz Wieteska 42 – Maksymilian Sitek 43, Fabian Piasecki 45, Mateusz Żyro 81) ● **Wisła Kraków – Cracovia** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Lech	14	29	28-8
2. Lechia	14	29	25-11
3. Pogoń	14	26	22-10
4. Raków	13	26	24-16
5. Radomiak	14	22	18-13
6. Śląsk	14	21	25-20
7. Piast	14	18	21-20
8. Jagiellonia	14	18	18-21
9. Wisła P.	14	17	22-22
10. Cracovia	13	17	20-21
11. Stal	13	17	15-18
12. Zagłębie	13	17	15-20
13. Górnik Z.	13	15	14-17
14. Wisła K.	13	14	14-23
15. Bruk-Bet	13	11	17-22
16. Warta	14	11	9-17
17. Legia	11	9	11-19
18. Górnik Ł.	14	8	11-31

20-22 listopada: Bruk-Bet – Górnik Ł. ● Cracovia – Raków ● Górnik Z. – Legia ● Jagiellonia – Wisła K. ● Lech – Piast ● Pogoń – Śląsk ● Stal – Lechia ● Warta – Wisła P. ● Zagłębie – Radomiak.

27 – Pasalić 6, Zapata 43) ● **Juventus – Fiorentina 1:0** (Cuadrado 90) ● **Spezia – Torino 1:0** (Sala 58) ● **Empoli – Genoa 2:2** (Di Francesco 62, Żukowski 72 – Criscito 13, Bianchi 89) ● **Venezia – AS Roma 3:2** (Caldara 3, Aramu 65-karny, Okereke 74 – Szomurodow 43, Abraham 45) ● **Sampdoria – Bologna 1:2** (Thorsby 77 – Svanberg 47, Arnautovic 78) ● **Udinese – Sassuolo 3:2** (Deulofeu 8, Frattesi 38-samobójcza, Beto 51 – Berardi 15, Frattesi 28) ● **Lazio – Salernitana 3:0** (Immobile 31, Rodriguez 36, Alberto 69) ● **SSC Napoli – Verona 1:1** (Lorenzo 18 – Simeone 13) ● **AC Milan – Inter** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Napoli	12	32	24-4
2. Milan	11	31	25-10
3. Inter	11	24	28-12
4. Atalanta	12	22	22-15
5. Lazio	12	21	25-19
6. Roma	12	19	21-15
7. Fiorentina	12	18	16-14
8. Juventus	12	18	16-15
9. Bologna	12	18	19-23
10. Verona	12	16	25-21
11. Empoli	12	16	18-23
12. Torino	12	14	15-12
13. Sassuolo	12	14	17-18
14. Udinese	12	14	15-18
15. Venezia	12	12	11-19
16. Spezia	12	11	13-26
17. Genoa	12	9	17-24
18. Sampdoria	12	9	15-25
19. Salernitana	12	7	10-26
20. Cagliari	12	6	13-26

EWINNER II LIGA

Ruch Chorzów – Śląsk II Wrocław 5:2 (Foszmańczyk 11, 61, Kulejewski 32, Szczepan 51, Janoszka 79 – Bergier 55, 81-z karnego) ● **Znicz Pruszków – Hutnik Kraków 0:0** ● **Sokół Ostroda – Lech II Poznań 0:1** (Pingot 15) ● **Stal Rzeszów – GKS Bełchatów 3:0** (Góra 49, Wolski 69, Danielewicz 75) ● **Wigry Suwałki – Garbarnia Kraków 1:0** (Gojko 52) ● **Olimpia Elbląg – Chojniczanka Chojnice 1:1** (Krawczun 82 – Mikołajczak 56) ● **KKS Kalisz – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:0** (Kamiński 31, Wysokiński 86) ● **Radunia Stężyca – Motor Lublin 3:0** (Szuprytowski 23, 44, Retlewski 86) ● **Wisła Puławy – Pogoń Siedlce 3:0** (Bartosia 26, 31-z karnego, Drozdowicz 52).

1. Stal	16	41	36-11
2. Ruch	16	34	27-15
3. Chojniczanka	16	26	34-17
4. Radunia	16	26	31-25
5. Olimpia	16	26	16-15
6. Wisła	16	25	31-23
7. Wigry	16	25	18-15
8. Lech II	16	25	17-16
9. Garbarnia	16	23	24-22
10. Motor	16	22	25-17
11. KKS	16	21	18-18
12. Śląsk II	16	20	26-29
13. Pogoń S.	16	20	22-30
14. Znicz	16	18	19-25
15. Pogoń G. M.	16	15	14-22
16. Bełchatów	16	13	14-28
17. Hutnik	16	9	12-29
18. Sokół	16	5	6-33

13-14 listopada: Śląsk II – Olimpia ● Hutnik – Ruch ● Pogoń Siedlce – Znicz ● Motor – Wisła ● Bełchatów – Radunia ● Lech II – Stal ● Garbarnia – Sokół ● Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Wigry ● Chojniczanka – KKS.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Michał Fidziukiewicz (Motor Lublin) ● **7 bramek** – Tomasz Foszmańczyk (Ruch Chorzów), Damian Michalik (Stal Rzeszów), Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **6 bramek** – Mariusz Gabrych (Znicz Pruszków), Piotr Giel (KKS 1925 Kalisz), Maciej Górski (Pogoń Siedlce), Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice) ● **5 bramek** – Bartłomiej Bartosiak (Wisła Puławy), Michał Feliks (Garbarnia Kraków), Łukasz Janoszka (Ruch Chorzów), Wojciech Łuczak (Radunia Stężyca), Tomasz Mikołajczak (Chojniczanka Chojnice), Andreja Prokić (Stal Rzeszów).

Miało być przełamanie, a jest lanie

EWINNER II LIGA Piłkarze Motoru zapowiadali, że jadą do Stężycy po przełamanie. Zamiast tego dostali od beniaminka lanie. Radunia pokonała drużynę Marka Saganowskiego 3:0. To siódmy mecz z rzędu bez zwycięstwa lublinian, którzy wylądowali na... 10 miejscu w tabeli

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Początek meczu należał do gospodarzy, którzy podeszli wysoko do rywali, ale dwie akcje Damiana Szuprytowskiego nie przyniosły gola. Motor z uporem maniaka faulował na swojej połowie i dawał rywalom szanse na dośrodkowania. Po każdym stałym fragmencie gry robiło się gorąco, ale defensywa ekipy z Lublina potrafiła zażegnać niebezpieczeństwo.

Po kwadransie wreszcie odgryźli się piłkarze trenera Saganowskiego. Przechwyt zaliczył Rafał Król, a piłkę przejął Vitorino. Brazylijczyk wpadł już w pole karne, ale wślizgiem zatrzymał go jeden z obrońców. Całą akcję niecelnym strzałem zakończył Król.

W 23 minucie gospodarze dopięli swego. Maksymilian Cichocki oddał piłkę rywalom, a wystarczyło jedno podanie, następnie wycofanie przez Dawida Retlewskiego i wszystko pięknym uderzeniem z dystansu zakończył Szuprytowski. Lepiej nie dało się tego strzelić, bo piłka odbiła się jeszcze od słupka i wylądowała w siatce.

Po objęciu prowadzenia ekipa ze Stężycy oddała pole gry Motorowi. Żółto-biało-niebiescy mogli pokusić się o wyrównanie. Najpierw Damian Sędzikowski ładnie strzelił po ziemi jednak piłkę odbił bramkarz rywali. Po chwili niewiele do szczęścia zabrakło także Piotrowi Ceglarzowi. Jego próbę również odbił Kacper Tułowiecki. W 38 minucie Sędzikow-



Piłkarze Motoru nie wygrali już od siedmiu kolejek

FOT. RADUNIA STĘŻYCA/FACEBOOK

ski ograł na lewym skrzydle kilku rywali, ale dograł w pole karne do „nikogo”.

W końcówce Szuprytowski ośmieszył defensywę gości. 32-latek dostał piłkę ponad 20 metrów od bramki przeciwnika. I praktycznie jednym i tym samym zwodem oszukał pięciu rywali. Przekładał sobie tylko piłkę z prawej na lewą nogę, aż w końcu uderzył z bliska do siatki.

Przyjezdni z animuszem rozpoczęli drugą połowę, ale w 50 minucie powinno być 3:0. Retlewski z łatwością poradził sobie z Cichockim, wpadł w pole karne i uderzył centymetry obok słupka.

Odpowiedział Król po cenzurze Adama Ryczkowskiego, ale jego „główka” także minęła bramkę.

Sporo działo się kilkadziesiąt sekund później. Najpierw Madejski odbił przewrótke Retlewskiego. Szybka kontra Motoru dwóch na jednego powinna zakończyć się kontaktowym trafieniem, ale Ceglarz zamiast dograć do Ryczkowskiego przewrócił się na piłce. Po chwili obok bramki huknął Fidziukiewicz. A po drugiej stronie boiska Retlewski „zgaśli” futbolówkę w polu karnym i w sytuacji sam na sam strzelił prosto w Madejskiego.

Motor atakował, ale Król huknął w środek bramki, a po dynamicznej akcji Sędzikowskiego piłki w szesnastce nie przejął jednak „Fidziu”. W kolejnych fragmentach jakimś cudem Michał Miller i Retlewski nie wpakowali piłki do siatki. A później karnego wywalczył Cichocki. Odpowiedzialność wziął na siebie Fidziukiewicz. Niestety, najlepszy snajper II ligi uderzył bardzo źle i bardzo lekko, a bramkarz gospodarzy z łatwością złapał piłkę.

Nie udało się strzelić na 2:1, a niedługo później wreszcie Retlewski wykończył swoją akcję. Tym razem

uniknął spalonego i w sytuacji jeden na jeden z Madejskim ustalił wynik na 3:0.

Radunia Stężyca – Motor Lublin 3:0 (2:0)

Bramki: Szuprytowski (23, 44), Retlewski (86).

Radunia: Tułowiecki – Wittek, Szur, Kosznik, Wojowski, Baszaj (90 Murawski), Deja (88 Fadecki), Łuczak (90 Lizakowski), Szuprytowski (68 Miller), Kuźniarski, Retlewski.

Motor: Madejski – Wójcik, Cichocki, Rozmus, Polak, Vitorino (46 Ryczkowski), Kusiński (26 Sędzikowski), Śwędrowski, Król (73 Kołbon), Ceglarz (60 Firlej), Fidziukiewicz.

Żółte kartki: Deja – Kusiński, Śwędrowski. **Sędziował:** Karol Arys (Szczecin).

Dreszczowiec z happy-endem

PIŁKARSKA III LIGA Niesamowity mecz w Dębicy. Orleńta Spomlek trzy razy wprowadziły z tamtejszą Wisłoką, a w końcówce wydawało się, że goście będą wracali do domu z pustymi rękami. W doliczonym czasie gry uratowali jednak remis, a spotkanie zakończyło się wynikiem 4:4

Mikołaj Raczyński nie miał wielkiego pola manewru, jeżeli chodzi o wybór składu. Z różnych powodów nie mógł skorzystać z: Macieja Filipowicza, Patryka Szymali, Norberta Myszk, czy Karola Rycaya. Na dodatek tuż przed meczem urazu doznał także Robert Nowacki. W jego miejsce między słupkami pojawił się Dawid Rosiak. Początek zawodów należał do gospodarzy. Szybko na 1:0 powinien strzelić Łukasz Siedlik, ale przegrał pojedynek z Rosiakiem. Później coraz odważniej w ataku poczynali sobie także piłkarze z Radzyna Podlaskiego, a zwłaszcza Jan Bożym, który huknął w boczną siatkę. W 24 minucie Orleńta objęły prowadzenie. Po akcji skrzydłem i dośrodkowaniu Przemysława Koszela piłka spadła pod nogi



Arkadiusz Maj (z prawej) zdobył jedną z bramek dla Orleńta w Dębicy

FOT. TOMASZÓW.PL

Arkadiusza Maja, który bez problemów umieścił ją w siatce. Wisłoka próbowała odpowiedzieć i groźnie z rzutu wolnego strzelał Damian Łanucha. Ten sam gracz w 37 minucie z trudniejszej sytuacji trafił na 1:1. Trudniejszej, bo specjalista od stałych fragmentów gry w ekipie z Dębicy przymierzył do siatki bezpośrednio z rzutu rożnego. W efekcie, do przerwy było po jeden, ale nic nie zapowiadało aż takiej strzelaniny. Druga odsłona to jednak wymiana ciosów. Najpierw Rosiaka uratowała poprzeczka, ale od 56 minuty znowu na prowadzeniu byli przyjezdni. Centur Ernesta Skrzyńskiego na bramkę zamiast wprowadzony na boisko kilka chwil wcześniej Piotr Kuźma. Niestety, tuż po godzinie gry Łanucha po raz drugi wpisał się na listę strzelców po uderzeniu ze

stojącej piłki, tym razem rzutu wolnego. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem podopieczni trenera Raczyńskiego po raz trzeci wygrywali. Koszel zagrał do Skrzyńskiego, a ten uderzył tuż przy słupku. Gospodarze wcale nie załamali się jednak takim obrotem sprawy. Między 83, a 86 minutą zawodów najpierw na 3:3 strzelił Błażej Radwanek, a po chwili kontrowersyjnego karnego na gola zamienił Patryk Zygmunt. I w tym momencie wydawało się, że mimo trzech trafień Orleńta będą musiały wracać do Radzyna Podlaskiego bez choćby jednego „oczka”. Na szczęście goście pokazali charakter i grali do końca. A to przyniosło korzyści w doliczonym czasie gry. Wrzucił Piotr Bryja, a głową wyrównał Szymon Kamiński. Białozieloni mogli nawet pójść za ciosem, ale

w szóstej, dodatkowej minucie gry Koszel huknął z powietrza tuż obok bramki rywali.

(LUKISZ)

Wisłoka Dębica – Orleńta Spomlek Radzyna Podlaski 4:4 (1:1)

Bramki: Łanucha (37, 62), Radwanek (83), Zygmunt (86-z karnego) – Maj (24), Kuźma (56), Skrzyński (78), Kamiński (90+3).

Wisłoka: Matoga – Król, Cabała (80 Słoma), Rębisz, Zygmunt, Nowak (55 Smoleń), Łanucha, Fedan, Górecki (64 Palonek), Siedlik, Radwanek.

Orleńta: Rosiak – Chaliadka, Chyła, Kamiński, Bryja, Skrzyński, Korolczuk (64 Mnatsakanyan), Bożym (53 Kuźma, 56 Skrzyński), Ćwik, Koszel, Maj (60 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Zygmunt, Górecki – Korolczuk, Kołtunowicz, Kuźma, Mnatsakanyan.

Sędziowała: Anna Adamska (Kielce).

Puławy odczarowane

EWINNER II LIGA Koniec kiepskiej passy Wisły w Puławach. Po trzech meczach bez zwycięstwa drużyna Mariusza Pawlaka w końcu zgarnęła komplet punktów na swoim stadionie. W sobotę pokonała Pogoń Siedlce 3:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pogoń nieźle rozpoczęła spotkanie. Goście potrafili przedrzeć się w szesnastkę rywali, a kilka razy pod bramką Piotra Owczarzaka robiło się naprawdę gorąco. Chociażby w siódmej minucie, kiedy Maciej Górski szarżował przed polem karnym i w całkiem dobrej sytuacji huknął wysoko nad poprzeczką.

Kilkadziesiąt sekund później Bartłomiej Bartosiak zagrał tuż pod bramkę do Emila Drozdowicza, ale napastnik gospodarzy miał obok siebie obrońcę i ostatecznie nic z tej akcji nie wyszło. Niedługo później ten sam duet ponownie wystąpił w rolach głównych. Strzał Bartosiaka został zablokowany, a piłka spadła pod nogi Drozdowicza. Ten zdecydował się na uderzenie z powietrza z około 12 metrów, ale chybił.

W 26 minucie Duma Powiśla dopięła swego. W pojedynkę kontrę wyprowadzał Ednilson, który miał przed sobą trzech rywali. Portugalczyk był faulowany, ale sędzia puścił grę, bo futbolówkę przejął Krystian Puton. I po chwili zagrał w szesnastkę do Bartosiaka, który technicznym strzałem uderzył idealnie po długim rogu na 1:0.

Kilka chwil później autor pierwszego trafienia miał już na koncie dwie bramki. Sam wywalczył rzut karny, bo po jego wrzutce ręką zagrał jeden z graczy gości, a Bartosiak bez problemów wykorzystał jedenastkę. W 35 minucie powinno być 3:0. Po rzucie wolnym świetnie głową piłkę zgrał Mateusz Pielach, a Bła-



Bartłomiej Bartosiak przed tygodniem zaliczył dwie asysty w meczu z Hutnikiem, a tym razem strzelił dwa gole Pogoni

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

żej Cyfert stał tuż przed pustą bramką. Kiedy szykował się już, żeby podwyższyć prowadzenie, w ostatniej chwili wślizgiem sytuację uratował obrońca.

Druga część zawodów rozpoczęła się od kolejnej, groźnej akcji Górskiego. Ponownie efektu bramkowego jednak nie było. Kilkadziesiąt sekund później zamiast 2:1 było już 3:0, co tak naprawdę oznaczało, że nic złego Wisły w sobotę spotkać już nie mogło. Na listę strzelców wpisał się wreszcie Drozdowicz.

Kolejne fragmenty? Najpierw Górski huknął prosto

w Owczarzaka, a swoje pięć minut miał Miłosz Przybecki. Najpierw nie przeciął zagrania wzdłuż bramki od Krystiana Misia. Później dostał dobre podanie w pole karne, ale nie zdecydował się na strzał z powietrza i bramkarz Wisły był pierwszy przy piłce. W 80 minucie Drozdowicz miał doskonałą okazję na poprawienie wyniku. Wyszedł sam na sam z bramkarzem, ale za daleko wypuścił sobie piłkę i nie oddał ostatecznie nawet strzału.

Wynik w końcówce nie uległ już zmianie, a to oznacza, że Wisła do derbów z Motorem

(sobota, godz. 17.30) przystąpi w bardzo dobrych humorach.

Wisła Puławy – Pogoń Siedlce 3:0 (2:0)

Bramki: Bartosiak (26, 31-z karnego), Drozdowicz (52).

Wisła: Owczarzak – Lisowski, Cyfert, Pielach, Cheba (88 Wiech), Bartosiak (77 Ruiz-Diaz), Carlos Daniel, Puton (90 Piotrowski), Kondracki (76 Banach), Ednilson (88 Konc), Drozdowicz.

Pogoń: Klebaniuk – Misiak, Tadrowski, Majewski, Miś (87 Kołoczek), Przybecki (76 Więdocha), Trochim, Piotrowski (76 Rymek), Lopez (61 Kozłowski II), Demianiuk (46 Wróblewski), Górski.

Żółte kartki: Cyfert, Bartosiak, Ruiz-Diaz – Miś, Majewski, Tadrowski, Rymek.

Sędziował: Mateusz Bielawski (Katowice).

Dobrze zaczęli, źle skończyli

PIŁKARSKA III LIGA Przez 46 minut w Ostrowcu Świętokrzyskim zanosilo się na niespodziankę. Podlasie prowadziło z tamtejszym KSZO 1:0. Niestety, tuż po zmianie stron biało-zieloni stracili gola, a w końcówce dwa kolejne. W efekcie, wracali do domu z pustymi rękami

Początek meczu należał do gości. W czwartej minucie piłkę blisko środka boiska przechwycił Tomasz Andrzejuk. Szybko oddał ją do Macieja Wojczuka, a ten popędził lewym skrzydłem i zagrał w pole karne, gdzie świetnie znalazł się Kamil Kocoł, który uderzył do siatki.

W 11 minucie ten sam gracz mógł strzelić na 0:2 po tym, jak futbolówkę na 16 metr wycofał Erwin Bahonko. Tym razem najlepszy snajper Podlasia z poprzednich rozgrywek przemierzył jednak tuż obok słupka. Przed przerwą miejscowi mieli tak naprawdę jedną szansę. Mateusz Zając z bliska fatalnie jednak spudłował.

Po zmianie stron gospodarze wyrównali także po akcji lewym skrzydłem. Tomasz Persona strzelił zresztą z podobnego miejsca, co Kocoł i doprowadził do wyrównania. Później długo wynik nie ulegał zmianie. W 77 minucie „Kszoki” wyszły na prowadzenie. Persona tym razem dośrodkował z rzutu rożnego, a w polu karnym idealnie znalazł się Zając, który głową pokonał Michała Nowaka. Kilka chwil później pomylił się Marcin Pigiel. Najpierw pod swoją bramką źle wybił piłkę, a po chwili zaliczył wywrotkę i rywale przejęli futbolówkę, a całą akcję zakończył Michał Nawrot ustalając wynik zawodów na 3:1.

– Z dużymi problemami przyjechaliliśmy do Ostrowca, a na rozgrzewce wypadł nam jeszcze Mateusz Jarzyńska, czyli filar defensywy. Jarek Kosieradzki po raz kolejny latał dziury na innej pozycji. Jak ten tydzień wyglądał, to tylko my o tym wiemy – trenowaliśmy w 12 przez choroby, kartki i kontuzje. Mamy wąską kadrę, ale tego już nie zmienimy. Nie szukam żadnego usprawiedliwienia. Uważam, że szczególnie w pierwszej połowie graliśmy solidne zawody. Rywale stworzyli jedną sytuację, a my żałujemy okazji Kamila Kocoła, bo dostał idealną piłkę na 2:0. Mam żal do drużyny i to im powiedzialem, że za łatwo tracimy bramki. Nawet po голу nie widać zęba i wiary, że można odrobić straty. Za łatwo się poddajemy – zapewnia Rafał Borysiuk.

(ŁUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Podlasie Biała Podlaska 3:1 (0:1)

Bramki: Persona (47), Zając (77), Nawrot (81) – Kocoł (4).

KSZO: Lipiec – Persona, Sylwestrak, Zając, Brągiel, Pawlik (70 Grudziński), Stefanowicz, Gałeczki (46 Kuzior), Majda (22 Dereń), Żurek (46 Szela), Gruchala-Węsierski (70 Nawrot).

Podlasie: Nowak – Nieścieruk (80 Tuttas), Kot, Kosieradzki, Salak, Andrzejuk, Bahonko, Pigiel, Wojczuk, Spring (54 Idzikowski), Kocoł.

Żółte kartki: Kuzior, Stefanowicz (KSZO).

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec).



Avia łapie formę na koniec roku

PIŁKARSKA III LIGA Bardzo dobry występ piłkarzy Łukasza Mierzejewskiego w starciu z Koroną Rzeszów. Avia pokonała beniaminka na wyjeździe aż 3:0. Już po 24 minutach żółto-niebiescy mieli na koncie dwa trafienia

W piątej minucie swojego pierwszego gola w tym sezonie strzelił Dominik Maluga. Skrzydłowy ekipy ze Świdnika wykorzystał centrę Tomasza Zająca i głową otworzył wynik spotkania. Niedługo później po podaniu od Pawła Ulicznego Wojciech Białek stanął oko w oko z bramkarzem rywali i nie zmarnował drugiej, dogodnej okazji, bo uderzył do siatki na 0:2. Przed przerwą

Dominik Maluga zdobył w sobotę swoją pierwszą bramkę w tym sezonie

FOT. AVIA ŚWIDNIK

o bramkę mógł się jeszcze pokusić Kamil Oziemczuk, ale ostatecznie huknął nad poprzeczką.

Po zmianie stron Avia trzymała rywali na dystans i sama w końcówce miała kilka szans, żeby zamknąć zawody. Bardzo dobre zmiany dali: Adrian Popiołek i Mateusz Kompanicki. Byli pomocnik Stali Kraśnik jako pierwszy pojawił się na murawie i dwa razy mógł zachować się lepiej pod bramką przeciwnika. Niestety, zabrakło zimnej głowy. Swojej sytuacji nie zmarnował za to drugi ze zmienników. Po kolejnym podaniu od Ulicznego, zaledwie 180 sekund po wejściu na boisko „Kompan” ustalił rezultat na 0:3. Dzięki temu świdniczanin pierwszy

raz w obecnych rozgrywkach mogą się pochwalić serią trzech meczów z rzędu bez porażki.

– Dobrze weszliśmy w to spotkanie. Było widać, że wszyscy są w pełni skoncentrowani. Nie mieliśmy słabego punktu, naprawdę każdy z zawodników rozegrał dobre zawody. Końcowy wynik na pewno cieszy. Dobrze spisywaliśmy się w defensywie i dołożyliśmy też sporo dobrego z przodu, bo mieliśmy łatwość w dochodzeniu do kolejnych sytuacji pod bramką Korony. Cieszy mnie też, że zawodnicy, którzy weszli z ławki pokazali się z dobrej strony. Ta wygrana na pewno pozwoli nam patrzeć w przyszłość z optymizmem. Do końca rundy

chcemy jeszcze zapunktować i poprawić naszą sytuację w tabeli – mówi Łukasz Mierzejewski, trener żółto-niebieskich. W następnej serii gier jego podopiecznych czeka domowy pojedynek z Wisłoką Dębica.

(ŁUKISZ)

Korona Rzeszów – Avia Świdnik 0:3 (0:2)

Bramki: Maluga (5), Białek (24), Kompanicki (80).

Korona: Pawlus – Karwacki, Drozd, Kałaska, Pieniążek, Cholewa (65 Kawalec), Maślany (80 R. Bober), Mazur, Niekarz, Jedryas, Piątek.

Avia: Sobieszczyk – Góralski, Kursa, Myktyń, Dobrzyński, Maluga (77 Najda), Uliczny, Zając, Poleszak, Oziemczuk (77 Kompanicki), Białek (69 Popiołek).

Żółte kartki: Kursa, Góralski (Avia).

Sędziował: Adam Jamka (Kielce).

Lotto (6.11)
1, 13, 19, 22, 24, 41.

Lotto Plus (6.11)
15, 23, 24, 35, 42, 48.

Lotto (4.11)
1, 5, 7, 11, 13, 40.

Lotto Plus (4.11)
1, 9, 10, 31, 39, 41.

Multi Multi (7.11), godz. 14
2, 9, 12, 14, 16, 19, 30, 38,
40, 41, 43, 45, 50, 54, 70,
71, 73, 74, 75, 80. Plus 71.

Multi Multi (6.11), godz. 21.50
6, 9, 11, 12, 15, 24, 27, 28,
39, 42, 43, 50, 52, 53, 54,
56, 60, 68, 71, 80. Plus 24.

Multi Multi (6.11), godz. 14
4, 7, 26, 27, 34, 36, 39, 43,
44, 45, 51, 53, 54, 60, 61,
66, 70, 74, 75, 78. Plus 27.

Multi Multi (5.11), godz. 21.50
2, 11, 13, 23, 25, 28, 30, 31,
33, 46, 51, 55, 58, 59, 64,
66, 73, 74, 77, 78. Plus 11.

Multi Multi (5.11), godz. 14
1, 3, 5, 12, 16, 18, 23, 41,
46, 49, 52, 58, 59, 61, 65,
69, 74, 75, 78, 79. Plus 75.

Multi Multi (4.11), godz. 21.50
1, 7, 15, 18, 19, 20, 21, 23,
29, 30, 33, 36, 39, 47, 48,
55, 57, 68, 77, 79. Plus 79.

Mini Lotto (6.11)
11, 30, 31, 36, 40.

Mini Lotto (5.11)
14, 15, 24, 36, 40.

Mini Lotto (4.11)
5, 24, 25, 27, 29.

Ekstra Pensja (6.11)
10, 14, 27, 28, 30 – 4.

Ekstra Pensja (5.11)
12, 14, 24, 30, 32 – 2.

Ekstra Pensja (4.11)
4, 19, 21, 23, 24 – 1.

Ekstra Premia (6.11)
1, 6, 27, 28, 30 – 2.

Ekstra Premia (5.11)
8, 17, 19, 22, 34 – 2.

Ekstra Premia (4.11)
15, 23, 30, 32, 35 – 4.

Eurojackpot (5.11)
6, 13, 25, 31, 49 – 2, 7.

Kaskada (7.11), godz. 14
2, 4, 5, 6, 8, 12, 14, 16, 19,
20, 21, 23.

Kaskada (6.11), godz. 21.50
2, 4, 5, 7, 9, 10, 11, 13, 15,
19, 20, 24.

Kaskada (6.11), godz. 14
3, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 16,
20, 21, 22.

Kaskada (5.11), godz. 21.50
1, 5, 7, 8, 9, 14, 15, 17, 19,
22, 23, 24.

Kaskada (5.11), godz. 14
2, 3, 4, 5, 6, 9, 12, 13, 14, 17,
19, 23.

Kaskada (4.11), godz. 21.50
1, 2, 3, 5, 8, 9, 10, 12, 14, 15,
20, 23.

Super Szansa (7.11), godz. 14
7, 9, 2, 3, 0, 3, 7.

Super Szansa (6.11), godz. 21.50
0, 9, 3, 2, 8, 5, 4.

Super Szansa (6.11), godz. 14
6, 7, 6, 1, 2, 1, 3.

Super Szansa (5.11), godz. 21.50
9, 0, 5, 7, 3, 7, 4.

Super Szansa (5.11), godz. 14
4, 1, 2, 1, 5, 7, 9.

Super Szansa (4.11), godz. 21.50
5, 5, 5, 7, 9, 5, 2.

Powinni zamknąć mecz przed przerwą

HUMMEL IV LIGA Lublinianka prowadziła z rezerwami Górnika Łęczna 2:0 po 25 minutach spotkania. Później zmarnowała kilka świetnych okazji na poprawienie wyniku. I o mały włos słono za to nie zapłaciła. W końcówce zielono-czarni mogli nawet doprowadzić do remisu. Ostatecznie przegrali jednak na Wieniawie 1:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mało kto spodziewał się, że po 14 kolejkach obie ekipy będą miały na koncie tyle samo punktów – po 29. O ile miejsce w czołówce drużyny Roberta Chmury nie jest zaskoczeniem, to młodej drużyny Daniela Ruska już tak. W podstawowym składzie gości pojawił się urodzony w 2005 roku Dawid Tkacz, a do tego czterech zawodników z 2004 rocznika. I było to widać.

Początek zdecydowanie należał do gospodarzy. Wystarczyło 10 minut, a już trzy razy bramkarz Górnika II był w poważnych tarapatkach. Dwie szanse miał Karol Kalita, ale najpierw minimalnie spudłował, a później drugą próbę odbił Jakub Nowaczek. Gólkiper z Łęcznej poradził sobie także z uderzeniem Michała Palucha. Po chwili odpowiedział najbardziej doświadczony w ekipie przyjezdnych, czyli Aleksander Jagiełło. Wykazał się także Jakub Krajewski, który sięgnął piłkę i wybił ją na rzut różny.

Bramka dla Lublinianki wisiała jednak w powietrzu i w kolejnych fragmentach w końcu padła. Damian Iwańczuk zamiast do kolegi zagrał do Kality, a ten za trzecim podejściem już się nie pomylił i zakończył akcję strzałem do siatki. W 25 minucie było już 2:0. Joe Dearman podał wzdłuż bramki do Mateusza Miśkiewicza, a ten dostawił tylko stopę do futbolówki i wydawało się, że jest po zawodach. Jeszcze przed przerwą kolejne szanse mieli: Paluch, Dearman i Kalita, ale zamiast 3:0 zrobiło się 2:1, bo w końcówce pierwszy odsłony Krajewskiego zaskoczył Jagiełło.

W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. Gospodarze mieli sporo sytuacji, ale marnowali wszystko, jak leci. A groźne wypa-



Lublinianka powinna dużo wcześniej zamknąć mecz z rezerwami Górnika

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

dy Górnika II można było policzyć na palcach jednej ręki. W końcówce przyjezdni powinni jednak dopro-

wadzić do wyrównania. W 79 minucie Nowaczek świetnie obronił strzał z powietrza w wykonaniu Palucha.

Po chwili sposobu na bramkarza zielono-czarnych nie znaleźli także: Karol Futa i w jednej akcji Paluch oraz Dominik Ptaszyński. To mogło się zemścić w 84 minucie, kiedy Kacper Kamiński uderzył z pola karnego tuż obok słupka.

Lublinianka Lublin – Górnik II Łęczna 2:1 (2:1)

Bramki: Kalita (19), Miśkiewicz (25) – Jagiełło (42).

Lublinianka: Krajewski – Jakimiński, Ptaszyński, Futa, Miśkiewicz (73 Niegowski), Banachiewicz, Brzyski, Fularski, Kalita (85 Rasiński), Dearman (52 Makowski), Paluch (90 Wadowski).

Górnik II: Nowaczek – Król, Kocyla, Duda, Pendel (88 Sobiesiak), Iwańczuk, Perdun (41 Szałachowski), Brzyski, Golba (73 Kamiński), Obrosłak, Jagiełło.

Żółte kartki: Banachiewicz, Jakimiński – Iwańczuk, Duda.

Sędziował: Patryk Zielant (Biała Podlaska).

ZDANIEM TRENERA

Robert Chmura (Lublinianka)

– Ten mecz, to historia, która się powtarza. Nie wiem już, czy to siedzi w naszych głowach? Znowu mieliśmy dużo sytuacji, a zdobyliśmy tylko dwie bramki. Tak naprawdę ten mecz powinien być zamknięty już po 45 minutach. Zamiast tego w końcówce straciliśmy gola. Rywale mieli chyba ze dwie sytuacje, w tym jedną dogodną i mogli wyrównać. A my nie trafialiśmy nawet z trzech metrów. Spokojnie powinniśmy strzelić nawet cztery bramki. Trzeba jednak też przyznać, że bardzo dobrze bronił bramkarz Górnika II. Zaliczył sporo udanych interwencji, a do tego dobrze radził sobie na linii. Jesteśmy jednak po ciężkim okresie, w końcu miałem do dyspozycji 18 zawodników, dlatego cieszą przede wszystkim trzy punkty. Mam nadzieję, że teraz wszystko pójdzie już w odpowiednim kierunku – dodaje szkoleniowiec.

Nadal bez wygranej u siebie

PIŁKARSKA III LIGA W tym roku Tomasovia już nie przełamie niemocy na swoim boisku. W niedzielę niebiesko-biali podzielili się punktami z Chełmianką. Derby zakończyły się wynikiem 1:1. A to oznacza, że w dziewięciu występach u siebie beniaminek zanotował: pięć remisów i cztery porażki

Spotkanie idealnie rozpoczęło się dla podopiecznych Pawła Babiara. Już w czwartej minucie indywidualną akcją popisał się Damian Szuta. Przedarł się środkiem i zdecydował się na uderzenie z około 18 metrów, które wylądowało w siatce. Więcej z gry mieli goście i w 34 minucie po ładnej, zespołowej akcji, w której uczestniczyli: Grzegorz Bonin, Jakub Bednara i Ezana Kashay wyrównał ten ostatni.

W drugiej odsłonie bliżej zwycięstwa była Chełmianka jednak przyjezdnym nie udało się wykorzystać żadnej z kilku okazji. W efekcie, derby zakończyły się remisem, który tak naprawdę nie cieszy żadnej ze stron.

Tomasovia została w strefie spadkowej, a piłkarze Tomasza Złomańczuka zmarnowali szansę, żeby zbliżyć się do lidera. Obecnie zajmują piątą lokatę i tracą do prowadzącej Siarki Tarnobrzeg trzy „oczka”.

– Widać było jakość piłkarską u przeciwnika. My przeciwstawiliśmy się przede wszystkim walką i zaangażowaniem. Zostawiliśmy na boisku dużo zdrowia. Jeżeli ktoś powie, że mogliśmy to wygrać, to będzie nieprawda. Osiągnęliśmy wszystko, co mogliśmy, a bliżej kompletu punktów była drużyna z Chełma. Cieszę się jednak, że nie dopuściliśmy naprawdę mocnego rywala do zbyt wielu sytuacji pod naszą bramką – ocenia Paweł Babiara. (LUKISZ)

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Chełmianka Chełm 1:1 (1:1)

Bramki: D. Szuta (4) – Kashay (34).

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Turek, Błajda, Czarniecki (78 A. Żurawski), Skiba, Kycko, Orzechowski, Dorosz (89 Lis), D. Szuta, J. Szuta (75 Słotwiński).

Chełmianka: Ciolek – Brzozowski (66 Wiatrak), Mazurek, Zbiaciak, Budzyński, Wołos (66 Skoczylas), Bednara (72 Mysliwiecki), Czulowski, Wójcik (84 Dziubiński), Bonin, Kashay.

Żółte kartki: Błajda, Bartoszyk (Tomasovia).

Sędziował: Łukasz Szczotko (Lublin).

Pozostałe wyniki grupy czwartej III ligi i tabela: Wisłoka Dębica – Orleń Radzyń Podlaski 4:4 • Siarka Tarnobrzeg – Cracovia II 1:0 • Sokół Sieniawa – ŁKS Łagów 0:1 • Czarni Polaniec – Podhale Nowy Targ 5:2 • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Podlasie Biała

Podlaska 3:1 • Wólczanka Wólka Pełkińska – Wisła Sandomierz 2:3 • Unia Tarnów – Stal Stalowa Wola 0:3 • Korona Rzeszów – Avia Świdnik 0:3.

1. Siarka	16	31	33-16
2. Cracovia II	16	30	32-20
3. Stal	16	29	27-19
4. Podhale	16	28	35-26
5. Chełmianka	16	28	26-19
6. ŁKS	16	27	27-20
7. Orleń	16	24	28-22
8. Avia	16	24	23-17
9. KSZO	16	23	21-16
10. Wisłoka	16	23	32-32
11. Unia	16	22	26-22
12. Czarni	16	22	25-28
13. Korona	16	20	24-26
14. Podlasie	16	15	14-23
15. Sokół	16	15	14-32
16. Wisła	16	14	21-38
17. Tomasovia	16	9	19-31
18. Wólczanka	16	9	14-34

13-14 listopada: Avia – Wisłoka • Stal – Korona • Wisła

– Unia • Podlasie – Wólczanka • Podhale – KSZO • Chełmianka – Czarni • ŁKS – Tomasovia • Cracovia II – Sokół • Orleń – Siarka.

NAJLEPSI STRZELCY

13 bramek – Adrian Gębalski (Czarni Polaniec) • **11 bramek** – Marcin Stefanik (Siarka Tarnobrzeg) • **10 bramek** – Ezana Kashay (Chełmianka Chełm) • **9 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik), Błażej Radwanek (Wisłoka Dębica), Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski) • **8 bramek** – Artur Biały (Unia Tarnów), Arkadiusz Maj (Orleń Radzyń Podlaski), Artur Piróg (ŁKS Łagów), Daniel Świderski (Stal Stalowa Wola).

Postraszili lidera

GRUPA I HUMMEL IV LIGI Drugi zespół Motoru utrzymał fotel lidera grupy pierwszej. W niedzielę żółto-biało-niebiescy wygrali w Opolu Lubelskim z tamtejszym Opolaninem 2:1

Już po 18 minutach przyjezdni mieli w zapasie dwie bramki. Najpierw wynik z rzutu karnego otworzył Arkadiusz Bednarczyk. A kwadrans później na 0:2 trafił Maciej Baryła. Podopieczni Wojciecha Stefańskiego długo utrzymywali korzystny rezultat. Niespodziewanie w samej końcówce Hubert Drozd zaliczył zdobył jednak kontaktową bramkę. Czasu nie było już za wiele, ale Opolanin zaatakował i postraszył lidera. Wyniku nie udało się już zmienić.
– Na pewno w końcówce zrobiło się nerwowo, bo przy stanie 0:2 nic nie wskazywało na kłopoty. Łańcuszek błędów spowodował jednak, że przeciwnik zdobył gola. I chociaż wielkich sytuacji nie było, to mogliśmy się ustrzec tej nerwowej końcówki – ocenia trener Stefański.
Ważne zwycięstwa zaliczyły: Orleża Łuków i Sparta Rejowiec Fabryczny. Dzięki temu obie ekipy nadal są w grze o miejsce w szóście. **(LUKISZ)**

WYNIKI 15. KOLEJKI

POM Iskra Piotrowice – Orleża Łuków 0:2 (M. Kania 60, 80) ● Opolanin Opole Lubelskie – Motor II Lublin 1:2 (Drozd 89 – Bednarczyk 3-z karnego, Baryła 18) ● Powiślak Końskowola – Włodawianka Włodawa 3:0 (Wrzesiński 26, Pryliński 27, Gołąb 89) ● Lublinianka Lublin – Górnik II Łęczna 2:1 ● Lutnia Piszczac – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:1 ● Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:3

1. Motor II	15	35	50-21
2. Huragan	15	33	32-21
3. Lublinianka	15	32	35-15
4. Górnik II	15	29	31-18
5. Powiślak	15	20	31-28
6. Opolanin	15	20	19-20
7. Orleża	15	19	22-26
8. Sparta	15	18	13-18
9. POM	15	18	18-32
10. Lewart	15	13	15-23
11. Włodawianka	15	10	12-43
12. Lutnia	15	9	15-28

11 listopada: Sparta – POM ● Orleża – Powiślak ● Włodawianka – Lublinianka ● Górnik II – Opolanin ● Motor II – Lewart ● Huragan – Lutnia.

Czołówka wygrywa

GRUPA II HUMMEL IV LIGI Trzy najlepsze drużyny w weekend zgarnęły komplety punktów. Stal Kraśnik bez problemów wygrała w Siennicy Nadolnej. Mniej efektownie swoje mecze wygrywały: Krysztal i Granit

Drużyna Jacka Ziarkowskiego pokonała u siebie Huczwę Tyszowce 1:0. Jedyne goła dla gospodarzy zdobył w końcówce pierwszej połowy Stanisław Rybka, który wykorzystał rzut karny.
Drużyna z Bychawy do przerwy remisowała bezbramkowo z Gromem Różaniec, ale szybko po zmianie stron otworzyła wynik. A po godzinie gry Bartłomiej Radziejewicz trafił na 2:0 i wydawało się, że trzeci zespół w tabeli spokojnie dowiezie korzystny rezultat do końca spotkania. Tym bardziej, że podopieczni Łukasza Gieresa zmarnowali kilka dobrych okazji. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem kontaktowe trafienie zaliczyli za to goście. To jednak wszystko, na co było ich stać w Bychawie.
Ważną wygraną zanotował Gryf Gmina Zamość, który pokonał na wyjeździe Kłosa 3:1. Goście wszystkie bramki strzelili po przerwie, a trzy „oczka” oznaczają, że zbliżyli się do szóstego Gromu na odległość sześciu punktów. **(LUKISZ)**

WYNIKI 15. KOLEJKI

Krysztal Werbkowice – Huczwa Tyszowce 1:0 (Rybka 44-z karnego) ● Granit Bychawa – Grom Różaniec 2:1 (Brzozowski 47, Radziejewicz 62 – Wróbel 73) ● Kłós Gmina Chełm – Gryf Gmina Zamość 1:3 (Dąbrowski 90+1 – Kierepka 50, Markowski 64, Dołba 80) ● Hetman Zamość – Start Krasnystaw 1:1 (Łapiński 40 – D. Soldecki 78-z karnego) ● Brat Siennica Nadolna – Stal Kraśnik 1:6 ● Igros Krasnobród – Świdniczanka Świdnik 0:3.

1. Stal	15	34	39-14
2. Krysztal	15	33	38-23
3. Granit	15	32	43-19
4. Start	15	28	34-12
5. Świdniczanka	15	27	29-21
6. Grom	15	26	31-25
7. Gryf	15	20	22-20
8. Huczwa	15	17	20-26
9. Kłós	15	16	21-30
10. Igros	15	10	21-41
11. Hetman	15	8	15-37
12. Brat	15	3	16-61

11 listopada: Stal – Hetman ● Start – Kłós ● Gryf – Granit ● Grom – Krysztal ● Huczwa – Igros ● Świdniczanka – Brat.

Wrócili na właściwe tory

HUMMEL IV LIGA W trzech ostatnich meczach Stal Kraśnik wygrała tylko raz, a dodatkowo zdobyła jedynie dwa gole. Spotkanie z ostatnim w tabeli grupy drugiej Bratem Cukrownikiem Siennica Nadolna przyszło zatem w idealnym momencie. Lider wrócił na właściwe tory i rozbił beniaminka na jego boisku 6:1

Mecz wyglądał dokładnie tak, jak wskazuje na to wynik. Goście byli wyraźnie lepsi, a dwie szybko strzelone bramki pomogły im w zgarnięciu trzech punktów. Zanim minęło pół godziny gry sędzia podyktował rzut karny dla ekipy z Kraśnika za zagranie ręką jednego z rywali. Do piłki podszedł Jakub Buczek i uderzył na 0:1. Ten sam gracz po chwili miał już na koncie dwa gole. Tym razem przymierzył do siatki z dystansu kapitalnym strzałem pod poprzeczkę. Do przerwy Stal prowadziła 2:0, a zanim minęła godzina gry już 3:0. Tym razem asystę zaliczył Maciej Winkler, a w polu karnym dobrze znalazł się Dariusz Cygan. Sporo działa się w ostatnich 20 minutach meczu. Najpierw honorowe trafienie zaliczył Robert Malinowski z rzutu karnego. Znacznie więcej roboty miał bramkarz Brata, który do siatki

musiał sięgnąć jeszcze trzy razy. Najpierw po indywidualnej akcji Stanisława Smolyaka, który poradził sobie z trzema rywalami i lewą nogę uderzył do siatki. W końcówce świetną bombę z około 25 metrów posłał Krystian Pietrzyk. Ostatnie słowo należało do Kamila Woźniaka, po tym, jak zagrał „klepkę” z Winklerem, wpadł w pole karne i ustalił wynik na 1:6.
– Spotkanie na pewno przebiegało pod nasze dyktando. Można powiedzieć, że mieliśmy wszystko pod kontrolą przez pełne 90 minut. Zdobyliśmy szybko dwa gole, a później grało się już spokojnie. W podstawowym składzie mieliśmy sześciu wychowanków, a później na boisko weszło dwóch kolejnych. Dajemy pograca naszej młodzieży i mamy nadzieję, że będą z tego korzyści w przyszłości. Potrzebowaliśmy takiego meczu i wysokiego zwycięstwa po ostatniej porażce ze Startem. Nie byliśmy

gorsi, ale pechowo przegraliśmy po kontrze. Teraz odbudowaliśmy się piłkarsko i mentalnie. Walczymy dalej i do końca rundy chcemy zdobyć, jak najwięcej punktów – ocenia Konrad Szymygała, trener zespołu z Kraśnika. **(LUKISZ)**

Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Stal Kraśnik 1:6 (0:2)

Bramki: Malinowski (71-z karnego) – Buczek (29-z karnego, 33), Cygan (57), Smolyak (77), Pietrzyk (88), Woźniak (90).

Brat: Jopek – Kociuba (71 Mazurek), Pachuta, Ignaciuk (59 Urbański), Kowalczyk, Chwaszcz (65 Stec), Kister, Dubaj (75 Płatek), Suduł, Malinowski, Kniażuk.

Stal: Karczewski – Majewski (57 Niewiński), Gajewski (76 Maliszewski), Zieliński, Woźniak, Pietrzyk, Buczek (76 Chmielewski), Michalak, Cygan (67 Smolyak), Winkler, Cybala (67 Błaszczuk).

Żółte kartki: Pachuta, Kister – Cybala, Gajewski.

Sędziował: Hubert Chmura (Zamość).

Piąta wygrana i piąte miejsce

HUMMEL IV LIGA Nie zwalniają tempa piłkarze Świdniczanki. Michał Zuber i spółka właśnie zanotowali piąte zwycięstwo z rzędu. Tym razem pokonali w Krasnobrodzie tamtejszy Igros 3:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Goście szybko ustawili sobie spotkanie. Tuż po kwadransie gry po cencie z rzutu różnego podanie na bliższym słupku przedłużył Bartłomiej Mazurek, a formalności z bliska dopełnił jedynie Jarosław Milcz. Minęło 10 minut, a sytuacja Świdniczanki z dobrej zmieniła się na bardzo dobrą. Tym razem skrzydłem „urwał” się Karol Kowalski, który zagrał wzdłuż bramki, a akcję wykończył Mazurek.

W 36 minucie wyglądało na to, że pod bramką gospodarzy znowu będzie gorąco. Tym razem Patryk Albingier ratował jednak sytuację faulem i nieprzepisowo zatrzymał Milcza. Goła nie było, ale ekipa z Krasnobrodu od tego momentu musiała grać w dziesiątkę, bo obrońca obejrzał czerwoną kartkę.

Mimo gry w dziesiątkę miejscowi nie rezygnowali. I tuż po wznowieniu gry mieli swoją szansę na kontaktowe trafienie. Niestety, Michał Kołodziejewski spudłował. A w końcówce błąd gospodarzy przy wyprowadzaniu piłki wykorzystał Michał Zuber, który w ciemno poszedł za piłką, przechwycił ją i w sytuacji sam na sam huknął pod poprzeczkę na 0:3.

– Na pewno spisaliliśmy się lepiej niż w meczu z Siennicą Nadolną. Wiadomo jednak, że Świdniczanka to mocny zespół. Kiedy im się chciało, to było to widać na boisku. My musieliśmy sobie radzić w dziesiątkę przez całą drugą połowę, ale ogólnie to był całkiem niezły występ w naszym wykonaniu. Czekamy na kolejnego przeciwnika i nastawiamy się, że do końca rundy uda nam się jeszcze zapunktować – mówi Marcin Nowosad, trener beniaminka.



Bartłomiej Mazurek miał udział przy pierwszej bramce dla Świdniczanki, a drugą strzelił już sam

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Odkąd drużynę ze Świdnika prowadzą grający trenerzy: Karol Kowalski i Bartłomiej Mazurek ta po pięciu meczach ma na koncie same zwycięstwa. – Skupiamy się tylko na tym, żeby wygrywać kolejne spotkania. Resztę zostawiamy działaczom – zapewnia Mazurek. I dodaje, że mecz od początku do końca był pod kontrolą. – Wszystko szło zgodnie z planem. Szybko strzeliliśmy dwie bramki i zgarnęliśmy trzy punkty – dodaje grający trener Świdniczanki.
Igros Krasnobród – Świdniczanka Świdnik 0:3 (0:2)

Bramki: Milcz (16), Mazurek (25), Zuber (80).

Igros: Gontarz – Przytuła (90 Słupski), Albingier, Baran, Surinovich, Wawrzusiszyn (65 Wawrzusiszyn), Maslov, Mielniczek (80 Kowal), Karolak, Kołodziejewski (55 Żerucha), Jędruszczak (55 Margol).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Żmuda, Szerba, Kopyciński, Śliwa (86 Kursa), Kucybała, Stepien (62 Plesz), Mazurek (74 Pacek), Zuber (81 Orzędowski), Milcz (86 Duda).

Żółte kartki: Baran, Paszkiewicz – Kucybała, Śliwa, Plesz.

Czerwona kartka: Albingier (Igros, 37 min, za faul).

Sędziował: Dariusz Harko (Chełm).

Szybkie gole w Lubartowie

HUMMEL IV LIGA Siódmy mecz z rzędu bez porażki drużyny Damiana Panka. Huragan w sobotę pokonał na boisku w Lubartowie tamtejszy Lewart 3:0. Goście już po 22 minutach mieli w zapasie dwie bramki.

Po laniu w Łęcznej, gdzie Mariusz Chmielewski i spółka przegrali aż 1:7 odpowiedzieli świetną serią. Z ostatnich siedmiu meczów wygrali aż sześć. Dobrą passę kontynuowali w Lubartowie, gdzie szybko rozstrzygnęli losy spotkania. Już w piątej minucie dośrodkowanie Pawła Komara na gola zamienił Łukasz Sobolewski, który głową idealnie przelobował Damiana Podleśnego. Kwadrans później było już 0:2. Tym razem po dwójkowej akcji Huberta Łukanowskiego z Pawłem Radziszewskim. Bramkarz gospodarzy poradził sobie z pierwszą próbą Radziszewskiego, ale druga była już lepsza i piłka wylądowała w siatce. Do przerwy goście utrzymali dwie bramki zaliczki. A jeżeli Lewart chciał jeszcze powalczyć o korzystny wynik, to już w 52 minucie te plany wzięły w łeb. Ponownie świetną piłkę w pole karne posłał Komar, a Alan Olszewski także po strzale głową ustalił rezultat na 0:3. W kolejnych fragmentach drużyna trenera Panka mogła spokojnie

zdobyc jeszcze kilka goli. Kiedy lepszym rozwiązaniem byłoby podanie przyjezdni decydowali się na strzały. A kiedy lepiej było kończyć już akcje, to szukali jeszcze lepiej ustawionych kolegów. W efekcie, skończyło się wygraną różnicą trzech trafień. – Rzadko się to zdarza, ale mecz się dla nas bardzo fajnie ułożył. Nie powiem, że było: lekko, łatwo i przyjemnie, ale zasłużyliśmy na trzy punkty. To nie podlega żadnej dyskusji, byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem – przyznaje Damian Panek. I dodaje, że skuteczność nie była mocną stroną jego podopiecznych. – Na pewno sytuacji było sporo, ale w fazie finalizacji podejmowaliśmy niezrozumiałe decyzje. Zabrakło pazerności na kolejne bramki. Nie jestem jednak wybredny i wygrana na wyjeździe zawsze cieszy, a jej rozmiary nie są najważniejsze. Lewart? Może wielkich sytuacji nie mieli, ale trzeba przyznać, że to fajna, młoda drużyna, która potrafi operować piłką – dodaje szkole-

niowiec Huraganu. Początku zawodów żałował oczywiście Tomasz Mitura. – Żle weszliśmy w mecz, a wszystko bardzo dobrze ułożyło się dla rywali. Zdobyli te dwie bramki, a później mogli nas kontrować. Może gdyby sędzia po przerwie w kilku sytuacjach nie zawahał się użyć gwizdka, to jeszcze byśmy się podnieśli? – mówi trener ekipy z Lubartowa. **(LUKISZ)**

Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:3 (0:2)

Bramki: Sobolewski (5), Radziszewski (22), Olszewski (52).

Lewart: Podleśny – Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban (80 Iskierka), Bednarczyk (57 Kamiński), Majewski (67 Pęksa), Ciechański (75 Sokół), Sowa (57 Duda), Aftyka, Bielecki.

Huragan: Czarniecki – Grochowski (78 Weręgowski), Olszewski (68 Mirończuk), Konaszewski, Komar, Goździółko, Czumera (78 Panasiuk), Łukanowski, Sobolewski (78 Felczak), Radziszewski, Chmielewski.

Żółte kartki: Tomasiak, Urban (Lewart).
Sędziował: Konrad Łukiewicz (Zamość).

Ruch ograł lidera

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Na zakończenie pierwszej rundy Agros Suchawa pokonał Orła Srebrzyszcze 5:0. Ostre strzelanie urządził sobie Frassati Fajslawice gromiąc na wyjeździe Znicza Siennica Różana 7:1. Podział punktów w spotkaniu Spółdzielcy Siedliszcze z Bugiem Hanna

Pod okiem trenera Jacka Płoszaja, który objął drużynę w wakacje, Agros Suchawa wygrał po raz szósty w sezonie. Tym samym umocnił się w górnej części tabeli. Miejscowi pokonali Orła Srebrzyszcze 5:0. Łupem bramkowym podzielili się Daniel Sekulski (dwa trafienia) oraz Wojciech Lejko, Emil Mikułski i Bartosz Staszewski. – W pierwszej połowie z dwóch metrów przestrzelił Karol Bohuniuk. Kto wie, jak ułożyłoby się to spotkanie gdybyśmy prowadzili 1:0. W drugiej części zagraliśmy już słabiej i wynik jest taki jaki jest – mówi Adam Sikorski, prezes Orła Srebrzyszcze.

Agros Suchawa – Orzeł Srebrzyszcze 5:0 (2:0)

Bramki: Lejko (25), Mikułski (44), Sekulski (49, 53), B. Staszewski (62).

Agros: Oreńczuk – Mikułski, Karczewski (80 Piotrowski), B. Staszewski, Kowalewski (75 Baj), Węgliński (60 S. Staszewski), K. Staszewski, Tomaszewski (83 Gruszczyński), Lejko, Boczułński, Sekulski (62 Kopczewski).

Orzeł: Kuryś – Sz. Tatysiak (65 Czapła), Radecki, Trusiuk (59 Horbatenko), Rzeszut, Ł. Tatysiak (43 Kwietniewski), M. Wójcicki, L. Wójcicki, M. Olender (65 Betuik), Nestorowicz, Bohuniuk (46 S. Tatysiak).

Goście urządzili sobie popis strzelecki. Już do przerwy prowadzili 3:0. Po zmianie stron dorzucili kolejne cztery trafienia. Ostatni mecz rundy jesiennej długo będzie wspominał Patryk



Frassati Fajslawice nie zwalnia tempa. Przed tygodniem pokonał Agros Suchawa, zaś w ostatniej kolejce pierwszej rundy rozbił na wyjeździe Znicza Siennica Różana 7:1

FOT. FRASSATI FAJSŁAWICE

Kostka, autor czterech goli. Już w pierwszej połowie miejscowi grali w osłabieniu po czerwonej kartce dla Pawła Fedaka.

Znicz Siennica Różana – Frassati Fajslawice 1:7 (0:3)

Bramki: Piotr Mazurek (57) – Dunda (14), Chruściel (36), Kostka (39, 64, 67, 71), S. Gieracz (81).

Czerwona kartka: Paweł Fedak (Znicz) w 35 min, za faul.

Znicz: Karczmarek – Bryda (29 Oleksyn), Fedak, Basiński, Ciechan, Piotr Mazurek, Furtak (53 Żebrowski), Zajac (80 Bas), Olszyna (46 Przemysław Mazurek), K. Mazurek, Dobosz.

Frassati: Mazur – Krzykała (75 Walicki), K. Przebirowski, Suszek (80 Konrad Błaziak), Ciempiel, Młynarczyk (80 Przybylski), Gęca, Chruściel, Dunda, Karol Błaziak (75 S. Gieracz), Kostka (80 Koc).

Prowadząca w tabeli Unia Rejowiec zakończyła pierwszą część sezonu porażką. Drużyna grającego trenera Tomasza Sąsiadka prze-

grała na własnym terenie z Ruchem Izbica. Lider miał bardzo udany początek, prowadził bowiem po голу Dawida Karaudy już w drugiej minucie. Jeszcze przed przerwą wyrównał Michał Gałka. Kapitan Ruchu trafił po raz kolejny po zmianie stron. Wynik podwyższył Patryk Lewandowski. – Lepiej, że przegraliśmy spotkanie w rundzie jesiennej niż mielibyśmy tracić punkty w decydującej rozgrywce na wiosnę. Utarcie nosa powinno nam się przydać – podsumowuje kierownik Unii Marcin Palonka.

Unia Rejowiec – Ruch Izbica 1:3 (1:1)

Bramki: Karauda (2) – Gałka (28, 55), P. Lewandowski (78).

Rejowiec: Pastuszak – J. Czerwiński, Brzeziński (87 Pietruszka), Rossa, A. Czerwiński, Szczepanik (66 Szajduk), Karauda, Górny, Pawlicha, Sąsiadek (79 Terlecki), Kloc.

Ruch: Sasim – Babiarz, Blonka, Kaszak, Wlizio, Śliwa (67 Antoniak), P. Lewandowski, Binek, B. Jaremek, Pawlak (60 Zaprawa), Gałka.

W roli głównej wystąpił obrońca Bugu Hanna Jan Masztaleruk. Defensor w 21 minucie wpisał się po raz pierwszy na listę strzelców zdobywając bramkę samobójczą przecinając dośrodkowanie Damian Orłowski. – Bramkarz był bez szans – mówi Paweł Oponowicz, szkoleniowiec Bugu.

W pierwszej połowie przyjezdni mogli wyrównać. W 29 min będąc w sytuacji sam na sam Mateusz Chwedoruk trafił w poprzeczkę. Jego wyczyn skopiował w 59 min Damian Dziewulski. Bug doprowadził do remisu w pierwszej minucie doliczonego czasu. Do bramki, tym razem już właściwej, trafił Jan Masztaleruk. – Janek przystawił nogę po dośro-

kowaniu piłki w pole karne z rzutu wolnego. Tym samym zrehabilitował się za trafienie samobójcze. Podział punktów jest sprawiedliwy – ocenia trener Oponowicz.

W trzeciej minucie doliczonego czasu miejscowi mogli wydrzeć wygraną. W sytuacji sam na sam prosto w bramkarza Bugu strzelił Damian Orłowski. – Jeszcze przy 1:0, w końcówce podstawowego czasu gry mieliśmy okazję na zamknięcie meczu i podwyższenie wyniku. Nie wykorzystaliśmy jej i to się na nas zemściło. Rozegraliśmy jedno z lepszych spotkań w tej rundzie. Po raz kolejny tracimy bramkę w końcówce. Zabrałko niewiele. Podział punktów w tej sytuacji nie jest sprawiedliwy. Choć z drugiej strony remis przed meczem kupilibyśmy w ciemno. Doceniamy zdobyty punkt ponieważ znamy klasę rywala – ocenia trener Spółdzielcy Dariusz Kuchta.

Spółdzielca Siedliszcze – Bug Hanna 1:1 (1:0)

Bramki: Masztaleruk (21 samobójcza) – Masztaleruk (90 + 1).

Spółdzielca: Pawlak – Daniel Orłowski, Wawruszak, Borek, Osoba, Damian Orłowski, Lechowski (75 Mróz), Sawicki, Karwat, Dziewulski, Jędruszek.

Bug: Żmudziński – Trochimiuk, Masztaleruk, Kryjak (35 Żakowski), Ignatiuk, A. Jaworski, Wysokiński, Mikułski (65 Babbiewicz), Onacki, Więcaszek, Chwedoruk.

Ogniwo Wierzbica – Granica Dorohusk 2:0 (1:0)

Bramki: Bak (11), Knot (86 z karnego).

Ogniwo: Wojnowski – Kłos, Szanfisz

(87 Zagrabą), Pełczyński, Siwek, Dzierba (80 Gałecki), Chlebiuk, Pilipczuk, Kont, K. Klimowicz, Bąk.

Granica: Kopeć – Pieczykolan, Marek Grzywna, Niemiec, Piotrowski, Krupa, Swatek, M. Antoniak (32 Alikowski), Gregorczyk, A. Antoniak, Kamola.

Start-Regent Pawłów – Unia Białopole 1:5 (0:3)

Bramki: Remis (53) – M. Cor (5), Bureć (37), Gąsiorowski (44, 89), Zdybel (62).

Start-Regent: Studziński – Kister Kamil (78 Cichosz), Jarzębski, Mazurek, Błaziak, Kozioł, Siepiak, Remis, Celegat (55 Wasiński), Woźniak, Żukowski.

Białopole: Wójtowicz – M. Cor, Bureć, K. Cor, B. Domińczuk, Zdybel, G. Piekaruk (72 S. Domińczuk), Steciuk (67 K. Piekaruk), Ostrowski, Gąsiorowski, Skorupa.

Hutnik Dubeczno – Hetman Żółkiewka 1:4 (0:0)

Bramki: Gluch (66) – K. Prus (61, 90), Małek (80), Amerla (85).

Czerwona kartka: Michał Rycerz (Hetman) w 87 min, już po zejściu z boiska, za niesportowe zachowanie.

Hutnik: Jaworski – Jędruszek, Struski, Kończal, Głaska, Kaczanowski, Mitrut (80 Zamosciński), P. Stałbowski, G. Korzeniowski, Gluch, M. Stałbowski.

Hetman: Ścibak – Gieleta (90 Banaszak), Ździebło, Widz, Małek, Rycerz (87 P. Prus), Basiak, Amerla, Szymonek, K. Prus, Koprusza.

1. Rejowiec	13	31	41-14
2. Ogniw	13	30	48-13
3. Hetman	13	27	40-23
4. Ruch	13	27	31-21
5. Bug	13	25	35-21
6. Frassati	13	22	34-26
7. Agros	13	21	32-22
8. Spółdzielca	13	18	21-22
9. Białopole	13	17	28-22
10. Granica	13	16	33-29
11. Znicz	13	10	24-49
12. Orzeł	13	9	19-39
13. Hutnik	13	4	15-46
14. Start	13	3	14-68

(GROM)

Niedziela obrodziła karnymi

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Beniaminek Młodzieżówka Radzyń Podlaski rozbił Orła Czemierniki 5:0. Kolejny z debutantów na tym poziomie rozgrywek Ąz-Bud Komarówka Podlaska stracił trzy punkty po wyjazdowej przegranej 1:3 z Kujawiakiem Stanin

W derbach powiatu radzyńskiego beniaminek Młodzieżówka rozbił Orła Czemierniki 5:0. – Wynik jest wysoki, ale musieliśmy na niego zapracować. To były derby. Zagraliśmy mądrze w obronie, byliśmy skuteczni w ataku – cieszy się trener beniaminka z Radzyna Podlaskiego Artur Idzikowski. Wynik mógł być wyższy gdyby piłkarze obu drużyn wykorzystali rzuty karne.

Orzeł Czemierniki – Młodzieżówka Radzyń Podlaski 0:5 (0:2)

Bramki: Michalski (30), Mazurek (45, 60), Drygiel (70), Kryjak (83).

W 20 min Artur Dymek (Młodzieżówka) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz).

W 23 min Marek Piotrowicz (Orzeł) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz).

Orzeł: Bocian – Fijałek, Powałka, Kacper Dobosz, Orzechowski, Piotrowicz (70 Konrad Dobosz), Mańko (57 Pliszka), Wójcik, Sosnowski (57 Zarzecki), Cholewa (50 Wójtowicz), Jarzyna.

Młodzieżówka: Łukaszyk – Reszka, Burda, Drygiel, Mazurek (72 Kryjak), Dorosz (85 Wędaw), Jaworski (46 Wierzbicki), Michalski (65 Pliszka), Sidor

(80 Ślusarczyk), Kobjek, Dymek.

Bad Boys Zastawie – Sokół Adamów 1:2 (1:1)

Bramki: P. Nurzyński (52) – Sokołowski (7), K. Nowicki (12).

W 35 min Marcin Dzido (Sokół) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał w spojenie słupka i poprzeczki).

Bad Boys: Szewczak – A. Nurzyński, Walo, Świętochowski, Borkowski, P. Nurzyński, Cizio, Stosio, Kępka (72 Grochowski), M. Nurzyński, Wołoszka (75 Kajda).

Sokół: M. Dzido – Miszta, Łukaszyk, K. Nowicki, Skórka, Wrzosek, Wierzbicki (60 Piotrowski), Sokołowski (75 Jakub Bosek), Czubek (65 J. Nowicki), Jarosław Bosek, Domański.

LZS Dobryń podzielił się punktami z Granicą Terespol remisując 3:3. – Zabrakło nam trzech minut do tego aby wyjechać z kompletem punktów. Był to mecz walki. Z przebiegu zasłużyliśmy na zwycięstwo, szkoda straconej szansy – ubolewa kierownik Granicy Paweł Jurkowski.

LZS Dobryń – Granica Terespol 3:3 (1:1)

Bramki: Trochimiuk (36 samobójcza), Marczuk (49), Rybaczuk (90 + 1) – Lewczuk (8), Tymon (55), Gregoruk (89).

Dobryń: Daniluk (64 T. Andrzejuk) – Snochowski, Cydejko, Kamil Mądry, Rybaczuk, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Korneluk, Marczuk, Kozłowski (60 Golec), Demidziak.

Granica: Sterniczuk – Roślik, Gregoruk, Trochimiuk, Sawicki, Lewczuk, Pawluczuk, Kurasieński, Tymon (71 Zasiuk), Machnowski (55 Jakuszo), Jaszczyk (76 Wójciak).

ŁKS Łazy wygrał na wyjeździe z Unią Krzywda. Decydujące trafienie przyjezdni zadali po godzinie gry z rzutu karnego. – Ta „11” była kontrowersyjna – ocenia trener Unii Krzywda Zbigniew Lamek.

Unia Krzywda – ŁKS Łazy 1:2 (1:1)

Bramki: Rosłoń (35) – Olszewski (19), Wysokiński (60 z karnego).

Krzywda: Dadasiwicz – A. Białach, Filip, G. Piszcz, Łukasik, Mateusz Kot I, P. Bober, S. Bober, Kryczka (80 Mateusz Kot II), Nankiewicz (55 Chmiel), Rosłoń.

ŁKS: Lisiewicz – Janaszek (85 Gomółka), Olszewski, Zarzycki, Wereszczyński, Ebert, Kiriyo (46 Kierych), Ostojski, Wysokiński, Fortuna, Młynarczyk.

LKS Agrotex Milanów zainkasował cenne trzy punkty. Goście kończyli mecz w osłabieniu po czerwonej kartce dla Mateusza Podgajnego w 87 min. Chwilę

wcześniej strzelili zwycięskiego gola z rzutu karnego. – Mieliśmy problemy z bramkarzami dlatego między słupkami pojawił się Grzegorz Romaniuk. W takich okolicznościach wygrana bardzo nas cieszy – mówi Marek Burzec, kierownik LKS Agrotex Milanów.

Ar-Tig Huta Dąbrowa – LKS Agrotex Milanów 1:2 (1:1)

Bramki: Gnyszka (14) – Włazły (30), B. Pawlak (86 z karnego).

Czerwona kartka: Mateusz Podgajny (Milanów) w 88 min, za drugą żółtą.

Ar-Tig: Wojda – Dawidek, Koślacz, K. Nowek, K. Łukasik, Pietrzak, K. Pawlak, Deres, Papieski (43 P. Łukasik), Gnyszka, K. Sudowski (74 Gajownik).

Milanów: G. Romaniuk – Dąbrowski, Łotys, Witkowski, Antoniuk, Włazły, E. Romaniuk, Pieńkus, B. Pawlak, Ostapiuk (90 + 3 Gidlewski), Podgajny.

Tytan Wisznice – Bizon Jeleniec 2:1 (1:1)

Bramki: Oniszczuk (20 z karnego), Gromys (73) – Olek (41).

Tytan: Demidowicz – Bancarzewski, Jakubiuk, Oniszczuk, Gromys, Wieliczuk (84 Klimkowicz), Kisiel, Bujnik, Kobyliński (75 Kopyś), Brodzki, Szydło (46 Semenik).

Bizon: Kopeć – Piotrowski, Maciej Izdebski, Adenekan, Mateusz Izdebski, E. Gajownik (65 Okuń), Jankowski, Dołęga, Osiak, Olek, P. Izdebski.

Dorobek powiększył Kujawiak Stanin pokonując beniaminka Ąz-Bud Komarówka Podlaska 3:1. Dwie bramki dla miejscowych padły z rzutów karnych. – Cieszymy się z wygranej, tym bardziej, że nie zrobiliśmy żadnej zmiany – cieszy się szkoleniowiec Kujawiaka Andrzej Zarzycki. – Podeszliśmy do tego meczu nie tak jak powinniśmy. Gospodarze bardziej chcieli wygrać – mówi Witalij Mielniczuk, trener Ąz-Bud Komarówka Podlaska.

Kujawiak Stanin – Ąz-Bud Komarówka Podlaska 3:1 (1:1)

Bramki: Osiak (25 z karnego, 75 z karnego), R. Goławski (66) – Mróz (40).

Czerwona kartka: Maciej Klimiuk (Ąz-Bud) w 75 za faul.

Kujawiak: Dadasiwicz – Dębiak, Gajownik, R. Goławski, Osiak, Mucha, Abramek, Chromiński, Adamiak, Szewczak, Kąkol.

Ąz-Bud: Nowachowicz – K. Klimiuk, Mitura, Kania, Sokołowski, Patkowski (66 M. Klimiuk), Barańczuk, Daniłko, Zieniuk (85 Grabiński), Borkowski, Mróz.

Unia Żabików – Grom Kąkolewnica 0:3 (0:1)

Bramki: Samociuk (27), Rycaj (47), Lecyk (81).

Żabików: Dąbkowski – Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Kozłowski, Garbaciak (67 Wachnik), Pawelec, Koczkojad, Rybak (46 Semenik), Ptaszyński.

Grom: Kaczmarek – Kosel, Pekała, P. Muszyński, Marczuk, Rycaj, P. Zieliński, Samociuk (77 Niedźwiecki), Lecyk (82 Zdyb), Madejski (85 Kot), Lipiński.

1. Grom	13	37	42-5
2. ŁKS	13	28	38-21
3. Bad Boys	13	27	37-22
4. Ąz-Bud	13	26	33-15
5. Sokół	12	24	33-15
6. Żabików	12	22	22-12
7. Krzywda	12	19	19-15
8. Kujawiak	13	17	18-22
9. Milanów	13	14	29-43
10. Dobryń	12	14	24-22
11. Młodzieżówka	13	13	22-31
12. Tytan	13	12	21-34
13. Orzeł	11	11	12-28
14. Ar-Tig	13	9	22-43
15. Bizon	12	8	17-34
16. Granica	12	2	13-40

11 listopada: Sokół – Grom ● Młodzieżówka – Żabików ● Ąz-Bud – Orzeł ● Bizon – Kujawiak ● Milanów – Tytan ● ŁKS – Ar-Tig ● Bad Boys – Dobryń ● Krzywda – Granica.

(GROM)

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Avia II Świdnik – Wisła II Puławy 4:1 (0:1)

Bramki: Wójcik (74, 76, 77), Wdowicz (81) – Podkówa (29).

Avia II: Wolski – Chabros (86 Saad Morssy), Bzowski, Wójcik (83 Ciesielski), Wdowicz, Świdnik, Krawiec, Leszczyński, Lenard (72 Szeremeta), O. Walczyński, M. Walczyński.

Wisła II: Pawłowski – Soleniec, Korpy-sa, Figura, Kacper Pyska, Polak (78 Bul-zacki), Konrad Pyska, Pionka, Ponikowski Karasiński (60 Nowak), Podkówa (70 Łyjak).

Sędziował: Kuźniak. **Widzów:** 50.

Sokół Konopnica – Polesie Kock 0:3 (0:1)

Bramki: Adamczuk (15, 60), M. Białek (75).

Sokół: Jargieło – Aftyka, Kisiel, So-wiński, Łappo (51 Próchniak), Bednar-ski, Osoba, S. Ryba (70 Robaczyński), D. Wójcik (78 Wąsik), Caban (60 Kufrejski), Wrzyszc.

Polesie: Parzyszek – Dobosz, Golda, Feret, Rukasz, Kwiatkowski (60 S. Guz), Ogórek, Kobialka, D. Pikul (75 Domański), M. Białek (82 Gruba), Adamczuk.

Żółte kartki: Osoba – S. Guz. **Sę-dziował:** Ciupek. **Widzów:** 100.

Garbarnia Kurów – Unia Bełżyce 1:3 (0:2)

Bramka: Gałka (53) – Wójtowicz (27, 90), Baran (36)

Garbarnia: Antoniak – Bieniek, Figiel, Wolszczak (87 Mirośław), S. Zlot (46 Kusyk), Wałach, Dajos (52 M. Zlot), Chabros, Gałka, Łubek, Lubisz (80 Kozak).

Unia: Radzewicz – Bartoszcze, B. Sier-ko, Pietras, D. Sienko, Plewik, Zieliński, Ko-łodziejczyk, Baran, Stojak (62 Nieróbca), Wójtowicz.

Żółte kartki: Figiel, Wałach – Baran, Zieliński. **Czerwona kartka:** Kusyk (83 min za dwie żółte) – Baran (70 min za dwie żółte). **Sędziował:** R. Kalinow-ski. **Widzów:** 100.

Orion Niedrzwica – Janowianka Janów Lubelski 1:2 (1:1)

Bramki: Piorun (23) – Perin (17, 72).

Orion: Jaśkowiak – Dziwulski, Paż-dzior, Wiśniewski, J. Talarek, Garbaty (74 Choina), Szymuś, Żarnowski (88 Pusza), Piorun (88 Kabasa), E. Sobiech, Bielał.

Janowianka: Janicki – Bodziuch, Kuliński, T. Sadowski, Szafraniec, Widz, Brytan (80 Piecyk), Birut (46 W. Branew-ski), A. Pawełkiewicz (65 Myszak), M. Pawełkiewicz, Perin.

Żółte kartki: Wiśniewski, Szymuś, Piorun – T. Sadowski, Kuliński, W. Bra-newski, Myszak. **Czerwone kartki:** Szymuś (37 min za dwie żółte), Dziwulski (85 za faul). **Sędziował:** Kępowicz. **Widzów:** 150.

Stal Poniatowa – LKS Stróża 4:2 (1:2)

Bramki dla Stali: Poleszak (5), Sta-łęga (38, 90+2), Kaczmarek (55).

Stal: Dejko – Gąsiorowski (57 Sebastian Pyda I), Hurenko, Radziejewski (60 Pi-kula), Węgorowski, Poleszak, Murat (57 Tkaczuk), Kaczmarek, Bara, Stałęga (68 Filipczuk), Sebastian Pyda II.

Żółte kartki: Hurenko, Murat. **Sę-dziował:** Reszka. **Widzów:** 200.

Błękit Cyców – Wisła Annapol 3:2 (0:1)

Bramki: Mazurek (15), Pawłowski (46) – Bednaruk (55), Nikitović (65), G. Brono-wicki (70).

Błękit: Prusak – C. Zawrotniak (75 R. Bronowicki), Nikitovic, Grzesiuk, Tkacz, Paż, Sowa (54 K. Zawrotniak), G. Brono-wicki, Bednaruk (60 Maleszyk), Zieliński (60 Adamczuk), Augustynowicz (85 Radko).

Sędziował: Złomańczuk. **Wi-dzów:** 200.

1. Stal	12	33	38-10
2. Cisowianka	13	32	60-9
3. Janowianka	13	32	52-12
4. Unia	13	24	30-26
5. Piaskovia	13	23	27-21
6. Polesie	13	22	29-22
7. Sygnał	13	19	31-29
8. Orion	13	18	22-27
9. Błękit	13	15	23-27
10. Ruch	13	13	18-37
11. Wisła	13	12	23-52
12. Stróża	13	12	26-35
13. Garbarnia	12	11	14-27
14. Avia II	13	11	24-42
15. Sokół	13	10	17-35
16. Wisła II	11	7	23-46

11 listopada: Unia – Piaskovia * Janowianka – Sygnał * Polesie – Orion * Wisła – Sokół * Ciso-wianka – Błękit * Wisła II – Ruch * Stróża – Avia II * Garbarnia – Stal.



Ruch Ryki (biało-zielone stroje) ma olbrzymie problemy kadrowe

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Punkty wyjechały na studia

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W Rykach na ligowe zwycięstwo czekają już ponad miesiąc

Ostatni raz kibice Ruchu po meczu swojej ekipy byli zadowoleni w końcówce września, kiedy podopieczni Sebastiana Kozdroja niespodziewanie pokonali Orion Niedrzwica. Od tego mo-mentu piłkarze z Ryk zazwy-czaj przegrywają. Wyjątkiem w tej serii był tylko remis z Piaskovią Piaski.

Trudno było przypusz-czać, że przełamanie przy-jdzie akurat w starciu z ligo-wym potentatem, za jakiego jest uznawany KS Cisowian-ka Drzewce. Sebastian Koz-drój miał jednak pomysł na ten mecz i wyszedł z pięcio-ma obrońcami. Defensywne nastawienie zespołu długo

przynosiło pożądany efekt. W grze gości nie dało się jed-nak wyczuć ani krzty zdener-wowania. Systematycznie, cegielka po cegielce, roz-montowywali mur zbudo-wany przez piłkarzy Ruchu. Wreszcie w 40 min w polu karnym został sfaulowany Dominik Szymanek, a rzut karny wykorzystał Konrad Szczotka.

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił. Nie mogło być inaczej, bo różni-ca potencjałów obu ekip była zbyt duża. Mimo to Ruch przez zaskakująco dużo czasu był jeszcze w grze o ko-rzystny wynik. W końcu na-dziei pozbawił go w 83 min

Krystian Kobus, któremu na głowę idealnie dograł Daniel Kędra. – Myślę, że Cisowian-ce ten triumf nie przyszedł łatwo. Miałem w składzie aż ośmiu młodzieżowców, więc jestem zadowolony z posta-wy zespołu. Szkoda tylko, że nie udało nam się wywal-czyć chociaż punktu. Martwi mnie ta seria słabszych wy-ników, ale jest ona wynikiem tego, że zmagamy się z pro-błemami kadrowymi. Mamy w zespole kilku studentów. Kiedy oni wyjechali na uczel-nię, to pojawił się problem z frekwencją na treningach czy meczach. Niestety, takie są realia „okręgowki” – mówi

Sebastian Kozdrój, trener Ruchu.

MKS Ruch Ryki – KS Cisowian-ka Drzewce 0:2 (0:1)

Bramki: Szczotka (40 z karnego), Kobus (83).

Ruch: Ozóg – Długaszek, Gąska, Kuch-nio, Nastalski, Głodek, Rafeld (75 Sadura), Oleksiuk, Woźniak (85 Bukowski), Darnia, Bułhak.

Cisowianka: Miduch – Antoniak, Łakomy, Pacocha (46 Krzysztozek), Wan-kiewicz, Szczotka, Pięta (46 Chwyszczuk), Kędra, Szymanek, Kobus (85 Pytka-Wa-sił), Radzikowski (64 Kamola).

Żółte kartki: Bułhak, Długaszek, Rafeld. **Czerwona kartka:** Bułhak (75 min za dwie żółte). **Sędziował:** Zych. **Widzów:** 150.

Przełamanie przyszło we właściwym momencie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin przerwał serię czterech porażek z rzędu i wreszcie odniósł zwycięstwo

To, że zespół z Lublina przełamał się akurat w so-botę jest sporym zasko-czeniem. Na stadion przy ul. Zemborzyckiej zawiązała Piasko-via Piaski, która przecież jest jedną z rewelacji obecnego sezonu lubel-skiej klasy okręgowej. Gospodarze mieli jednak ułatwione zadanie, bo goście przyjechali mocno osła-bieni, a Daniel Krakiewicz wpisał do meczowego protokołu zaled-wie 14 zawodników, w tym dwóch bramkarzy. – Takie mamy czasy. Poszczególni zawodnicy wypada-ją z powodu chorób, kontuzji czy kartek, ale grać nadal trzeba. Nie mogłem łącznie skorzystać z 5 za-wodników, co jest dużym proble-mem – tłumaczył Daniel Krakie-wicz. Kolejny problem pojawił się w przerwie, kiedy kontuzję zgłosił Łukasz Muda. Defensor Piaskovii zderzył się w pierwszej połowie z bramkarzem Sygnału i doznał urazu mięśniowego.

Wcześniej mecz był bardzo inte-resujący. Sygnał powinien rozpo-czął rywalizację od dwóch bramek, ale jego graczom zabrakło skutecz-ności. Później do głosu doszła Pia-

skovia. Seria rzutów różnych nie za-kończyła się jednak golem, a tylko rozgrzała dobrze dysponowanego Michała Furmana. Miejscowi ucie-szyli się w końcówce pierwszej po-łowy, kiedy przeprowadzili klasycz-ną dla siebie akcję. Wykończył ją świetnym dograniem w pole karne Damian Karaś, a tam nogę dołożył już tylko Tomasz Karwat.

Po zmianie stron poziom gry lekko się obniżył, bo obie ekipy długo szukały swojego rytmu. Sy-gnałowi pomógł go znaleźć Mar-cin Fiedeń. 31-latek to zawodnik z imponującym CV jak na wa-runki lubelskiej klasy okręgowej. W przeszłości grał m.in. w Moto-rze Lublin czy Chelmieńce Chelń. Ostatni sezon spędził w Orle-tach Radzyń Podlaski. Występował w nich regularnie na poziomie III ligi. W obecne rozgrywki wszedł z dużym opóźnieniem spowodo-wanym kontuzją, a sobotni mecz był dopiero jego drugim występem w Sygnale. Fiedeniowi wystarczyło jednak kilkadziesiąt sekund, żeby zaznaczyć swoją obecność, bo już w 72 min zdobył gola po kolejnej asyście Karasia. – Angażując go



Tomasz Karwat, strzelec gola dla Sygnału, w starciu z Vladyslavem Snizhko

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w Sygnale wiedziałem o jego kłopo-tach zdrowotnych. To piłkarz o du-żych umiejętnościach. Musi trochę potrenować i na wiosnę będzie

ważnym ogniwem mojego zespołu – mówi Przemysław Drabik.

Lubelski szkoleniowiec musi być zadowolony z sobotniego wyniku,

bo pozwolił on jego ekipie oddalić się od grona zespołów walczących o utrzymanie. Beniaminek świet-nie rozpoczął sezon, ale później w wyniku serii gorszych występów osunął się w tabeli. Zwycięstwo nad Piaskovią ponownie wprowa-dza względny spokój w klubie z ul. Zemborzyckiej. – Nie stosowałem żadnej czarodziejskiej różdżki. Myślę, że moim chłopcom było już po prostu trochę wstyd i nie chcieli znowu mówić o kolejnej porażce. Zagrali z właściwym zaangażowa-niem i wolą walki, co pozwoliło im odnieść zwycięstwo – tłumaczy Przemysław Drabik.

Sygnał Lublin – Piaskovia Piaski 2:0 (1:0)

Bramki: Karwat (44), Fiedeń (72).

Sygnał: Furman – Piwowski, Gąsior, Baran, Grabias (88 Kosidło), Rakowski, Książek (85 Pasz-czuk), Mordziński, Karwat (70 Fiedeń), Karaś (90 Bialecki), Mazur (90 Strzyżewski).

Piaskovia: Snizhko – Kur, Muda (46 Kapica), Bednarek, Adamiec, T. Nowak, Bomba, T. Szklarz, Kucharzewski (75 Pizun), Szczepanik, K. Nowak.

Żółte kartki: Piwowski – Kapica, Pizun. **Sę-dziował:** Chmielik. **Widzów:** 100.

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Korona Łaszczów była bardzo bliska sprawienia sporęj niespodzianki i „urwania” punktów Ładzie 1945 Biłgoraj. Gospodarze prowadzili do przerwy po bramce Alekseia Goncarevicha. Zawodnik Łady nie najpierw podszedł do rzutu karnego, a następnie musiał dwa razy dobijać swój strzał by wpisać się na listę strzelców. W końcówce meczu do wyrównania doprowadził Jakub Piatnoczka, ale w doliczonym czasie gry trzy punkty miejscowym uratował Cleiton i Łada wciąż zajmuje miejsce tuż za podium, choć z jej stratą do lidera jest pokaźna. I właśnie w ostatniej kolejce rundy jesiennej zespół trenera Jarosława Czarnieckiego zagra z pierwszą w tabeli Omegą Stary Zamość.

Łada 1945 Biłgoraj – Korona Łaszczów 2:1 (1:0)

Bramki: Goncharevich (30), Cleiton (90) – Piatnoczka (88).

Łada: Szawara – Kapuśniak, Kupiec (50 D. Konopka), Myszak, Szarlip, P. Konopka (46 Nawrocki), Czerw, Pawluk, Goncharevich, Cleiton, Skubisz (85 Kubik).

Korona: Siemko – Huzar, Piatnoczka, W. Krawczyk, A. Krawczyk (46 P. Krawczyk), Jamroz, Dudziński, Kiekar, Kramarczuk, Towbin (89 Bodeńko), Borowiak.

Sędziował: Robert Kędziora.

Olimpia Miączyn – Tur Turobin 4:1 (2:1)

Bramki: Łyp (25-karny), Kisiel (35), B. Zieliński (77), Nowak (83) – M. Brodaczewski (18).

Olimpia: Szczepaniak – Markiewicz, B. Zieliński, M. Zieliński, Kisiel, Podgórski, Szawaryn, D. Muzyczka (77 Cisek), Kukielfka (77 K. Muzyczka), Wiatrzyk (60 Nowak), Łyp.

Tur: Skup – Podkościelny, Ślędz, Antorczak, Stachera, Biziołek (83 K. Gałka), Zysko, M. Brodaczewski, Ostrowski (75 D. Gałka), D. Brodaczewski (55 Wrzyszczyk), Kosidło.

Czerwona kartka: Wrzyszczyk (83-za dwie żółte).

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Włókniarz Frampol – Metalowiec Goraj 1:0 (0:0)

Bramka: R. Swatowski (82).

Włókniarz: Stec – B. Dyjach, Kawęcki, Myszak, Góra, J. Dyjach (60 Osiński), Dycha, R. Swatowski, D. Swatowski, Jamroz (85 Kiełbasa), J. Papierz (80 Oleszek).

Metalowiec: Witko – Marcin Dzwolak, Białas, Łazur, Pawelec, Sz. Czajka, Żółw (55 J. Czajka), Mateusz Dzwolak, D. Wlizio, B. Sowa (70 M. Papierz), Decyk.

Sędziował: Radomir Winiarski.

Andoria Mircze – Granica Lubczy Królewska 2:1 (1:0)

Bramki: A. Mac (45), Szumlański (58) – (80).

Andoria: Pryl – Sitarz, Baran, Lizun, Kaczyński – Szumlański, Kondrat – Smal (89 Szwiec), Kliszcz (85 J. Pryl), Barszczewski – A. Mac.

Sędziował: Paweł Tucki.

Sparta Łabunie – Błękitni Obsza 1:3 (1:1)

Bramki: Bosiak (36) – D. Kramarczyk (12), Karaszewski (52), Farion (71).

Sparta: Szczepuch – Krukowski (68 Klimkiewicz), Przyczyna, Sokolowski, Łatawiec, Kolaja, Bosiak, Skiba (80 Gulak), Nowak (75 Dziuba), Kukułowicz (70 Dudek), Borek.

Błękitni: Pawlik – K. Karczmarczyk (52 Późniak), D. Karczmarczyk, Padiasek (45 Farion), Mazurek, Kiełbasa, Tadra, Stelmach, Shukailo, Kuzovliev (65 Larwa), Karaszewski (77 Kukielfka).

Sędziował: Kacper Gil.

Mecz Pogoń 96 Łaszczówka – Victoria Łukowa został przełożony na 14 listopada.

1. Omega	14	38	43-12
2. Tanew	14	35	39-13
3. Błękitni	14	33	29-9
4. Łada	14	26	29-17
5. Olimpiakos	14	26	24-18
6. Granica	14	23	24-19
7. Olimpia	14	22	25-24
8. Roztocze	14	20	19-19
9. Włókniarz	14	15	19-33
10. Andoria	14	14	22-31
11. Korona	14	14	21-26
12. Metalowiec	14	13	12-24
13. Sparta	14	12	20-44
14. Victoria	13	11	28-31
15. Pogoń	13	10	21-23
16. Tur	14	4	9-41

11 listopada: Omega – Łada ● Granica – Tanew ● Roztocze – Andoria ● Victoria – Olimpiakos ● Błękitni – Pogoń ● Tur – Sparta ● Metalowiec – Olimpia ● Korona – Włókniarz.

Hit jesieni dla Omegi

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Omega Stary Zamość samodzielny liderem rozgrywek. Zespół trenera Pawła Lewandowskiego pokonał w Majdanie Starym tamtejszą Tanew, przesądając o losach spotkania jeszcze w pierwszej połowie

Wniedzielne popołudnie na stadionie w Majdanie Starym doszło do starcia dwóch niepokonanych drużyn w całej stawce, które do 14 kolejki zgromadziły po 35 punktów. Mecz świetnie zaczął się dla gości. W 25 minucie Daniel Samulak otrzymał dobre prostopadłe podanie po czym wpadł z piłką w pole karne i po minięciu bramkarza umieścił futbolówkę w siatce. Niespełna 10 minut później drugiego gola dla Omegi zdobył strzałem głową Bartłomiej Mazur, a w 38 minucie po raz drugi na listę strzelców wpisał się Samulak popisując się świetnym lobem nad golkipere Tanwi.

Gospodarze po przerwie starali się odrobić straty, ale udało im się strzelić jedynie bramkę honorową, której autorem okazał się Łukasz Kusiak. – Nie ma co ukrywać, że tym razem zegraliśmy słabszy mecz. Po części wpływ na naszą postawę miał brak trzech ważnych zawodników: kontuzjowane go Tomasza Blicharza i Jakuba Siembidy i Bartłomieja Gontarza. W pierwszej połowie rywale mieli przewagę i udokumentowali ją trzema trafieniami. Po zmianie stron staraliśmy się powalczyć o odwrócenie losów spotkania. Mieliśmy swoje okazje, ale tylko raz znaleźliśmy sposób na bar-



Omega Stary Zamość dzięki wygranej nad Tanwią zapewniła sobie mistrzostwo jesieni

FOT. OMEGA STARY ZAMOŚĆ/FACEBOOK

dzo dobrze dysponowanego bramkarza rywali. Szkoda tej porażki, bo moim zdaniem zegraliśmy nieco zbyt mało agresywnie. Przeciwnik prezentował się też lepiej od nas pod względem motorycznym. W czwartek czeka nas ostatni mecz rundy i postaramy się go wygrać – powiedział po meczu Krzysztof Surma trener Tanwi.

Zadowolony z postawy swoich zawodników był natomiast Paweł Lewandowski. – Jestem pod dużym wrażeniem gry moich piłkarzy po tym spotkaniu. Mecz

toczył się w szybkim tempie i widać było, że spotkały się dwie drużyny z czołówki. Zegraliśmy z ogromnym zaangażowaniem i determinacją. W pierwszej połowie zegraliśmy bardzo dobrze i zdobyliśmy trzy bramki, choć mogliśmy strzelić ich więcej. Po przerwie naszą grę determinował wynik, ale wcale nie skupialiśmy się jedynie na obronie. Cieszymy się z wygranej i tego, że zostaliśmy samodzielnym liderem rozgrywek. W czwartek czeka nas spotkanie z Ładą 1945 Biłgoraj, które będzie dla nas

również bardzo ważne – skomentował szkoleniowiec ekipy ze Starego Zamościa.

Tanew Majdan Stary – Omega Stary Zamość 1:3 (0:3)

Bramki: Ł. Kusiak (62) – Samulak (25, 38), Mazur (34).

Tanew: Książ – Papierz, Margol, Kiełbasa, K. Blicharz (55 Janda) – Raduj, Ł. Kusiak, Róg – Rymarz (50 Wilkos), A. Kusiak, Skubis.

Omega: Hadło – P. Tchórz, Mikulski, Mazur (75 Pieczykolan), Baran – Radziszewski (90 Dywański), Goździuk, Sz. Dyrkacz – Olech (84 D. Dyrkacz), Nizioł, Samulak (90 Smyk).

Sędziował: Marcin Kluk.

Wygrali dzięki doświadczeniu

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Koniec złej passy Olimpiakosu Tarnogród. Podopieczni trenera Siergieja Sawczuka po trzech porażkach z rzędu, w ostatnim tegorocznym meczu u siebie wygrali z Roztoczem Szczebrzeszyn i są blisko spędzenia przerwy zimowej tuż za podium rozgrywek

Wsobotnie wczesne popołudnie na boisku w Tarnogrodzie spotkały się zespoły, które w tabeli różniły zaledwie trzy punkty. Co prawda o trzy „oczka” więcej miał Olimpiakos, ale to właśnie drużyna Siergieja Sawczuka notowała w ostatnim czasie gorsze rezultaty przegrywając aż trzy mecze z rzędu. Z kolei grające w tym sezonie „w kratkę” Roztocze miało nadzieje na powtórkę sprzed tygodnia kiedy pokonało u siebie Pogoń 96 Łaszczówka.

Najciekawsze wydarzenia na murawie miały miejsce w pierwszej połowie spotkania. W 22 minucie goście wyszli na prowadzenie po skutecznym strzale Konrada Brodaczewskiego. Ich radość nie trwała jednak długo, bo już trzy minuty później do wyrównania doprowadził Arkadiusz Mazurek. Olimpiakos jeszcze przed przerwą zdołał zadać kolejny cios kiedy w 40 minucie rzut karny na gola zamienił Roman Stetskiv.

Po przerwie oba zespoły dążyły do strzelenia kolejnych bramek. I choć pojawiły się okazje z obu stron to wynik meczu już się nie zmienił i cenne trzy punkty na swoje konto dopisał zespół Olimpiakosu. – Jestem bardzo zadowolony, że w ostatnim tegorocznym meczu na naszym boisku sięgnęliśmy po zwycięstwo – mówi Siergiej Sawczuk, trener Olimpiakosu. – Przed meczem z Roztoczem ponieśliśmy trzy porażki, ale trzeba pamiętać, że graliśmy z liderem i wiceliderem tabeli, a do tego za nami starcie w Lubyczy Królewskiej z tamtejszą Granicą na sztucznej murawie, gdzie gra się zdecydowanie inaczej niż na naturalnej nawierzchni. Mecz z Roztoczem też nie należał do łatwych, bo przeciwnicy prezentowali się dobrze pod względem fizycznym i taktycznym. W grze ekipy ze Szczebrzeszyna coraz widać dobrą pracę trenera Misiarza. Mimo, że jako pierwsi straciliśmy gola udało nam się odwrócić losy spotkania. Myślę, że nasze zwy-

cięstwo w dużej części zasługa nieco większego doświadczenia od drużyny Roztocza. W ostatniej kolejce jedziemy na mecz do Łukowej z tamtejszą Victorią i postaramy się o jak najlepszy rezultat – dodał szkoleniowiec Olimpiakosu.

Olimpiakos Tarnogród – Roztocze Szczebrzeszyn 2:1 (2:1)

Bramki: A. Mazurek (25), Klecha (39-karny) – K. Brodaczewski (22).

Olimpiakos: Alfimov – Gancarz, Światała, Cios, Niedzielski – Klecha, Stetskiv, Gierula – Szczerba (75 Dydyński), A. Mazurek (85 Ziomek), Rutyna.

Roztocze: Kwapisz – Alterman, K. Brodaczewski, Bulak (70 Dziuba), Misiarz, Fiedor, Bajek, Olech (76 Harkot), Ligaj, D. Kurzawa, S. Kurzawa.

Sędziował: Krzysztof Wróbel.

Olimpiakos Tarnogród w ostatnim w 2021 roku meczu u siebie wygrał z Roztoczem Szczebrzeszyn

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD/FACEBOOK



Mistrzyni z Chełma

ZAPASY Zawodniczka Cementu-Gryfa Chełm została młodzieżową mistrzynią świata w kategorii do 59 kg

Anhelina Łysak nie miała sobie równych w rozgrywanym w Belgradzie mistrzostwach świata U 23. W finale chełmianka pokonała mistrzynię Europy juniorek Ukrainkę Solomię Vynnyk na punkty 7:2. Po drodze do końcowego sukcesu zawodniczka z Chełma pokazała swoją siłę. W 1/8 zwyciężyła Niemkę Anne Nuernberger 10:0. W ćwierćfinale Łysak okazała się lepsza od reprezentantki Rosji Anastasii Sidelnikovej wygrywając 11:0. Przeciwniczką w półfinale była Węgierka. W tej walce Polka też nie miała sobie równych wygrywając 6:1.

Zapaśniczka z Chełma to pierwsza zawodniczka w historii zapasów kobiet, która wywalczyła tytuł młodzieżowej mistrzyni globu. W tym roku zapaśniczka Cementu-Gryfa oprócz mistrzostw świata U 23 stawiała na po-



Anhelina Łysak została w stolicy Serbii młodzieżową mistrzynią świata

FOT. POLSKI ZWIĄZEK ZAPASNICZY

dium podczas mistrzostw Europy seniorek oraz mistrzostw Europy U 23.

Złoto w stolicy Serbii jest drugim krążkiem zdobytym przez reprezentantów Cementu-Gryfa Chełm. Brąz w stylu klasycznym zdobył Szymon Szymonowicz wadze do 87 kg.

(GROM)

Nadal są w piątce

EKSTRALIGA RUGBY Wicemistrzowie Polski nadrabiali zaległości

Przed tygodniem Edach Budowlani Lublin zakończyli rundę jesienną zwycięskim spotkaniem z Master Pharm Rugby Łódź SA (29:7). Łodzianie, aktualni wicemistrzowie kraju, rozegrali w weekend zaległe spotkanie z 3. kolejki. Gościli Posenianę Poznań, którą pokonali 36:26. Wygrana nie zmieniła układu w tabeli. Drużyna z Łodzi jeszcze nie wyprzedza lublinian, którzy nadal plasują się na 5. miejscu. Dla Edach Budowlanych to dobra pozycja wyjściowa do walki wiosną o miejsce w czwórce i możliwość gry o medale.

Do rozegrania z pierwszej

rundy został jeszcze mecz 2. kolejki: Ognio Sopot – Master Pharm Rugby Łódź SA. To spotkanie zostało przełożone na wiosnę.

(GROM)

Master Pharm Rugby Łódź SA – Posenia Poznań 36:26 (19:12)

TABELA EKSTRALIGI PO RUNDZIE JESIENNEJ:

1. Ognio Sopot	7	35	351-108
2. Orkan Sochaczew	8	30	281-140
3. Lechia Gdańsk	8	30	215-168
4. Skra Warszawa	8	28	279-168
5. Edach Budow. Lub.	8	27	222-178
6. Master Pharm Łódź	7	19	149-168
7. Arka Gdynia	8	14	211-251
8. Juvenia Kraków	8	10	127-268
9. Posenia Poznań	8	6	170-323
10. Awenta Pogoń Siedl.	8	3	105-338

Tylko punkt na osłodę

PLUSLIGA SIATKARZY W szóstej kolejce LUK Lublin przegrał z Indykpołem AZS Olsztyn 2:3. To drugi punktowy mecz beniaminka. MVP wybrany został amerykański przyjmujący Torey DeFalco

Gospodarze byli bardzo zmotywowani. W poprzedniej serii na wyjeździe zdołali urwać seta doświadczonej drużynie Projektu Warszawa. Przeciwno akademikom z Olsztyna nie zagrał już przyjmujący Milan Katić. Między zawodnikiem i władzami klubu „zaiskrzyło” i nabytek pozyskany w wakacje ze Skry Bełchatów spakował walizki. Klub będzie szukał jego następcy.

Do tej pory w dorobku podopiecznych trenera Dariusza Daszkiewicza był komplet punktów za zwycięstwo 3:0 u siebie z GKS Katowice. Lublinianom punkty potrzebne są jak powietrze. Gospodarze dobrze zaprezentowali się w pierwszej partii. Od początku próbowali wyjść na prowadzenie. Wprawdzie po ataku ze środka Amerykanina Taylora Averilla goście wygrywali 8:6, jednak w kolejnych akcjach gospodarze dążyli do niwelowania strat. Przyjmujący Bartosz Filipiak wyprowadził LUK na 11:10. Dwa punkty przewagi pojawiły się po skończonym ataku Jakuba Wachnika (16:14). Od razu zareagował szkoleniowiec gości Marco Bonitta prosząc o przerwę w grze. Nie wybiło to z rytmu gospodarzy, którzy grali swoje. Rozgrywający Igor Gniecki zagrał asa i było już 24:21. Olsztynianie zdołali się jeszcze obronić w kolejnej akcji, ale w następnej atak ze skrzydła skończył Woj-



Siatkarze LUK Lublin urwali punkt Indykpolowi AZS Olsztyn

FOT. PLUSLIGA/GRZEGORZ WINNICKI

ciech Włodarczyk dając zwycięstwo w secie 25:21.

Dwie kolejne odsłony należały już do gości. Olsztynianie lepiej radzili sobie w zagrywce, ataku, przyjęciu. Nieźle funkcjonowali w systemie blok-obrona. Motorem napędowym przyjezdnych był Amerykanin Torey DeFalco. Indykpol AZS wygrał partię do 20 i 21.

Mimo słabszej postawy w drugim i trzecim secie lubelski beniaminek nie złożył broni. Czwarta odsłona należała już do podopiecznych trenera Daszkiewicza, którzy zwyciężyli 25:20 doprowadzając do tie-breaka. Miejscowi mogą tylko żałować, że nie zdołali pójść za ciosem i zwyciężyć w decydującej zagrywce. – Szkoda, że nie wykorzystaliśmy szansy na zwycięstwo. Pierwszy i czwarty set zagramyśmy bar-

dzo dobrze. W piątym była szansa na wygranie. Takie sytuacje powinniśmy wykorzystywać – podsumował rozgrywający gospodarzy Grzegorz Pająk.

(GROM)

LUK Lublin – Indykpol AZS Olsztyn 2:3 (25:21, 20:25, 21:25, 25:20, 12:15)

LUK: Gniecki, Filipiak, Wachnik, Włodarczyk, Nowakowski, Sobala Watten (libero) oraz Pająk, Romać, Peszko.

Indykpol AZS: Firlej, Butryn, DeFalco, Andringa, Averill, Poręba, Gruszczyński (libero) oraz Król, Jakubiszak, Salehi.

MVP: Torey DeFalco (Indykpol AZS).

Pozostałe wyniki: Cuprum Lubin – GKS Katowice 3:1 (25:27, 25:20, 25:19, 25:19) • Czarni Radom – Warta Zawiercie 0:3 (21:25, 20:25, 19:25) • ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Resovia Rzeszów 3:1 (17:25, 25:15, 25:18, 25:19) • Projekt Warszawa – Skra

Bełchatów 0:3 (17:25, 21:25, 23:25) • Jastrzębski Węgiel – Trefl Gdańsk 3:0 (25:14, 25:22, 25:22) • Stal Nysa – Ślepsk Suwałki zakończył się po zamknięciu wydania.

1. ZAKSA	6	16	18-5
2. Jastrzębski	6	16	17-5
3. Warta	6	14	15-8
4. AZS	6	12	14-8
5. Projekt	6	12	14-10
6. Skra	6	11	15-11
7. Resovia	6	9	10-10
8. Trefl	6	7	10-12
9. Cuprum	6	7	10-13
10. Czarni	6	6	6-14
11. GKS	6	5	8-14
12. LUK	6	4	7-15
13. Ślepsk	5	3	5-12
14. Stal	5	1	3-15

10 listopada: ZAKASA – Jastrzębski • Stal – Projekt • **12 listopada:** GKS – Czarni • **13 listopada:** Resovia – Projekt • Skra – LUK • Warta – Stal • **14 listopada:** Trefl – ZAKSA • Ślepsk – Jastrzębski • **15 października:** AZS – Cuprum.

Dostali szwedzką lekcję

PIŁKA RĘCZNA Polska rozegrała dwa mecze kontrolne ze Szwecją. W pierwszym starciu w Malmoe Polacy ulegli 24:31, w drugim w Kristianstand 28:32

Obie drużyny przygotowują się do styczniowych mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną na Węgrzech i Słowacji. Jedynie przez kwadrans pierwszego spotkania Biało-Czerwoni dotrzymywali kroku przeciwnikom. Później aktualni wicemistrzowie świata zdominowali podopiecznych trenera Patryka Rombla. Gospodarze z premiedytacją wykorzystywali błędy Polaków. Już w 19 min Szwecja wygrywała 12:6. Do przerwy prowadziła 17:10.

Po zmianie stron reprezentacja Trzech Koron kontrolowali spotkanie zwyciężając ostatecznie 31:24. Przeciwno Szwecji w kadrze Polski zagraли zawodnicy Azotów Puławy: rozgrywający Rafał Przybylski i debiu-



tujący w reprezentacji bramkarz Mateusz Zembrzycki. Pierwszy zdobył łącznie sie-

dem bramek, drugi zaliczył kilka udanych interwencji. W kadrze zadebiutowali

także rozgrywający Melwin Beckman z HK Aranaes – był najskuteczniejszy, zdobył 4

Rafał Przybylski z Azotów Puławy rzucił Szwedom w dwóch meczach siedem bramek

FOT. PAWEŁ BEJNAROWICZ / ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ W POLSCE

gole – oraz Wiktor Tomczak z Toru Wybrzeża Gdańsk. W drugim meczu Biało-Czerwoni przegrali 28:32.

Szwecja w tegorocznych mistrzostwach świata wywalczyła wicemistrzostwo ulegając w finale w Katarze Duńczykom 24:26. W styczniu Polacy zmierzą się w ME z Niemcami, Austrią i Białorusią. Mecze grupowe rozegrają w Bratysławie (grupa D). Z kolei w styczniu 2023 Polska i Szwecja będą współorganizatorami mistrzostw świata piłkarzy ręcznych.

(GROM)

Mecz czwartkowy:

Szwecja – Polska 31:24 (17:10)

Szwecja: Thulin, Johannesson 1 – Carlsbogard 2, Johansson 3, Claar 2, Gottfridsson 2, Lagergren 1, Persson, Sandell 3, Wanne, Pelllas 10, Chrintz 2, Mellegard 1, Pettersson 4.

Polska: Morawski, Zembrzycki – Beckman 4, Chrapkowski 1, Czuwara 7, Daszek 2, M. Gębala, Olejniczak 2, Ossowski, Przybylski 3, Syprzak 1, Walczak 1, Komarzewski 3, Tomczak.

Mecz sobotni:

Szwecja – Polska 32:28 (20:15)

Szwecja: Johannesson, Thulin – Carlsbogard 1, I. Persson, Mellegard 2, Moeller, D. Pettersson 1, Stenmalm, F. Pettersson 1, Claar 6, Pelllas 2, Lagergren 2, Gottfridsson 3, Sandell 5, Nielsen 2, Johansson 2, Wallinius, Chrintz 5.

Polska: Kornecki, Zembrzycki – Przytuła, Daszek 3, Olejniczak 4, Komarzewski, Walczak, Ossowski, Adamski 3, Tomczak, Beckman 1, Czuwara 1, Syprzak 8, Potoczny, M. Gębala 3, Przybylski 4, Chrapkowski 1.

Wykonały zadanie

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Perła Lublin w efektownym stylu rozbił Eurobud JKS Jarosław. Cieszy znakomita forma Pauliny Masnej oraz powrót do gry Joanny Szarawagi

Największą radość powinien jednak sprawić fakt, że podopieczne Moniki Marzec wywalczyły komplet punktów. Zrobiły to stosunkowo niewielkim nakładem sił, co jest istotne w kontekście rozpoczętego w sobotnie popołudnie meczowego maratonu. Przez najbliższe dwa tygodnie lublinianki będą grać co trzy dni, a tym czasie zaliczą dwie wymagające podróże – do Koszalina oraz do Zagrzebia.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, to w sobotę należało sobie szybko zapewnić zwycięstwo. Zadanie to jednak nie było łatwe, bo zespół Eurobud JKS Jarosław przez kilka ostatnich sezonów konsekwentnie budował swoją pozycję w krajowych szczypiorniaku i dzisiaj jest drużyna, która może śmiało myśleć o podium mistrzostw Polski. Nic więc dziwnego, że po 5 min Eurobud prowadził w hali Globus 2:1. Kolejne cztery trafienia były jednak autorstwa gospodyń, co uspokoiło boiskowe emocje. MKS przejął kontrolę nad meczem i z rzadka pozwalał rywalkom na zmniejszanie dystansu między obiema ekipami. W pierwszej połowie najbardziej niebezpieczny moment miał miejsce w 17 min, kiedy jarosławianki przegrywały różnicą zaledwie dwóch trafień. Ogólnie jednak MKS wyglądał bardzo solidnie, a kolejne szczypiornistki Moniki Marzec wpisywały się na listę strzelczyń. Zrobiła to nawet Joanna Szarawaga, dla której był to pierwszy mecz po kontuzji barku. Reprezentacyjna kolowa w sumie zdobyła trzy bramki i godnie zastąpiła



Andrijanę Tatar. Czarnogórka tym razem nie pojawiła się na boisku z powodu lekkiej kontuzji barku. Odpoczynek podstawowej obrotnicy na pewno się przyda, bo w pierwszej części sezonu była eksploatowana do granic możliwości. Teraz Tatar ma wreszcie zmienniczkę, co na pewno okaże się korzystne również dla samej zawodniczki z Czarnogóry. – Cieszę się z powrotu Asi. Trzeba jednak też podkreślić, że dużą robotę wykonuje też Romana Roszak, którą można ustawić prawie na każdej pozycji – powiedziała Monika Marzec.

Na drugą połowę lublinianki wyszły z sześcioma bramkami przewagi. Ta różnica zaczęła szybko się powiększać, zwłaszcza że Eurobudowi brakowało sportowych argumentów. Jedynym były solowe akcje

Aleksandry Zimny, która ten mecz skończyła z 9 bramkami na koncie. O jedno trafienie gorsza była najlepsza po lubelskiej stronie Paulina Masna, która, podobnie jak Szarawaga, dopiero odbudowuje się po kontuzji. – Cieszę się ze swojej postawy, ale jeszcze bardziej z gry zespołu. Wychodziło nam bardzo dużo. Nawet nie wiedziałam, że w pierwszej połowie miałam 100 procent skuteczności. Szczerze, to nie spodziewałam się, że tak zdominujemy rywalki. Byłyśmy dobrze przygotowane do tego spotkania i myślę, że to miało duży wpływ na naszą postawę – dodała Paulina Masna.

MKS FunFloor Perła Lublin – Eurobud JKS Jarosław 34:21 (16:10)
Lublin: Gawlik, Razum, Wdowiak – Masna 8, Achruk 5, Szynkaruk 3, Gęga

3, Roszak 3, Szarawaga 3, Płomińska 2, Więckowska 2, Pietras 2, Bydzra 2, Zagrajek 1. **Kary:** 6 min.

Jarosław: Durasinovic, Kukharchyk – Zimny 9, Balsam 4, Nestsiaruk 3, Dorsz 2, Smolinh 1, Vukcevic 1, Kozimur 1. **Kary:** 12 min.

Sędziowali: Kerczak (Pielgrzymowice) i Wrona (Kraków). **Widzów:** 638.

Pozostałe wyniki: Młyny Stosiałw Koszalin – Suzuki Korona Handball Kielce 27:19 ● EKS Start Elbląg – KPR Gminy Kobierzycy 20:33 ● MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – MKS Zagłębie Lubin 21:27.

1. Lublin	9	24	276-210
2. Zagłębie	9	24	279-226
3. Kobierzycy	9	16	232-210
4. Piotrcovia	9	13	224-228
5. Jarosław	9	12	221-247
6. Młyny	9	11	206-219
7. Start	9	8	212-254
8. Korona	9	1	227-283

9-13 listopada: Jarosław – Piotrcovia ● Zagłębie – Start ● Kobierzycy – Korona ● Młyny – Lublin (środa, godz. 17.30).

Świetny pościg gości

ENERGA BASKET LIGA W meczu ekip występujących w europejskich pucharach Śląsk Wrocław pokonał na wyjeździe Legię Warszawa. Double-double skompletował w tym spotkaniu Cyril Langevine

Wyniki: PGE Spójnia Stargard – Enea Zasta BC Zielona Góra 53:96 ● Asseco Arka Gdynia – King Szczecin 89:65 ● GTK Gliwice – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 70:122 ● Twarde Pierniki Toruń – Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 102:86 ● Legia Warszawa – WKS Śląsk Wrocław 73:87 ● MKS Dąbrowa Górnicza – Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 82:97. Mecz Anwil Włocławek – Trefl Sopot i HydroTruck Radom – Polski Cukier Pszczółka Start Lublin zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Czarni	10	18	840:778
2. Toruń	10	18	882:853
3. Stal	10	17	910:829

4. Zastal	10	16	889:828
5. Anwil	9	16	728:677
6. Śląsk	11	16	885:848
7. King	10	16	862:840
8. Spójnia	10	15	774:840
9. Legia	9	14	748:685
10. Astoria	10	14	806:815
11. Trefl	9	13	746:734
12. Radom	10	13	841:871
13. Gliwice	10	13	799:885
14. Asseco	9	12	652:727
15. Dąbrowa Górnicza	10	12	803:902
16. Start	9	11	671:724

11-14 listopada: Astoria – Gliwice ● King – Dąbrowa Górnicza ● Asseco – Start (sobota, godz. 15.30) ● Stal – Spójnia ● Czarni – Trefl ● Legia – Anwil. **Awansem:** Radom – Zastal 89:92 i Śląsk – Toruń 68:70.

Miały pecha

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Żaden z zespołów z województwa lubelskiego nie będzie faworytem do awansu do 1/8 finału

Losowanie drugiej rundy pucharowych rozgrywek okazało się bardzo pechowe dla zespołów z województwa lubelskiego. W tych zmaganiach nie ma żadnych rozstawień, więc najmocniejsze ekipy mogą na siebie wpaść już na bardzo wczesnym etapie rywalizacji. I tak stało się w przypadku Górnik Łęczna, który już na poziomie 1/16 finału będzie musiał rywalizować z Czarnymi Antrans Sosnowiec, aktualnym mistrzem Polski. Szczęścia w losowaniu nie miał też zespół IV-ligowych rezerw Górnik, który trafił na Medyka POLOmarket Konin. Ostatni z przedstawicieli województwa lubelskiego, Il-ligowa Unia Lublin, zmierzy się z czołowym zespołem I ligi, Polonią Środa Wielkopolska. Nasze zespoły we wszystkich przypadkach będą gospodarzami swoich spotkań, które powinny odbyć się 20 listopada. (kk)

Par 1/16 finału Pucharu Polski: SWD Wodzisław Śl. – Rekord Bielsko-Biała/ GKS Katowice ● Pogoń II Tczew / Zabkovia Zabki – Stilon Gorzów Wlkp. ● GSS Grodzisk Wlkp. – Ostrovia Ostrów Wlkp. ● Dąb Zabierzów / TS ROW Rybnik – Respekt Myślenice ● Marcus Gdynia – Sportis KKP Bydgoszcz ● GKS Górnik Łęczna – Czarni Antrans Sosnowiec ● Czarni II Sosnowiec – SMS III Łódź ● Unia Lublin – Polonia Środa Wlkp. ● GKS Górnik II Łęczna – Medyk POLOmarket Konin ● Bielowianka Bielawa – Śląsk Wrocław ● Pogoń Zduńska Wola – Skra Częstochowa ● Stomilanki Olsztyn – AP LOTOS Gdańsk ● Resovia II Rzeszów / SMS II Łódź – Medyk II Konin ● Legia Soccer Schools – AZS UJ Kraków ● Arini Resovia Rzeszów – TME UKS SMS Łódź ● Stomil Olsztyn – Podgórze Kraków. Wszystkie mecze zaplanowane są na 20 listopada.

Królik skradł show

KICKBOXING W Puławach odbyła się gala KFN 2. W najciekawszej walce Robert Rajewski pokonał Artema Voskobojnikova jednogłośnie decyzją sędziów

Choć gale Kickboxing Fight Night mają dość krótką historię w naszym kraju, to impreza zorganizowana w Puławach na pewno przejdzie do historii, jako jedna z tych najbardziej interesujących. Stoczono łącznie 9 walk, które stały na bardzo wysokim poziomie. Całość dopełniła znakomita realizacja imprezy ze strony Polsatu, która tylko dodała gali bardzo profesjonalnego charakteru.

Nie zawiedli przede wszystkim sami zawodnicy. Na pierwszy plan wysunął się pojedynek Roberta Rajewskiego z Artemem Voskobojnikovem. Pierwsza runda przebiegała bardzo spokojnie, a obaj zawodnicy nie odważyli się na poważniejsze zaatakowanie swojego rywala. Dopiero po przerwie Rajewski zaczął narzucać większą presję. Trzeba zaznaczyć, że brakowało jednak mu potrzebnego szaleństwa, co spowodowało, że większość ciosów była efektem kombinacji uderzeń w dość dużym

dystansie. Dopiero w trzeciej rundzie płocczanin mocniej poszedł do przodu i konsekwentnie punktował rywala. Białorusin nie miał pomysłu na kontratak i ostatecznie przegrał przez jednogłośnie decyzję sędziów. – Bardzo cieszę się ze swojego triumfu. Chciałem pokazać, że jestem twardym zawodnikiem i myślę, że mi się to udało. Dużo pracowałem nad kondycją i wytrzymałością. Wcześniej miałem sporo problemów w trzecich rundach. Teraz potrafiłem podkręcić tempo i zaakcentować swoją przewagę – powiedział Robert Rajewski na antenie Polsatu Sport Fight.

Show płocczaninowi i Białorusinowi skradli jednak Michał Królik oraz Maciej Zembik. Stawką ich walki był pas zawodowego mistrza Polski, a obaj kickbokserzy pokazali się z kapitalnej strony. Królik postawił głównie na techniki bokserskie. Walczył w sporym dystansie, a w defensywie imponował unikami. Zembik natomiast starał

się wyprowadzać więcej ciosów i kopnięć. Królik świetnie balansował, a w drugiej rundzie postanowił dołożyć od siebie dodatkowe elementy w postaci niskich, frontalnych kopnięć. W trzeciej rundzie inicjatywę przejął Zembik, który zepchnął popularnego „Matrixa” do defensywy. Ten jednak w ostatnich sekundach znowu zerwał się do ataku i kilkoma kopnięciami zaznaczył swoją prze-

wagę. Jego postawę uhonorowali również sędziowie, którzy w komplecie uznali go zwycięzcą walki. – Ten pas znaczy dla mnie bardzo dużo. Chciałem pokazać, że warto stawiać na kickboxing, bo my również potrafimy stworzyć fantastyczne widowiska. Jestem kickbokserem, ale w przyszłym roku chcę też spróbować swoich sił w MMA – zapowiedział na antenie Polsatu Sport Fight Michał Królik.

WYNIKI WALK GALI KFN 2:

- 70 kg: Robert Rajewski pokonał Artema Voskobojnikova jednogłośnie decyzją sędziów.
- 65 kg: Michał Królik pokonał Macieja Zembika jednogłośnie decyzją sędziów.
- 81 kg: Dominik Kaleta pokonał Denisa Rayko jednogłośnie decyzją sędziów.
- 60 kg: Dominika Filec pokonała Daryę Cedik jednogłośnie decyzją sędziów.
- 75 kg: Damian Piskorz pokonał Dawida Sieka jednogłośnie decyzją sędziów.
- 65 kg: Michał Krupa pokonał Dominika Matusza jednogłośnie decyzją sędziów.
- 71 kg: Kamil Kotkiewicz pokonał Krzysztofa Górskiego jednogłośnie decyzją sędziów.
- 75 kg: Bartosz Guz pokonał Mateusza Słotę jednogłośnie decyzją sędziów.
- Pro-Am: 86 kg: Adrian Rzatkowski pokonał Michała Wodeckiego jednogłośnie decyzją sędziów.

Przełożony hit

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Mecz Czarnych Antrans Sosnowiec z Górnikiem Łęczna odbędzie się 17 listopada

Wyniki: TME UKS SMS Łódź – AZS UJ Kraków 0:2 ● Medyk PoloMarket Konin – APO Lotos Gdańsk 1:0 ● Tarnovia Tarnów – Olimpia Szczecin 0:1 ● Sportis KKP Bydgoszcz – Śląsk Wrocław 3:1. Mecz KKS Czarni Antrans Sosnowiec – Górnik Łęczna został przełożony na 17 listopada. Spotkanie BTS Rekord Bielsko-Biała – GKS GieKSa Katowice odbędzie się 24 listopada.

1. Łódź	10	22	22-7
2. Górnik	9	21	31-12
3. Czarni	8	20	27-1
4. Medyk	10	16	22-16
5. Katowice	9	16	15-13
6. Bydgoszcz	10	15	17-13
7. Kraków	10	14	12-14
8. Lotos	10	12	10-18
9. Śląsk	10	10	12-20
10. Tarnovia	10	9	11-36
11. Olimpia	10	8	11-21
12. Rekord	8	3	8-27

13-14 listopada: Katowice – Czarni ● Olimpia – Łódź ● Górnik – Bydgoszcz (sobota, godz. 12) ● Lotos – Rekord ● Kraków – Medyk ● Śląsk – Tarnovia.

KARTKA Z KALENDARZA

1632

Sejm elekcyjny wybrał na króla Polski Władysława IV Wazę

1793

otwarto muzeum w paryskim Luwrze

1932

Franklin Delano Roosevelt wygrał wybory prezydenckie w USA

1935

premiera filmu „Bunt na Bounty” w reżyserii Franka Lloyd

1960

Norma Gladys Cappagli z Argentyny zdobyła w Londynie tytuł Miss World

1960

John F. Kennedy wygrał wybory prezydenckie w USA

1974

premiera albumu „Sheer Heart Attack” grupy Queen

1999

premiera filmu „Świat to za mało” w reżyserii Michaela Apteda; dziewiętnastego film o przygodach agenta Jamesa Bonda. W roli głównej: Pierce Brosnan

2006

do Polski przyleciały pierwsze dwa zakupione w USA samoloty myśliwskie F-16

2008

indyjska sonda Chandrayaan-1 weszła na orbitę Księżyca

66

miejsce na liście 500 albumów wszech czasów magazynu Rolling Stone (2003) zajął album Led Zeppelin IV grupy Led Zeppelin wydany 8 listopada 1971 roku

Pod powieką

MUZYKA Natalia Kukulska i Kayah nagrały wspólnie utwór „Pod powieką”, czyli preludium e-moll Fryderyka Chopina w opracowaniu symfonicznym Pawła Tomaszewskiego.

Wydana w minionym roku płyta „Czułe struny” zawiera wybrane dzieła Fryderyka Chopina, które po raz pierwszy zostały opracowane w formie utworów symfonicznych, do których powstały teksty. Do napisania jednego z nich Natalia zaprosiła Kayah. Na tym współpraca jednak się nie zakończyła. A już

wkrótce ukaże się specjalne wydanie „Czułych strun” wzbogacone o kolejny krążek, na którym w duecie z Natalią usłyszymy takich artystów jak Kayah, Jakub Józef Orliński i Matt Dusk. Premiera dwupłytovej edycji specjalnej „Czułych strun” została zaplanowana na 26 listopada. A już teraz jest singiel oraz teledysk „Pod powieką”.

Koncerty „Czułe struny” zaplanowano na styczeń: w krakowskim Centrum Kongresowym ICE (29) oraz wrocławskim Narodowym Forum Muzyki (31).



FOT. PIOTR TARASEWICZ

Traktory i kombajny

GRAMY Im bliżej do listopadowej premiery gry Farming Simulator 22, tym więcej informacji ze studia Giants Software



FOT. GIANTS SOFTWARE

Tym razem twórcy pochwalili się maszynami rolniczymi, jakie znajdziemy w grze. To ponad 400 autentycznych maszyn i narzędzi rolniczych od największych producentów na świecie, takich jak Case IH, Claas, Deutz-Fahr, Fendt, John Deere, Massey Ferguson, New

Holland czy Valtra. Wraz z wprowadzeniem do gry nowych rodzajów upraw, w Farming Simulator 22 pojawiają się też taklike maszyny jak na przykład kombajn do zbierania winogron New Holland Braud 9070L.

Twórcy zapowiadają także, że w grze pojawi się jeszcze więcej mechanicznych detali takich jak rucho-

me pokrywy, śruby czy wiele hałasujących elementów hydraulicznych.

„Farming Simulator 22 zawiera największą flotę maszyn rolniczych w całej serii. Gra posiada również najdokładniejszą i najobszerniejszą ilość dostępnych narzędzi rolniczych – to powód do dumy. Dziękiujemy wszystkim naszym partnerom

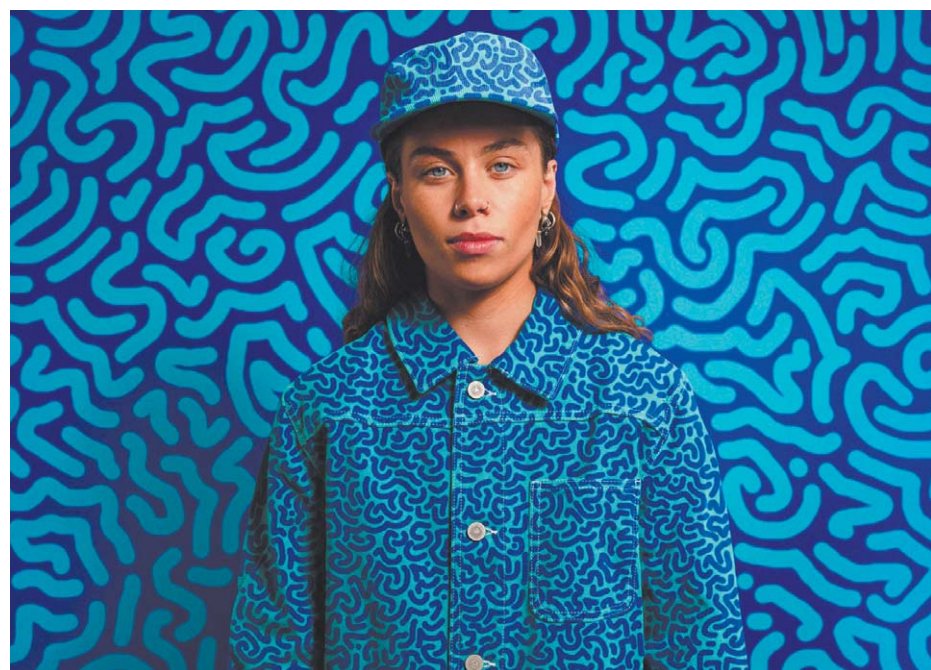
za stałą współpracę, dzięki której było to możliwe.” – komentuje Thomas Frey, dyrektor kreatywny w Giants Software.

Premiera gry Farming Simulator 22 na PC, PlayStation 5 i 4, Xbox Series X oraz One (w polskiej wersji językowej) została zaplanowana na 22 listopada. **(RAD)**

W nowej wersji

MUZYKA Tash Sultana połączyła siły z funky retro soulowym zespołem Free Nationals, a efektem tej współpracy jest „Pretty Lady (Free Nationals Remix)”. Tash opowiada, że utwór jest „trochę spóźniony i długo oczekiwany. Jedni z moich najbardziej szanowanych kolegów z branży i długoletni przyjaciele, Free Nationals, zremiksowali „Pretty Lady” w prawdziwie swoim stylu. Muszę to powiedzieć: ich wersja podoba mi się bardziej niż moja. To jeden z najlepszych zespołów na świecie; zmienili moją piosenkę dodając do niej swojego smaku”. Jose Rios z Free Nationals dodaje: „Tash jest jedną z pierwszych osób, które pozna-

liśmy, kiedy zaczęliśmy koncertować w Australii. Poproszeni o remiks nie musieliśmy długo się zastanawiać. Podchodząc do niego pozbyliśmy się muzyki poza wokalem, ponownie zharmonizowaliśmy akordy i każdy z nas przyłożył się do tego, aby nadać piosence własne wyczucie”. „Pretty Lady” to pierwszy singiel z drugiego albumu Tash, „Terra Firma”, który zgromadził ponad 40 milionów streamów na całym świecie. „Terra Firma” zadebiutowała na 1. miejscu w Australii, 3. w Szwajcarii i 7. w Niemczech, a obecnie jest nominowana do nagrody w kategorii Best Soul/R&B podczas tegorocznych ARIA Awards. **(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)**



FOT. SONY MUSIC